

*Pamięci profesora Konrada Jażdżewskiego
w 10 rocznicę śmierci poświęcają autorzy*

EWA BUGAJ, TADEUSZ MAKIEWICZ

ORNAMENTYKA FIGURALNA NA NACZYNIACH GLINIANYCH OKRESU PRZEDRZYMSKIEGO I RZYMSKIEGO W POLSCE

FIGURAL ORNAMENTATION ON CLAY VESSELS FROM PRE-ROMAN AND ROMAN PERIODS IN POLAND

The article discusses figural ornamentation found on clay vessels from pre-Roman and Roman periods. A catalogue description, structural and typological analysis, and determining chronology and the function of the objects made it possible to place this group in the cultural background of analogous findings of German ceramics from the Barbarium area. Figural motifs show a remarkable variety in images and the techniques employed, since they occur in broad chronological frames.

KEY-WORDS: figural ornamentation, vessel ceramics, pre-Roman and Roman periods

1. UWAGI WSTĘPNE

Jednym z interesujących faktów kulturowych w pradziejach Polski jest ornamentyka figuralna na naczyniach glinianych¹, znana przede wszystkim z kultury łużyckiej i pomorskiej, występująca natomiast zdecydowanie mniej licznie w okresach późniejszych.

Dla interesującego nas tutaj okresu przedrzymskiego i rzymskiego przyjęło się powszechnie uważać, że naczynia zdobione figuralnie są okazami unikatowymi i od dawna cytowano w literaturze przedmiotu tylko trzy takie zabytki, a mianowicie pochodzące z Białej koło Łodzi, Gołębiewa Wielkiego w woj. gdańskim oraz Zadowic w woj. kaliskim. Nie były one jednak

nigdy przedmiotem odrębnego opracowania i szczegółowej analizy, natomiast wykorzystywano je bardzo chętnie w opracowaniach o charakterze syntetycznym lub w publikacjach popularnych, poświęconych problematyce wierzeń pradziejowych. Interpretowano je najczęściej w kategoriach kontynuacji zjawisk okresu wcześniejszego. Nie przeprowadzono nigdy całościowej analizy ornamentyki figuralnej okresu przedrzymskiego i rzymskiego, ograniczając się raczej do opisu jej przedstawienia. Ujście takie wynikało zresztą z konieczności, gdyż bardzo niewielka liczba tak zdobionych naczyń, uniemożliwiała praktycznie inne potraktowanie. Nie podjęto również próby przeanalizowania kwestii, jak przedstawiają się występujące na nich motywy zdobnicze na współczesnym tle kulturowym, a więc na tle znalezisk germańskich z terenu Europy Środkowej i Północnej. Warto zastanowić się czy motywy znane z terenu Polski są zbliżone do analogicznych wyobrażeń znanych z obszaru środkowo- i północnoeuropejskiego Barbaricum, czy też od nich odbiegają; czy są zjawiskiem typowym, czy też raczej o wyjątkowym charakterze.

Istnieje kilka powodów dla podjęcia obecnie niniejszego tematu. Opublikowano niedawno dwa naczynia z motywami figuralnymi pochodzące z cmentarzyska kultury przeworskiej w Wąchocku, woj. kieleckie (Balke, Bender 1991, s. 135-136, Tabl. V,6;

¹ Autorzy poczuwają się do miłego obowiązku podziękowania za pomoc i udostępnienie niepublikowanych dotychczas zabytków mgr Jackowi Błaszczkowi z Zakładu Prahistorii Uniwersytetu Łódzkiego oraz dr Halinie Dobrzańskiej z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, Oddział w Krakowie. Dyrektorowi Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, dr hab. Ryszardowi Gryglowi oraz mgr Eleonorze Kaszewskiej, dr Irenie Jadczyk i mgr Wojciechowi Sicińskiemu chcemy złożyć podziękowania za udostępnienie i wykonanie dla potrzeb tego artykułu rysunków naczyń z Białej i Zadowic. Dyrektorowi Muzeum Archeologicznemu w Krakowie, prof. dr Kazimierzowi Radwańskiemu dziękujemy za wyrażenie zgody na opublikowanie naczynia z Gaci, zaś mgr Tadeuszowi Wichmanowi z tegoż Muzeum za życzliwość i pomoc. Współautor niniejszego artykułu, T. Makiewicz opracował odpowiednie jego fragmenty w trakcie pobytu na stypendium Fundacji Alexandra von Humboldta – Bonn – Bad Godesberg w Institut für Ur- und Frühgeschichte Uniwersytetu Christiana Alberta w Kilonii.

VI,1), odkryte w początkach XX wieku, i jak do-tychczas, właściwie nie znane w literaturze przed-miotu. Ponadto, kilka lat temu odkryto analogiczne naczynie na cmentarzysku tejże kultury w Woli Łobudzkiej, w woj. sieradzkim, które możemy uwzględnąć w opracowaniu dzięki uprzejmości autora badań mgra Jacka Błaszczyka. Podobnie jest w przypadku ułamka naczynia toczonego na kole z wyobrażeniem ptaka z Igołomii (stan. 1) w woj. krakowskim, udostępnionego nam uprzejmie przez dr Halinę Dobrzańską. Uwzględniamy także w niniejszym artykule naczynie z eponimicznego cmentarzyska w Gaci (Przeworsk) w woj. przemyskim, znajdujące się w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Krakowie, opublikowane wraz z opisem motywów figuralnych przez K. Hadaczka (1909, s. 14, tabl. R 31a,b), które mimo to pozostawało faktycznie całkowicie niezna-ne. Z kolei chcielibyśmy zwrócić uwagę na naczynie z Babimostu, które uznaje się za okaz kultury pomorskiej. Znane było tylko wyobrażenie figuralne na nim wykonane, nie znano natomiast kształtu samego naczynia. Dotarliśmy do pierwotnego sprawozdania z badań cmentarzyska w Babimostu i na tej podstawie chcemy przeanalizować kwestię chronologii i przy-należności kulturowej tego zabytku. Wreszcie kolej-ny powód podjęcia niniejszego tematu to fakt, że kilka lat temu opublikowano artykuł poświęcony naczyniom z ornamentyką figuralną z cmentarzyska w Süderbrarup na terenie Szlezwiku-Holsztyna (Bantelmann 1981), a ostatnio artykuł na temat naczyń ceramicznych z wyobrażeniami figuralnymi na terenie Skandynawii (Lund 1992). Dla obydwu opracowań charakterystyczna jest całkowita nieznanomość od-powiednich znalezisk z terenu Polski, Czech i Sło-wacji. W niniejszym artykule chcemy więc zestawić naczynia ze zdobnictwem figuralnym z terenu Polski, przeanalizować ich ornamentykę, występujące na nich motywy zdobnicze oraz technikę wykonania na

tle analogicznych zjawisk z terenu środkowo- i pół-nocnoeuropejskiego Barbaricum. Wydaje się, że orna-mentyka figuralna, aczkolwiek znana ze stosunkowo nielicznej grupy naczyń, jest zjawiskiem tak ciekawym i intrygującym, a jednocześnie tak ważnym dla prób zrozumienia wyobrażeń religijnych ówczesnego czło-wieka, że w pełni uzasadnione jest podjęcie tego te-matu. Chcemy zaznaczyć jeszcze, że celem niniejsze-go artykułu nie jest analiza wyobrażeń figuralnych w kontekście ich znaczenia symbolicznego i treści ideowej, co wymagałoby odrębnych rozważań. Jednak naszym zdaniem analiza formalna samych wyobrażeń figu-ralnych stanowi niezbędną i konieczną podstawę ta-kiego opracowania.

Jak już stwierdziliśmy powyżej, moment obecny sprzyja temu, gdyż dzięki publikacji materiałów z cmentarzyska w Wąchocku oraz włączeniu do ni-niejszych rozważań naczynia z Babimostu i prawie nieznanego naczynia z Gaci, a także niepublikowa-nych zabytków z Igołomii i Woli Łobudzkiej, baza źródłowa dla terenu Polski zwiększyła się obecnie do 13 naczyń (Babimost, woj. zielonogórskie; Biała, woj. łódzkie; Gać (Przeworsk), woj. przemyskie; Go-łębiewo Wielkie, woj. gdańskie; Igołomia, woj. kra-kowskie; Kraków (Nowa Huta) – Pleszów – 4 okazy; Wąchock, woj. kieleckie – 2 naczynia; Wola Ło-budzka, woj. sieradzkie i Zadowice, woj. kaliskie).

Na zakończenie tej części rozważań chcemy jesz-cze zaznaczyć, że nie uwzględnimy w naszym opra-cowaniu naczyń ze zdobnictwem figuralnym znanych z kultury zachodniobałtyjskiej (Gaerte 1929, s. 172, Abb. 122; Okulicz 1973, s. 361, ryc. 164; s. 362, ryc. 165; s. 399, ryc. 188), które pochodząc z obecnego terytorium Polski, należą jednak do innego kręgu kul-turowego. Nie uwzględniamy także okazów miniatu-rowej plastyki figuralnej z gliny, znanych z Polski za-ledwie w kilku egzemplarzach i wymagających do-datkowej analizy.

2. HISTORIA BADAŃ

Najstarszym znaleziskiem naczynia ze zdobnictwem figuralnym z terenu Polski jest niewątpliwie urna ze znanego cmentarzyska w Gaci (Przeworsk) w woj. przemyskim, które dało nazwę wielkiemu zes-połowi kulturowemu. K. Hadaczek (1909, s. 14) wy-różnia w opisie jedno z naczyń (urnę 31) ze względu na obecność wyobrażenia kozła oraz słońca. Publi-kacja Hadaczka zawierała wyłącznie ilustracje foto-graficzne i na zdjęciu przedstawiającym wspomnia-ną urnę (tabl. R, 31a i b) motyw figuralny jest praktycznie niemożliwy do zauważenia. Zabytek pozos-tawał więc nieznanym i zaledwie raz przywołał go J.

Kostrzewski w artykule poświęconym problematyce znaków symbolicznych (Kostrzewski 1921, s. 128, przypis 1).

Kolejne naczynie gliniane, na którym domyślać się możemy elementów ornamentyki figuralnej, trafiło w początkach XX wieku w ramach zakupu do zbiorów muzealnych, a konkretnie do kolekcji Eraz-ma Majewskiego w Warszawie. Znalezione zostało w trakcie amatorskich badań Cz. Chmielowca w la-tach 1911-12 na terenie cmentarzyska ciepłopalnego kultury przeworskiej w Wąchocku koło Kielc (Bal-ke, Bender 1991, s. 121-124). Inne naczynie z tegoż

cmentarzyska znalazło się w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach, przy czym wiadomo, że pochodzi ono również z poszukiwań amatorskich (Balke, Bender 1991, s. 123-124, 175). Naczynia te także pozostawały nieznanne w literaturze, aż do momentu monograficznej publikacji materiałów z cmentarzyska w roku 1991 (Balke, Bender 1991), chociaż J. Kostrzewski opublikował je po raz pierwszy już w 1921 r. na łamach wspomnianego powyżej artykułu o znakach symbolicznych w pradziejach Polski (Kostrzewski 1921, s. 128, ryc. 2b-c).

Następne odkrycie dokonane zostało w Babimoście, w trakcie badań ratowniczych cmentarzyska kultury wielbarskiej, prowadzonych przez ówczesnego archeologa krajowego z Piły, Friedricha Holtera. Naczynie z ornamentem figuralnym zostało opublikowane i opisane w artykule autorstwa O. Dobrindta, który omawia wyniki badań archeologicznych, prowadzonych na terenie ówczesnej prowincji Grenzmark Posen-Westpreussen (Dobrindt 1927, s. 36-37). Rysunek ukazujący sam ornament wykorzystany został także w artykule poświęconym myślistwu i rybołówstwu pradziejowemu na tymże terenie, opublikowanym w innym zeszycie „Heimat-Kalender” przez autora badań F. Holtera (Holter 1933, s. 57).

W czasie II wojny światowej W. Kersten wzmiankował naczynie z Babimostu w artykule na temat ornamentyki urny z Białej koło Łodzi, określając je jako przynależne do kultury pomorskiej (Kersten 1944, s. 55, ryc. 3). Jak się wydaje, pogląd ten został milcząco zaakceptowany w literaturze przedmiotu, a tylko J. Kostrzewski w III wydaniu „Wielkopolski w pradziejach” reprodukował figuralny fryz naczynia, datując go na młodszy okres rzymski (Kostrzewski 1955, s. 250, ryc. 735). Wzmiankował naczynie także C. Umbreit w opracowaniu poświęconemu materiałom z cmentarzyska kultury wielbarskiej w Brojcach koło Międzyrzecza (Umbreit 1976, s. 52). Poza tym wspomniano niekiedy owo naczynie omawiając problematykę zdobnictwa figuralnego okresu przedrzymskiego i rzymskiego (Niewęglowski 1981, s. 441; Malinowski 1985, s. 529) jednak, poza cytowaną pracą J. Kostrzewskiego, nigdy nie reprodukowano już fryzu zdobniczego z naczynia babimojskiego.

Do kwestii naczynia z Babimostu ustosunkował się ostatnio również R. Wołągiewicz w monografii poświęconej ceramice kultury wielbarskiej. Stwierdza on, że całkowicie i bez jakichkolwiek wyjątków nie jest znane w tej kulturze zdobnictwo figuralne o charakterze antropomorficznym. Dlatego też należy wykluczyć sugestię, jakoby scena z polowaniem na

jelenia na fragmencie z Babimostu miała cokolwiek wspólnego z ceramiką kultury wielbarskiej i ze znajdującym się tam cmentarzyskiem tej kultury² (Wołągiewicz 1993, s. 23).

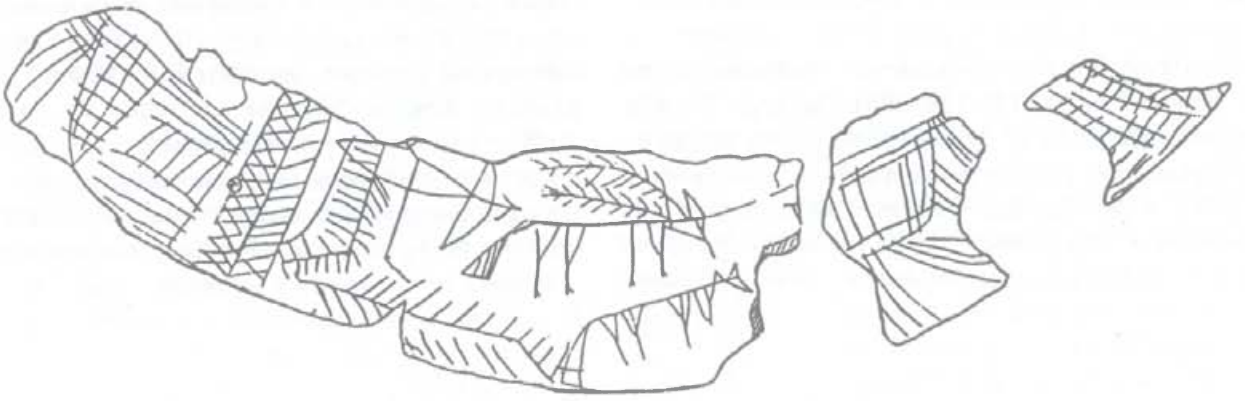
Wreszcie co do formy babimojskiego naczynia można stwierdzić, że pozostawała nieznaną, gdyż publikowano z reguły sam rysunek figuralny. Wynika to zresztą z faktu, że wzmiankowane sprawozdanie O. Dobrindta opublikowano w trudno dostępnym wydawnictwie, w dodatku w postaci fotografii utrudniającej określenie formy, jak też przynależności kulturowej i chronologicznej naczynia.

Tak więc w literaturze fachowej problematyka ornamentyki figuralnej omawianej epoki pradziejów na terenie Polski pojawia się faktycznie wraz z odkryciem w 1936 roku popielnicy o bogatym zdobnictwie figuralnym i geometrycznym na cmentarzysku w Białej, w ówczesnym powiecie brzezińskim.

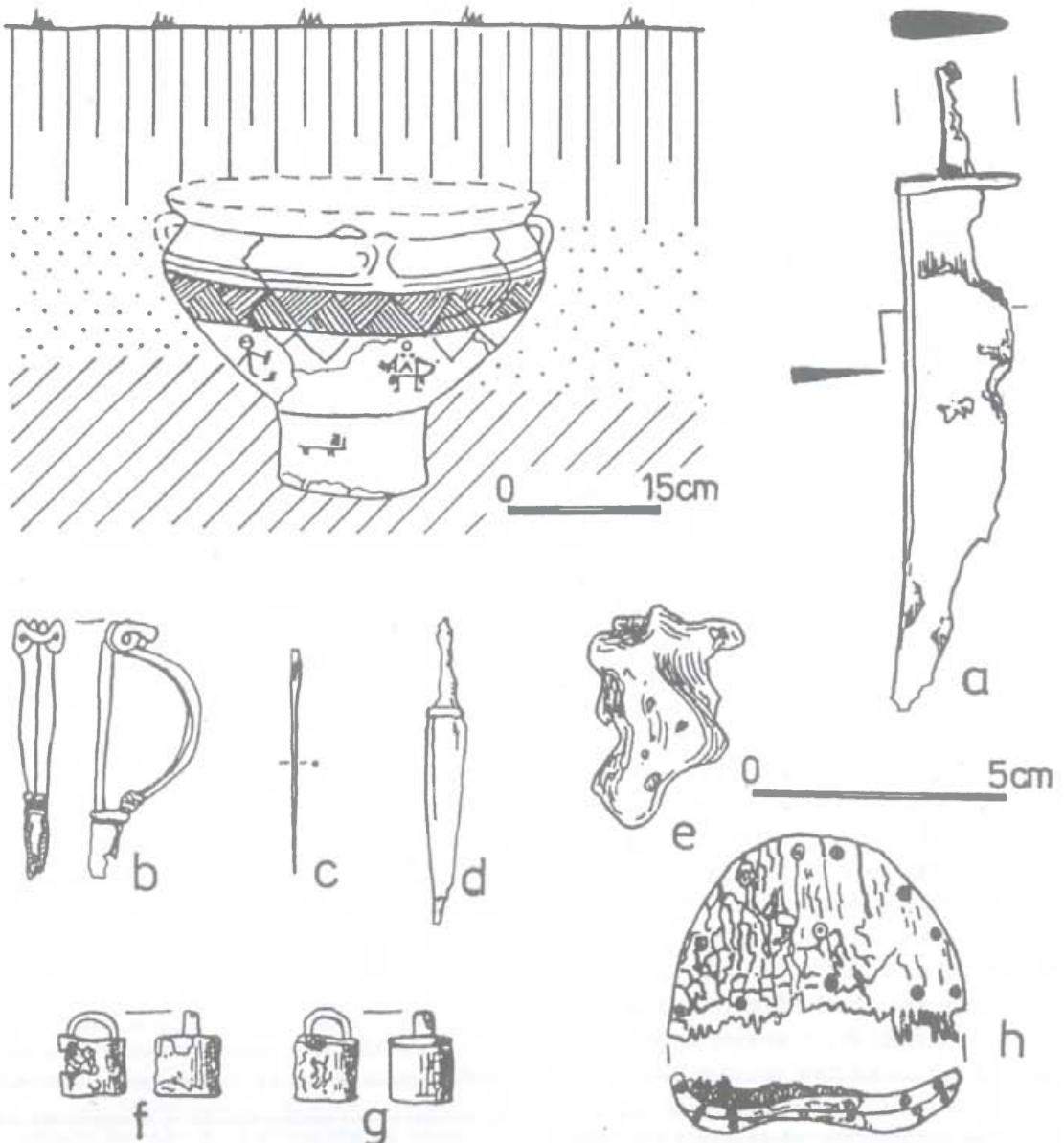
Naczynie to opublikował W. Kersten w artykule poświęconym temu zabytkowi a zawartym w 1 tomie czasopisma „Posener Jahrbuch für Vorgeschichte”, wydanego w okupacyjnym Poznaniu (ukazał się zresztą tylko 1 tom tego wydawnictwa). Powodem publikacji był fakt, że w zdobnictwie naczynia z Białej wystąpiły m. in. swastyki (Kersten 1944).

Naczynie powyższe stanowiło urnę w grobie 30, który W. Kersten uznał za pochówek kobiety na podstawie obecności w wyposażeniu grobowym przęślika oraz igły i datował na czas około 300 r. n.e. Podstawę takiego datowania stanowiła dla niego zapinka z podwiniętą nóżką (VI grupy O. Almgrena), a także przytaczane przezeń analogie do naczynia wazowatego z ornamentyką figuralną, określonego zgodnie z ówczesną terminologią niemiecką, jako naczynie typu zakrzowskiego (Kersten 1944, s. 48). W dalszym ciągu artykułu W. Kersten omówił dokładnie zdobnictwo całej urny, opisując szczegółowo poszczególne wyobrażenia w ramach 2 występujących fryzów zdobniczych, a mianowicie na dolnej części brzuśca i na nóżce (Kersten 1944, s. 49-52; tabl. VII-IX). Fryz górny obejmuje 6 rysunków (ponumerowanych tutaj zgodnie z kolejnością występowania na fryzie w publikacji Kerstena od lewej do prawej), a mianowicie swastykę (rys. 1), następnie wyraźną postać męską na koniu (rys. 2) oraz ponownie analogiczną

² Stwierdzić można, uprzedzając w tym miejscu dalszy ciąg naszych rozważań, że R. Wołągiewicz nie znał sprawozdania z badań w Babimostu autorstwa O. Dobrindta i opierał się w swym wnioskowaniu wyłącznie na stylistycznej analizie samego fryzu. Natomiast po zapoznaniu się z rycinami zabytków i wymianie poglądów w liście do T. Makiewicza potwierdził, że babimojskie naczynie z fryzem figuralnym jest ewidentnie przedrzymskie lub rzymskie.



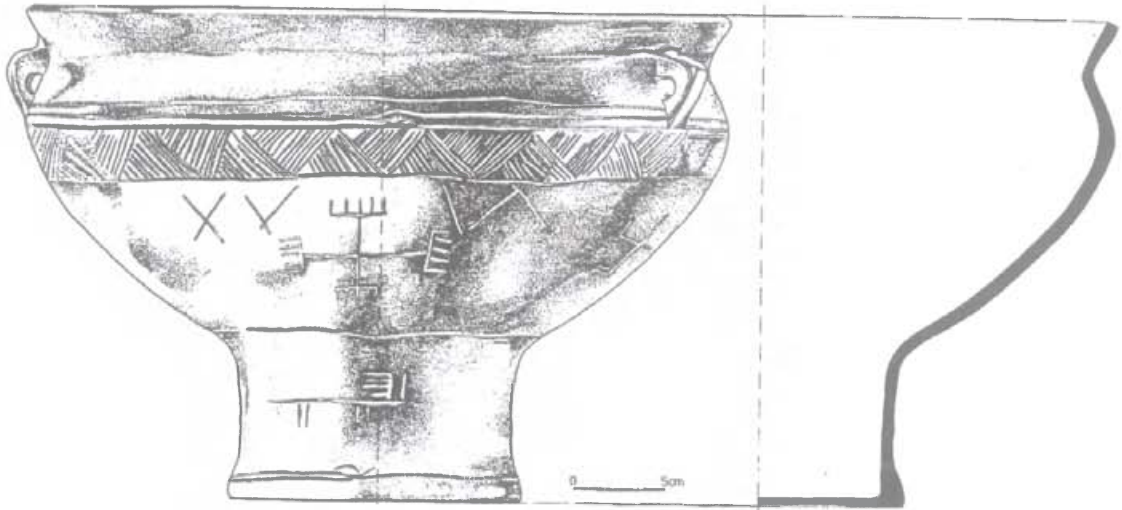
Ryc. 1. Babimost, woj. zielonogórskie. Fryz zdobniczy z naczynia glinianego kultury wielbarskiej. Wg F. Holtera.
 Abb. 1. Babimost, Woiw. Zielona Góra. Ornamentsband eines Tongefäßes der Wielbark-Kultur. Nach F. Holter.



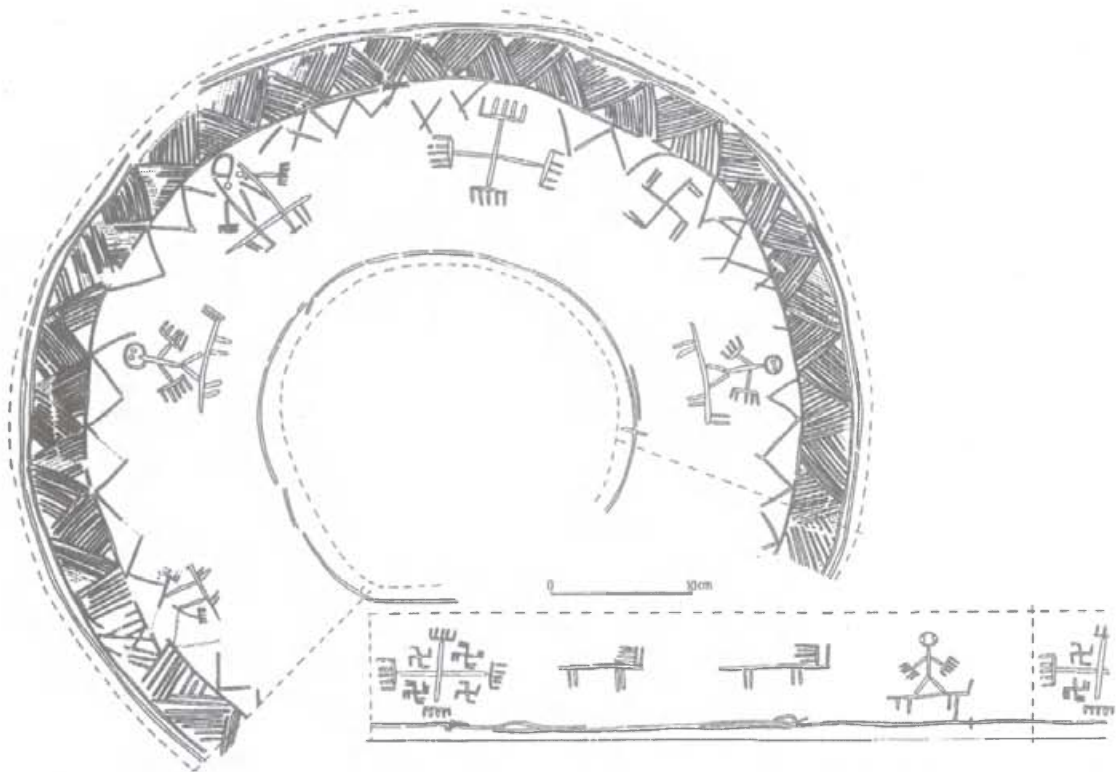
Ryc. 2. Biała, woj. łódzkie. Plan i wyposażenie grobu nr 30. Wg T. Makiewicza.
 Abb. 2. Biała, Woiw. Łódź. Plan und Ausstattung des Grabs Nr. 30. Nach T. Makiewicz.

postać męską (rys. 4). Szerzej opisuje W. Kersten rysunek nr 5. Stwierdza, że przedstawiona tutaj postać zasiada na koniu w sposób typowo kobiecy, zaznaczona jest spódniczka oraz piersi. Następnie wraca autor opisu do rysunku trzeciego w kolejności, o którym stwierdził uprzednio, że był tylko częściowo zachowany. Píše, że w zamierzeniu jest on identyczny z rys. 5, ale brakuje zaznaczenia piersi i spódniczki, zaś sama postać urywa się na korpusie zwierzęcia tak, że nogi jej nie sięgają poniżej kreski oz-

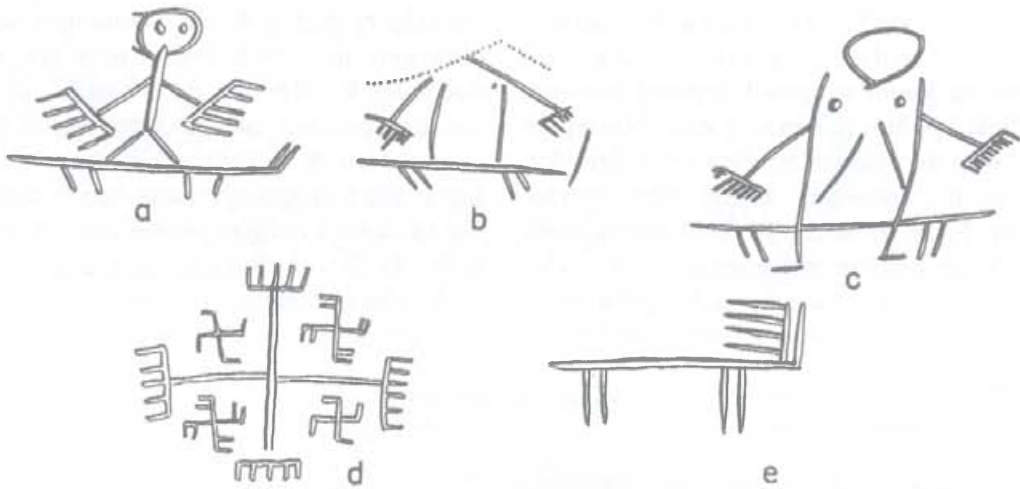
naczającej grzbiet konia, odmiennie aniżeli w wyobrażeniu nr 5 (zob. ryc. 5:b,c). Na tej podstawie dochodzi W. Kersten do wniosku, że rysunek oznaczony przezeń jako nr 3 nie został nigdy dokończony. Należy to stwierdzenie podkreślić, gdyż w literaturze funkcjonują dwie wersje tego przedstawienia (w wersji drugiej postać jest od góry wyraźnie półkolistą zakończona oraz zaznaczone są dwa małe kółeczka oznaczające piersi; do kwestii tej jeszcze powrócimy w dalszym ciągu rozważań). Ostatni



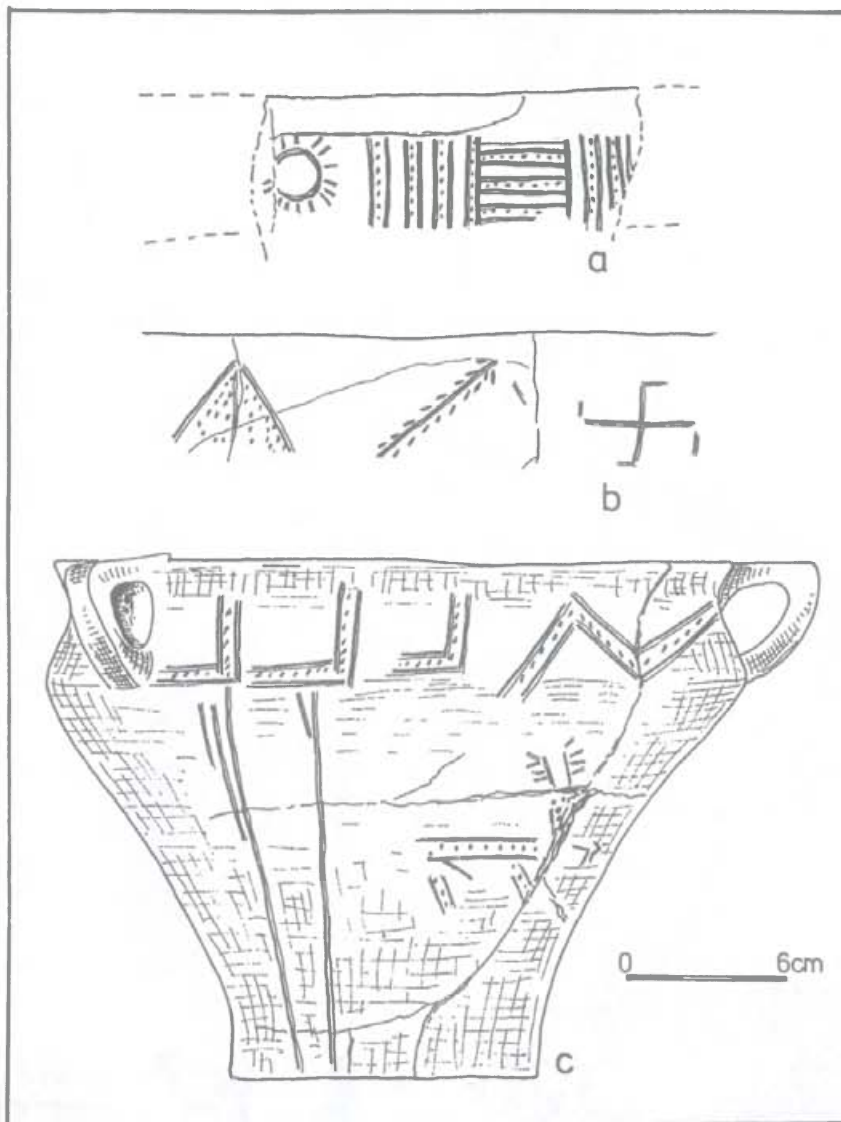
Ryc. 3. Biała, woj. łódzkie. Naczynie gliniane z grobu nr 30. Rysunek z oryginału D. Kurzańska.
Abb. 3. Biała, Woiv. Łódź. Tongefäß aus dem Grab Nr. 30. Gezeichnet vom Original von D. Kurzańska.



Ryc. 4. Biała, woj. łódzkie. Grób 30. Rozwinięte motywy zdobnicze z popielnicy. Rysunek z oryginału D. Kurzańska.
Abb. 4. Biała, Woiv. Łódź. Grab 30. Entfaltene Verzierungsmotive der Urne. Gezeichnet vom Original von D. Kurzańska.



Ryc. 5. Biała, woj. łódzkie. Motywy figuralne i geometryczne z naczyń. Rysunek na podstawie fotografii z opracowania W. Kerstena.
 Abb. 5. Biała, Woiw. Łódź. Figürliche und geometrische Motive eines Gefäßes.
 Gezeichnet aufgrund eines Fotos aus der Bearbeitung von W. Kersten.



Ryc. 6. Gać (Przeworsk), woj. przemyskie. Naczynie gliniane zdobione figuralnie oraz rozwinięte fryzy zdobnicze z tegoż naczynia.
 Rysunek z oryginału T. Makiewicz.
 Abb. 6. Gać (Przeworsk), Woiw. Przemysł. Figürlich verziertes Tongefäß und entfaltete Ornamentbänder dieses Gefäßes.
 Gezeichnet vom Original von T. Makiewicz.

rysunek z brzuśca (nr 6) autor przedstawia jako krzyż z grzebykowato zakończonymi końcami, które odpowiadają dokładnie ukształtowaniu dłoni wszystkich jeźdźców. Tak więc jest to albo krzyż zakończony rysunkiem dłoni (owe zakończenia ramion krzyża mają przeważnie 5 kresek), albo wyobrażenie czterech skrzyżowanych rąk.

Spośród rysunków na nóżce naczynia jeden (nr 1) odpowiada całkowicie wyobrażeniu postaci męskich na koniach z brzuśca (nr 2 i 4), zaś następny rysunek (nr 2) to krzyż z grabkowatymi zakończeniami oraz czterema małymi swastykami umieszczonymi na polach między ramionami krzyża (zob. ryc. 5:d). Dwa ostatnie rysunki traktuje autor jako schematyczne wyobrażenia jeleni.

W dalszym ciągu rozważań przytacza W. Kersten zaledwie jeden przykład zdobnictwa figuralnego z okresu rzymskiego z Niemiec (Hohenferchesar w dorzeczu Haweli), a następnie omawia wyobrażenia figuralne kultury łużyckiej z terenu Wielkopolski i Śląska, także wyobrażenia kultury pomorskiej oraz analogiczne, jego zdaniem, przedstawienia ze skandynawskich rysunków naskalnych z epoki brązu. W zakresie interpretacji traktuje rysunki z naczynia jako całościowo pomyślany fryz wyobrażający kultowy pochód słoneczny, wszystko zaś, na podstawie analizy mitologii germańskiej, wiąże z kultem płodności.

W końcowej części artykułu wdaje się W. Kersten w typowe dla owej epoki dywagacje o szowinistycznym zabarwieniu. Warto dodać, że naczynie z Białej zrobiło w okresie okupacji nazistowskiej niezwykłą „karierę” z powodu pojawienia się na nim kilkakrotnie i w różnych odmianach motywu swastyki. Traktowano je wręcz jako dowód „pragermańskości” terenu Polski środkowej, zaś jedna ze swastyk z tegoż naczynia stała się motywem herbu Litzmannstadt, jak w okresie okupacji nazistowskiej przemianowano Łódź.

W 1946 r. omówiła odkrycie z Białej, w krótkim artykule w „Z Otchłani Wieków” Halina Anna Ząbkiewicz-Koszańska (Koszańska 1946). Ogranicza się ona w zasadzie do opisu cmentarzyska i grobu, z którego pochodziło naczynie oraz samego naczynia. Podaje natomiast ważny dla jednego z rysunków szczegół. Stwierdza, że popielnica z grobu 30 była potłuczona w momencie odkrycia.

Zrekonstruowano ją, jednakże fragment jednej z postaci jeźdźców został uszkodzony i nie udało się go odtworzyć. Jest to rysunek, o którym W. Kersten (który przecież znał naczynie już sklezione) pisał, że nigdy nie został dokończony. Szczegół ten jest ważny, gdyż H.A. Ząbkiewicz-Koszańska była pracownikiem Muzeum Miejskiego w Łodzi już przed wojną i znała naczynie z autopsji zaraz po odkryciu.

Natomiast w publikacji w „Inventaria Archaeologica”, autorstwa również H.A. Ząbkiewicz-Koszańskiej (1960), zaginiona w tym czasie urna zaprezentowana jest w „poprawionej” formie, tzn. bez uszkodzenia, a omawianą postać zaokrąglono w górnej części korpusu nadając jej „faliczny” kształt oraz umieszczono dwa punkty mogące sugerować piersi lub oczy. W tej właśnie wersji naczynie to reprodukowano było w późniejszym okresie przez wielu autorów, nie zdających sobie sprawy, że mają do czynienia z „ulepszonym” przedstawieniem.

W zakończeniu omawianego artykułu z 1946 roku autorka silnie podkreśla, że omawiana ornamentyka figuralna jest kontynuacją starszych tradycji kultury łużyckiej i pomorskiej.

Do artykułu dołączony jest dopisek redakcji ZOW, autorstwa K (onrada) J (ażdźewskiego), w którym pisze on, że wypadałoby jeszcze napomknąć o znaczeniu rysunków i znaków umieszczonych na naczyniu z Białej. Rysunki figuralne mają niewątpliwie charakter tzw. znaków piktograficznych. Być może starano się tutaj utrwalić jakieś zdarzenie z życia zmarłej, gdyż przedstawiono scenę polowania jeźdźców konnych na jelenie. Wśród jeźdźców wyróżniono, jak wolno mniemać, kobietę. Nie jest wykluczone, że chodziło o wyobrażenie jednego z zajęć lub rozrywek czekających zmarłą poza grobem. Krzyże równoramienne i swastyki były przeważnie symbolami życiodajnej siły słońca. Najczęściej stosowano je życząc pomyślności i chcąc uchronić od złych uroków. Takie może były intencje tych, którzy składali w urnie prochy zmarłej do ziemi (Jażdżewski 1946). Podobne stwierdzenia powtarza autor w późniejszej charakterystyce naczynia, w której ogranicza się jednak do opisu, podkreślając wyjątkowość zabytku z Białej i przedstawianych na nim wyobrażeń (Jażdżewski 1951, s. 108-109).

W 1956 r. ukazała się publikacja A. Abramowicza poświęcona nowoodkrytemu naczyniu z przedstawieniem figuralnym, znalezionemu w grobie nr 43 na wielkim cmentarzysku kultury przeworskiej w Zadowicach, woj. kaliskie (Abramowicz 1956). Autor opisuje dokładnie rysunek, nie wypowiadając się szerzej na temat znaczenia wyobrażonego tutaj motywu. Traktuje go jako przykład kontynuacji zdobnictwa figuralnego kultury łużyckiej i pomorskiej, jako dowód ciągłości kulturowej, i wiąże genetycznie z tymi starszymi tradycjami.

W 1970 r. ukazało się opracowanie materiałów z cmentarzyska w Białej (Makiewicz 1970). Autor w opisie i interpretacji nie wyszedł poza dotychczasowe schematy, zaproponował natomiast odmienne datowanie grobu 30, starsze o około 1 wiek od przyjmowanego dotychczas (Makiewicz 1970, s. 219-220).

W 1974 r. opublikowano kolejne naczynie z przedstawieniami figuralnymi, pochodzące z cmentarzyska kultury oksywskiej w Gołębiewie Wielkim w ówczesnym powiecie gdańskim (Pietrzak, Łuka 1974). Cmentarzysko powyższe badano wykopaliskowo w latach 1958-59 odsłaniając w sumie 12 grobów. W grobie nr 2 urnę stanowiło starannie wykonane i wygładzone czernione naczynie, zdobione bogatą figuralną ornamentyką plastyczną i rytymi motywami geometrycznymi. Ornament plastyczny składał się z 4 elementów umieszczonych między polami wypełnionymi zdobnictwem geometrycznym. Dwa z wyobrażeń plastycznych przedstawiały łatwe do identyfikacji zwierzęta, a mianowicie jelenia i tura. Dwa pozostałe przedstawienia autorzy publikacji uważają raczej za motywy o znaczeniu czysto symbolicznym lub magicznym. Jedno z wyobrażeń opisują jako koncentryczne koło spiralne o podwójnym zwoju, być może wyobrażenie węża, zaś w odniesieniu do ostatniego motywu piszą, że mogą to być podwójne rogi zwierzęcia (tura?) albo zakończenie laski (berła) naczelnika plemiennego. W dalszym ciągu autorzy stwierdzają, że z okresu przedrzymskiego i rzymskiego w Polsce znane są jeszcze tylko dwa naczynia z motywami figuralnymi (Biała i Zadowice), zaś w rozważaniach na temat sensu poszczególnych przedstawień przytaczają liczne przykłady kultowego znaczenia jelenia i tura, nie wykluczając możliwości, że spirala to motyw węża. W odniesieniu do czwartego wyobrażenia plastycznego rozwijają interpretację, że może to być zakończenie laski wodzowskiej. Cały fryz traktują natomiast jako wyraz kontynuacji starszych lokalnych tradycji zdobnictwa figuralnego.

W 1976 r. w artykule na temat produkcji ceramiki toczonej na kole („siwej”) z okresu późnorzymskiego w Nowej Hucie i Igołomii S. Buratyński zaprezentował trzy naczynia toczone na kole, zdobione motywami figuralnymi, wykonanymi techniką wygładzania, pochodzące z osady w Nowej Hucie – Pleszowie II (Buratyński 1976). Naczynia zdobione były motywami antropomorficznymi, zoomorficznymi i fitomorficznymi. Autor wzmiankuje jeszcze dwa motywy zdobnicze (nie przedstawiając ilustracji) w postaci stylizowanego psa i bliżej nieokreślonego czworonoga (cielę?). Z tekstu nie sposób jednak wywnioskować czy chodzi tutaj o jedno, czy też dwa naczynia lub ich fragmenty (Buratyński 1976, s. 105). Natomiast H. Dobrzańska w pracy poświęconej chronologii ceramiki toczonej na kole w kulturze przeworskiej podkreśla fakt, że wspomniane wyobrażenia figuralne na ceramice „siwej” należą do wyjątków w europejskiej strefie stosowania techniki

zdobniczej polegającej na wyświecaniu wzorów (Dobrzańska 1980, s. 132).

Ostatnia publikacja, w której udostępniono naczynia z ornamentyką figuralną, to opracowanie materiałów z cmentarzyska kultury przeworskiej w Wąchocku, w woj. kieleckim. Dwa naczynia ze zdobnictwem, które można uznać za figuralne (Balke, Bender 1991, s. 135-136, tabl. V,6; VI,1) były omawiane już przez J. Kostrzewskiego w 1921 r., jednakże zostało to całkowicie przeoczone w późniejszych opracowaniach, o czym już wspomnieliśmy (Kostrzewski 1921, s. 128, ryc. 2b-c). Zaznaczyć należy, że B. Balke i W. Bender, autorzy opracowania materiałów z cmentarzyska w Wąchocku, do grupy naczyń ze zdobnictwem figuralnym zaliczają jeszcze jeden okaz (Balke, Bender 1991, s. 131, 136; tabl. III, 7), którego ornament jest jednakże w naszym przekonaniu czysto geometryczny, o wzorze jodełkowatym. Naczynie to jest silnie zdeformowane w wyniku przepalenia i nie jest w pełni zachowane, co jednak nie upoważnia do traktowania jego zachowanego zdobnictwa (motyw jodełki umieszczony między dwoma liniami rytymi; zob. ryc. 11:c) jako figuralnego.

Autorzy publikacji szczegółowo opisują wspomniane powyżej pierwsze dwa naczynia, sugerując w obu wypadkach, że przedstawione znaki mogły stanowić jakiś rodzaj sceny narracyjnej. Na uwagę zasługują wzmianki dotyczące znaków o charakterze symbolicznym, które wystąpiły na naczyniach. B. Balke i W. Bender sugerują, że nawiązują one do grupy tzw. tamg znanych z obszaru sarmacko-bosporańskiego. Podkreślają także, że podobne znaki znane są z terenu Europy barbarzyńskiej tylko z przedmiotów importowanych z południa, uważając za takie zdobione groty włóczni. Sądzą także, że znaki owe miały znaczenie symboliczne, a może jakiś sens magiczny (Balke, Bender 1991, s. 135-136).

Naczynia z motywami figuralnymi, czy też ściślej same wyobrażenia figuralne, były poza tym przytaczane w szeregu różnych opracowań o charakterze syntetycznym, w publikacjach poświęconych wierzeniom prądziejowym lub przejawom sztuki. Z reguły przytaczano najwyżej trzy z nich – jak już podkreślaliśmy wcześniej – a wyjątkowo także naczynie z Babimostu. Najczęściej traktowano je czysto ilustracyjnie, niekiedy nawet bez wzmiankowania w tekście. Można stwierdzić, że rozważania te nie wychodziły poza przedstawione powyżej ujęcia i nie wносиły znaczących elementów interpretacyjnych. Z reguły były to ujęcia o charakterze opisowym. Na uwagę zasługuje zgodność z jaką uważano krzyże zakończone „grabkami” z naczynia w Białej za mo-

tyw skrzyżowanych rąk, co sugerował już W. Kersten. W ujęciach tych interpretowano zgodnie także występujące motywy zdobnicze w kontekście tradycji wyobrażeń figuralnych epok wcześniejszych, nigdy zaś nie podjęto próby przeprowadzenia ich analizy porównawczej na współczesnym tle kulturowym (zob. Gąssowski 1975, s. 140-141; Gediga 1976, s. 271-273; Hensel 1983, s. 542-543; Kramarek 1975, ryc. 57; Malinowski 1975, s. 170-171; Niewęglowski 1981, s. 439-441). Od tych ostrożnych ujęć odbie-

gają wyraźnie interpretacje autorstwa W. Szafrąńskiego, dla którego wyobrażenia figuralne na naczyniach okresu przedrzymskiego i rzymskiego nie przedstawiają tajemnic. Bez wahania badacz odczytuje zarówno sens poszczególnych wyobrażeń jak i całych fryzów (Szafrąński 1979, s. 285-307, 1987, s. 317-318). Autor nie przedstawia i nie uzasadnia jednak źródeł i podstaw swych interpretacji, w związku z czym pominieliśmy w niniejszym opracowaniu szczegółowe ich przedstawienie.

3. MATERIAŁY³

- A. Forma naczynia
- B. Ornamentyka
- C. Technika wykonania
- D. Wymiary
- E. Datowanie
- F. Literatura

1. Babimost, woj. zielonogórskie (ryc. 1)

A. Naczynie kształtu dwustozkowatego o wyraźnie zaznaczonym, uwypuklonym i zaokrąglonym załomie, umieszczonym zapewne w połowie jego wysokości. Niejasno przedstawia się górna część naczynia. Widoczna jest zgrubiała, facetowana krawędź, bądź też – co wydaje się bardziej prawdopodobne – znajdowała się tutaj dookólna listwa plastyczna, powyżej której ścianka naczynia została prawie całkowicie ukruszona. Ukształtowanie dolnej części naczynia trudne do określenia.

B. Górną partię naczynia, pomiędzy załomem brzuśca aż do krawędzi, wypełnia pasmo ornamentu z elementami figuralnymi. Niestety, naczynie było w tej części uszkodzone, więc nie da się odtworzyć dokładnie sekwencji przedstawień. Fryz ornamentalny zachował się w 3 odrębnych fragmentach – 1 duży i 2 małe.

Na zachowanej luźno dużej skorupie (zob. ryc. 1) dają się wyróżnić schematyczne wyobrażenia figuralne oraz motyw jodełki i rozmaite kombinacje kreszek.

Dominującym przedstawieniem jest figura zwierzęcia czworonożnego. Na sylwetkę zwierzęcia składa się długa, pozioma linia, mająca stanowić tułów, przedłużona z przodu w kierunku schematycznego łba i wychodząca prosto poza niego. Łeb dopełniają poza tym 3 ukośne, spiczasto schodzące się w dół kreski (pysk) oraz lekko zaokrąglone kreski idące w górę (uszy). Od łba odchodzą 2 długie, równoległe względem siebie, nieco łukowate linie (górną jest dłuższa od dolnej), ozdobione z obu stron rzędami kreseczek. Mogą one być na rysunku przedstawieniem poroża. Nogi zwierzęcia ukazano za pomocą 4 pionowych kreszek rozwidlonych trójkątnie na końcach (kopyta). Dodatkowo do pierwszej kończyny przedniej i obu tylnych dodano w górnej partii ukośne kreski, przez co powstały małe trójkąty przypominające uda. Sylwetkę zwierzęcia uzupełnia z tyłu duży, opuszczony ogon o trójkątnej, pełnej formie, zakreskowany we wnętrzu. Wyobrażenie czworonożnego przywodzi na myśl jelenia.

Poniżej opisanego przedstawienia umieszczono kolejne wyobrażenia zwierzęcia czworonożnego, mniejszego, niższego i oddanego również schematycznie za pomocą kreszek. Sylwetkę ograniczono do ukazania korpusu przy pomocy jednej poziomej linii oraz odchodzących od niej 2 par pionowych kreszek, tworzących nogi. Kończyny

zostały pogrubione w partii udowej poprzez dodanie ukośnych kreszek idących od prostej kreski nogi do linii korpusu, co stworzyło trójkątki skierowane wierzchołkami w dół, dominujące w całym przedstawieniu. Figurę zwierzęcia uzupełnia łeb, oddany przez pełną trójkątną formą z trójkątnymi również uszami oraz ogon, duży i długi, niejasnej dzwonowej formie, przeciętej poziomą kreską. Czworonóg ten przypomina wilka lub psa, czy też inne tego rodzaju zwierzę.

Na tymże fragmencie naczynia wystąpił kolejny motyw figuralny, umieszczony na lewo od domniemanego wyobrażenia jelenia. Jest to prawdopodobnie postać ludzka (tuczniak), aczkolwiek oddana skrajnie schematycznie za pomocą kilku kreszek. Składają się na nią – długa, pionowa linia zagięta u góry w lewo, do tyłu (partia korpusu), a w dole w prawo i do przodu (partia stóp). Równoległe do tej linii biegną 2 dalsze linie pionowe. Środkowa występuje z obustronnie umieszczonymi kreskami poziomymi i ukośnymi, tworzącymi w sumie nieczysty motyw jodełkowy. Jest ona dołem zagięta w lewo, do dołu, tak że tworzy jakby drugą stopę postaci. Kolejna, trzecia linia zewnętrzna jest lekko łukowata. Od pierwszej i trzeciej linii (obu zewnętrznych) odchodzą długie, ukośne kreski idące raczej w poziomie w stosunku do postaci, tworzące zapewne jej ręce trzymające łuk. Na łuk składa się: owalna linia kabłąka z prostą, pionową cięciwą oraz długą strzałą z wyraźnie zaznaczonym grotem na końcu. Całość, pomimo schematycznego wyobrażenia, oddana jest w taki sposób, jakby postać ludzka trzymała napięty do strzału łuk, wycelowany w kierunku jelenia. Jest też możliwe, że jodełkowy wzór w ramach postaci oddaje rodzaj ubioru, być może maskującą skórę. Nie jest zachowana partia głowy.

Fryz figuralny na opisanym fragmencie uzupełniają poza tym – motyw jodełki leżącej poniżej tuczniaka i górnego zwierzęcia a następnie podwójne pasmo pionowe utworzone przez 3 linie. Prawa część pasma wypełniona została kreskami ukośnymi skierowanymi w dół, zaś lewa motywem ukośnej kratki. Dalej w lewo znajduje się układ równoległych linii poziomych, przerwanych pośrodku przez układ kreszek pionowych, równoległych do siebie, a prostopadłych do pierwszych. Z kolei pojawia się układ trójkątny, zwrócony wierzchołkiem do dołu, wypełniony kratką powstałą z przecięcia się 2 kreszek pionowych, zbiegających się w wierzchołku trójkąta i prostopadłych do nich kreszek poziomych. Skorupa urywa się ostatecznie na wzorze złożonym z pionowych, nieregularnych linii schodzących się w górę, gdzie przecięto je poziomymi kreskami.

Na pozostałych dwóch luźnych fragmentach naczynia trudno jest wskazać jakiegokolwiek motywy figuralne. Wystąpiły tutaj kombinacje kreszek i linii. Na większej skorupie, która z pewnością przylegała do opisanego uprzednio od prawej strony, widoczne są dwa pasma linii poziomych, pomiędzy którymi występują skupienie linii pionowych i ukośnych. Na mniejszej skorupie linie pionowe przecinane są niezbyt regularnie pionowymi kreskami, co dało jednak efekt „drabinkowy”.

³ Część zabytków zaprezentowana została na podstawie opisów, rysunków i zdjęć wziętych z literatury, które nie zawsze pozwalają na uściślenie wszystkich detali istotnych przy analizie niżej prezentowanych zabytków.

C. Naczynie lepiące ręcznie; powierzchnia czerniona, starannie wygładzana. Ornament wryto grubą, wyraźną i głęboką kreską, inkrustowaną na białło.

D. Nieznane.

E. Stadia B2 – C1 okresu rzymskiego.

F. Dobrindt 1927, s. 36-37; Holter 1933, s. 57; Kersten 1944, s. 55, ryc. 3; Kostrzewski 1955, s. 250, ryc. 735; Umbreit 1976, s. 52.

2. Biała, woj. łódzkie (ryc. 2-5)

A. Waza szerokootworowa o trzech kolankowatych uchach, na wysokiej i pełnej nóżce. Brzusiec kształtu dwustożkowatego o łagodnym załomie, z krótką, wyraźnie oddzieloną i wychyloną na zewnątrz krawędzią. Brzusiec przechodzi łagodnie w prostą nóżkę, od której oddzielony jest dookólna linia ryta.

B. W górnej części brzuśca, na przestrzeni między uchami biegną 3 poziome, dookolne linie ryte (zob. ryc. 3 i 4). Poniżej nich, tuż pod załomem brzuśca, ornament pasmowy w postaci trójkątów wiszących, wypełnionych ukośnymi kreskami oraz trójkątów stojących, zakreskowanych w odwrotnym kierunku. Poniżej pasma, pojedynczy, niekompletny obecnie zygzak. W dolnej partii brzuśca znajduje się 6 rysunków tworzących fryz (opisanych poniżej w kolejności od lewej do prawej).

a. Rysunek figuralny, który ze względu na uszkodzenie naczynia w tym miejscu, zachowany jest tylko częściowo. Widnieje tutaj postać stojąca na zwierzęciu, ukazana frontalnie. Figurka ta, niewątpliwie ludzka, posiada jednolity, szeroki korpus w postaci prostokąta, przy czym u góry jest on zniszczony, a u dołu schodzi prosto do grzbietu konia. Od górnej partii korpusu odchodzą dwie ukośne kreski przedstawiające ręce, zakończone schematycznymi „grabkowatymi” dłońmi z 5 palcami u prawej a 3 zachowanymi u lewej. Zwierzę ukazano z profilu. Jego grzbiet wyznacza prosta linia pozioma, od której w dół odchodzą 2 pary kresek oznaczających kończyny. Partia łba uszkodzona. Może to być figurka kobieca w sukience? (ryc. 5, b).

b. Schematyczne wyobrażenie postaci ludzkiej, umieszczonej w pozycji stojącej na zwierzęciu, prawdopodobnie na koniu. Sylwetkę ludzką przedstawiono frontalnie, w pozycji stojącej na grzbiecie zwierzęcia. Głowę oddaje małe kółko z dwoma punktami wewnątrz, oznaczającymi oczy. Jedna pionowa linia stanowi tułów i szyję postaci. Od niej, w części górnej odbiegają dwie ukośne kreski oznaczające ręce, zakończone prawdopodobnie schematycznie ukazanymi dłońmi, posiadającymi po 5 palców w każdej z nich, w postaci krótkich równoległych kreseczek, prostopadłych do 2 dłuższych kresek. Daje to wyobrażenie podobne do grabek. U dołu, od pionowej linii tułowia odbiegają 2 kolejne ukośne kreski oznaczające nogi, ukazane w pozycji szeroko rozstawionej. Kończą się one na grzbiecie zwierzęcia. Domniemanego konia ukazano z profilu. Jego grzbiet wyznacza lekko łukowata linia pozioma, od której z przodu odchodzą w górę 2 kreski wyobrażające łeb, a w dół 2 pary kresek oznaczających kończyny (ryc. 5, a).

c. Sylwetka ludzka o szerokim korpusie umieszczona na zwierzęciu. Głowa przedstawiona jest za pomocą kółka a tułów prostokąta. W górnej części prostokąta 2 niewielkie kółka, wyobrażające zapewne piersi. Na ich wysokości od górnej partii korpusu odchodzą 2 ukośne kreski przedstawiające ręce, ukazane wraz z dłońmi o „grabkowatych” palcach – u lewej 8 a u prawej 7 palców. Oba podłużne, oznaczone żłobkami boki prostokąta korpusu przechodzą poniżej poziomej kreski oznaczającej grzbiet konia, wyobrażając nogi, które zakończono stopami w postaci krótkich kresek poziomych. W obrębie korpusu, od kółeczek oznaczających piersi wybiegają 2 ukośne kreski, przedstawiające zapewne sukienkę. Konia ukazano analogicznie jak na wyobrażeniach opisanych jako „a” i „b” (ryc. 5, c).

d. Krzyż o ramionach zakończonych „grabkami” czy też „widełkami” składającymi się z 5 równoległych względem siebie krótkich kreseczek o formie analogicznej do tej jaką posiadały dłonie opisanych powyżej postaci.

e. Swastyka lewokierunkowa z podwójnymi poprzeczkami.

f. Kolejna postać i zwierzę, analogiczne do rysunku opisanego jako „b”. Figurka ma w tym wypadku 4 „grabkowate” palce u prawej dłoni a 5 u lewej.

Poniżej fryzu u podstawy brzuśca znajduje się pozioma, dookólna linia ryta, zaś na nóżce naczynia umieszczono kolejny fryz zawierający 4 rysunki (ponownie opisane od lewej do prawej).

g. Krzyż o ramionach zakończonych również „grabkami” jak w opisie pod literą „d”. Pomiędzy jego ramionami umieszczono dodatkowo 4 małe prawoskrętne swastyki, przy czym prawa górna i lewa dolna mają po dwie poprzeczki (ryc. 5, d).

h. Rysunek zwierzęcia czworonożnego – być może jelenia, Pozioma kreska oznacza grzbiet. Od niej w dół odbiegają 2 pary kresek stanowiących kończyny, zaś w części przedniej, w górę, 2 równoległe kreski (przy drugiej z nich wryto 4 równoległe kreseczki poziome), co może wyobrażać łeb zwierzęcia z porożem (ryc. 5, e).

i. Rysunek zwierzęcia analogiczny do poprzedniego.

j. Przedstawienie postaci ludzkiej ukazanej frontalnie, stojącej na zwierzęciu czworonożnym, wyobrażonym z profilu. Rysunek analogiczny do motywu opisanego jako „b” i „f” na fryzie górnym.

U podstawy nóżki naczynia występuje pozioma, dookólna linia ryta. Można dodać, że fryz na brzuścu zakomponowany jest w ten sposób, że 3 rysunki występują pod uchami a 3 pozostałe pośrodku przestrzeni między uchami.

C. Naczynie ręcznie lepiące o bardzo starannie wygładzonej powierzchni, czernione. Ornament jest w całości ryty grubą, wyraźną kreską, pierwotnie był inkrustowany na białło.

D. Wysokość naczynia 28 cm, średnica wylewu 38 cm, średnica dna 15 cm.

E. Faza B2/C1 okresu rzymskiego.

F. Kersten 1944, s. 45-74; Ząbkiewicz-Koszańska 1946, s. 52-55; Jażdżewski 1946, s. 55; Jażdżewski 1951, s. 108-109; Ząbkiewicz-Koszańska 1960; Makiewicz 1970, s. 188-189, 219-223, tabl. XII, 8-15; XIII, 1.

3. Gać (Przeworsk). woj. przemyskie (ryc. 6-7)

A. Naczynie w formie szerokootworowej wazy o trzech kolankowatych uchach. Dno proste, brzusiec podcięty w swej dolnej partii, łagodnie rozszerzający się ku górze do wysoko umieszczonego, ostrego załomu. Krótka, skośna górna część brzuśca odcięta jest od niskiej, rozchyłonej szyjki zakończonej zaokrągloną krawędzią.

B. Powyżej ostrego załomu brzuśca dookolne pasmo ornamentacyjne zakomponowane w 3 odcinkach pomiędzy uchami.

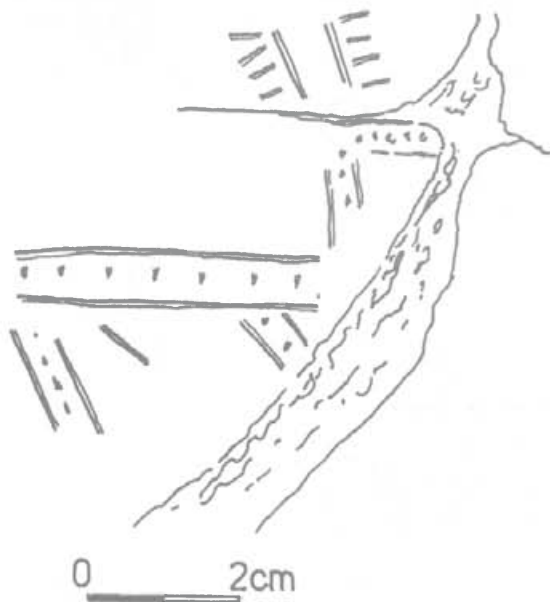
Na pierwszy, uszkodzony a przez to fragmentaryczny odcinek pasma składa się wyobrażenie słońca w postaci koła z odchodzącymi wokół kreskami – promieniami. Za motywem słońca układ pionowych i poziomych wstęg, na które składają się dwie linie równoległe z rzędami kropek między nimi. W kolejności na prawo od słońca wystąpiły najpierw cztery wstęgi pionowe, następnie trzy poziome i kolejne dwie pionowe, na których motyw się urywa. Dało to efekt szachownicy (ryc. 6:a).

Na kolejny, drugi odcinek pasma ornamentacyjnego między uchami składają się: motyw stojącego trójkąta, zakropkowany nieregularnie wewnątrz; motyw ukośnie ustawionej gałązki utworzonej z prostej kreski po obu stronach której umieszczono krótkie i regularne, skierowane w dół kreseczki; wreszcie motyw swastyki prawokierunkowej z pojedynczymi poprzeczkami (ryc. 6:b).

Ostani odcinek pasma ornamentacyjnego wypełniony jest trzema formami w kształcie odwróconej litery L oraz fragmentem zygzaka; oba motywy wykonano również w formie wstęgi z rzędem kropek w środku – jak to miało miejsce już w odcinku pierwszym pasma (ryc. 6:c).

W dolnej części brzuśca naczynia, poniżej odcinka pasma dookolnego opisanego tutaj jako trzecie, wystąpił schematyczny motyw figuralny w postaci zwierzęcia czworonożnego z porożem –

najprawdopodobniej jelenia (ryc. 7). Kadłub wykonano za pomocą pasma złożonego z dwóch poziomych równoległych do siebie linii, między którymi umieszczono rząd kropek. Z analogicznych równoległych linii z kropkami pośrodku wykonano kończyny tylne i przednie, ustawione ukośnie i skierowane do przodu. W partii przedniej zwierzę jest uszkodzone, zatem forma szyi i głowy jest niejasna. Wydaje się, że wykonano je również za pomocą zakropkowanego pasma. Ponad uszkodzoną głową widnieje poroże zachowane w formie dwóch paralelnych, nieco ukośnych i rozchylonych kresk pionowych, od których z zewnętrznych stron odchodzą krótkie kreseczki poziome, po cztery z każdej strony.



Ryc. 7. Gać (Przeworsk), woj. przemyskie. Wyobrażenie zwierzęcia z brzuśca naczynia. Rysunek z oryginału T. Makiewicz.

Abb. 7. Gać (Przeworsk), Woiw. Przemyśl. Darstellung eines Tieres aus dem Gefäßbauch. Gezeichnet vom Original von T. Makiewicz.

Być może na prawo od zwierzęcia pierwotnie umieszczone były kolejne elementy ornamentacyjne lecz ze względu na zły stan powierzchni naczynia jest to trudne do rozstrzygnięcia.

C. Naczynie lepiące ręcznie, powierzchnia starannie wygładzona barwy brunatnoszarej. Ornament ryty w postaci kreski oraz kłuty w postaci rzędów kropek.

D. Wysokość naczynia 19.4 cm, średnica wylewu 25.6 cm, średnica dna 12.0 cm.

E. Stadia B1 – C2 okresu rzymskiego.

F. Hadaczek 1909, s. 14, tabl. R 31a-b; Kostrzewski 1921, s. 128, przypis 1.

4. Gołębiewo Wielkie, woj. gdańskie (ryc. 8)

A. Naczynie w formie wazy o baniastym brzuścu z łagodnym załomem. Wyraźnie wyodrębniona, zwężająca się stożkowato ku górze szyjka, oddzielona od brzuśca plastyczną listwą. Krawędź wychylona na zewnątrz, pogrubiona i facetowana. Naczynie posiada 1 przewężone ucho. W dolnej części brzuśca przechodzi łagodnie w nóżkę co powoduje, że naczynie posiada kształt zbliżony do odwrotnie gruszkowatego.

B. W górnej części brzuśca, tuż poniżej plastycznej listwy znajduje się fryz, na który składają się 4 wyobrażenia plastyczne oraz umieszczone między nimi geometryczne ornamenty ryte o zróżnicowanej formie (opisane od lewej do prawej).

a. Plastyczne przedstawienie sugerujące kształtem być może jakiś stwór morski (najbardziej prawdopodobne, że jest to stylizowane

wężowidło; kwestię tę omówimy szczegółowo w dalszym ciągu rozważań). Od miejsca centralnego pośrodku wyobrażenia, będącego po prostu mocnym zagięciem plastycznego grubego pasma tworzącego figurkę, odchodzą 4 długie, powyginane ramiona, ukazane w parach i zagięte na końcach do środka.

W prostokątnym obramowaniu za figurką (wężowidła) występuje ryty element geometryczny, utworzony z prostych taśm wykonanych z podwójnych linii, wypełnionych w środku punktami lub motywem jodełkowym. Taśmy te tworzą dość nieczytelny obecnie wzór, na który składają się pasma pionowe oraz ukośne o zróżnicowanym układzie.

b. Wyobrażenie zwierzęcia czworonożnego przypominające kształtem tura, wołu lub krowę, ukazane z profilu. Lekko pochylony w dół, długi i owalny łeb, z wyraźną bruzdą oznaczającą pysk, wieńczy bardzo duże poroże w kształcie nie zamkniętego obwodu kolistego. Podłużny i wąski tułów posiada prostą paterkę grzbietu, lekko zaokrąglony zad zakończony długim, opuszczonym w dół ogonem oraz okrągłą część brzuszną. Dwie pary przylegających do siebie nóg o lekko łukowatym kształcie, posiadają na końcach niewielkie nacięcia, obrazujące zapewne racice.

Za zwierzęciem w prostokątnym obramowaniu, utworzonym z pasma wypełnionego jodełką umieszczony jest kolejny geometryczny element ryty. Stanowią go taśmy meandra, ustawione symetrycznie w 2 poziomych rzędach. Meander rzędu górnego biegnie w lewą a dolnego w prawą stronę. Taśmy meandra wypełnione są wewnątrz ukośnymi kreskami.

c. Przedstawienie w formie plastycznej, jednolitej spirali, najprawdopodobniej wyobrażenie węża.

Za figurą kolejny ryty element geometryczny w formie prostokątnego obramowania wykonanego taśmą, wypełnioną ukośnymi kreskami. We wnętrzu obramowania wystąpił wątek złożony z łamanych pasm, wypełnionych jodełką, ułożony w krzyżujące się meandry lecz o bardzo nieregularnym i miejscami nieczytelnym przebiegu.

d. Plastyczne wyobrażenie zwierzęcia czworonożnego, z pewnością jelenia. Długi, nieco prostokątny łeb z wyraźną, otwartą bruzdą w miejscu pyska zwieńczony jest potężnym, rozwidlonym porożem. Podłużny, wygięty w dół tułów o wklęsłej linii grzbietu i okrągłej linii brzusznej, zakończony jest uniesionym wysoko zadem z krótkim ogonem. Nogi zwierzęcia, umieszczone w parach i przylegające do siebie, są kształtu łukowatego. Kończyny tylne są znacznie dłuższe od przednich. Obie pary kończyn zakończono u dołu małymi nacięciami oznaczającymi zapewne racice.

Prostokątne obramowanie za zwierzęciem zawiera w środku motyw pojedynczego meandra. Pasma wypełnione jest wątkiem jodełkowym lub ukośnych kresk.

C. Pocielna lepiąca ręcznie. Powierzchnia dobrze opracowana, wygładzona, barwy matowo-czarnej. Ornament jest pełny, plastyczny, w postaci zaokrąglonych wałeczków, za pomocą których wykonano motywy figuralne. Zastosowano także ornament ryty, którym wykonano motywy geometryczne.

D. Wysokość 31.7-32.1 cm; średnica wylewu 20.6-21.3 cm; średnica największej wydętości brzuśca 36.1-36.2 cm; średnica dna 16.8 cm.

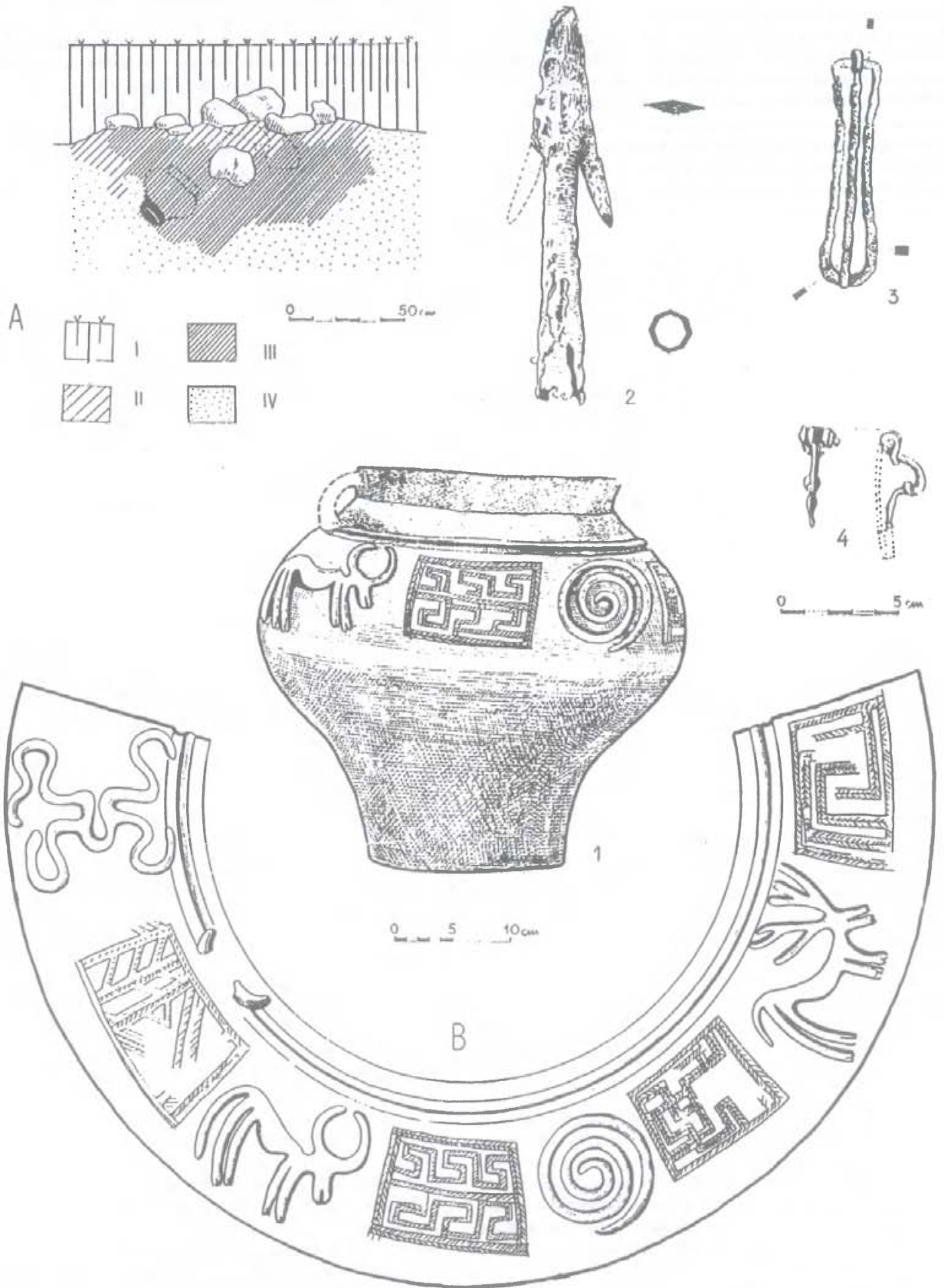
E. Stadium A3 okresu przedrzymskiego.

F. Łuka, Pietrzak 1966; Pietrzak, Łuka 1974, s. 303-306, 319-325.

5. Igołomia, woj. krakowskie (ryc. 9)

A. Zachowany jest tylko mały fragment górnej części brzuśca ze śladem plastycznej, dookolnej listwy.

B. Na zachowanym fragmencie, pochodzącym z górnej części brzuśca powyżej załomu, tuż pod dookólną listwą plastyczną, widnieje figuralne wyobrażenie ptaka. Zwierzę stoi na dwóch dosyć wysokich, prostych lecz ukazanych w pozycji kroczonej nogach. Korpus jest długi, kształtu owalnego. Przechodzi on bezpośrednio



Ryc. 8. Gołębiewo Wielkie, woj. gdańskie. Plan i wyposażenie grobu 2. Wg L.J. Łuki i J. Pietrzaka.
 Abb. 8. Gołębiewo Wielkie, Woiw. Gdańsk. Plan und Ausstattung des Grabs Nr. 2. Nach L.J. Łuka und J. Pietrzak.

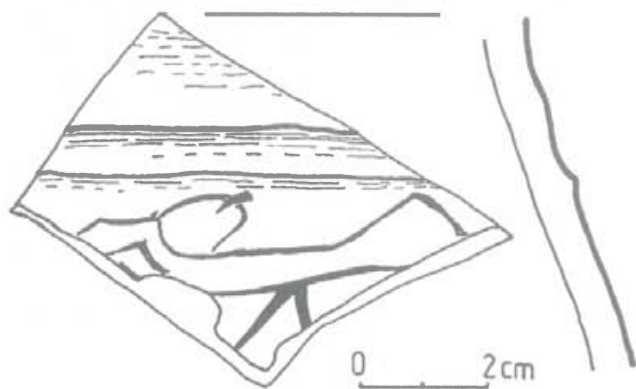
w uniesioną szyję, zakończoną podłużną głową o nieregularnej formie. Głowę wieńczą owalne wypustki (sterczące pióro?) dopełniając obrazu ptaka. W tylnej części dominuje duży i długi, wachlarzowato rozłożony ogon. Ptak przypomina swą sylwetką pawia.

C. Fragment pochodzi z naczynia toczzonego na kole o gładzonej powierzchni, barwy szarej. Ornament wykonany został w technice wyświecania, natomiast powierzchnia wokół ptaka jest matowa. Powyżej dookólnej listwy ponownie zaczyna się wyświecanie.

D. Niemożliwe do określenia, ze względu na niewielkie rozmiary zachowanego fragmentu.

E. Późny okres rzymski i wczesny okres wędrówek ludów

F. Zabytek niepublikowany, udostępniony przez autorkę badań dr Halinę Dobrzańską (Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Oddział w Krakowie).



Ryc. 9. Igołomia, woj. krakowskie. Fragment naczynia toczzonego na kole z wyobrażeniem ptaka. Rysunek udostępniony przez H. Dobrzańską.

Abb. 9. Igołomia, Woiw. Kraków. Fragment eines Drehscheibengefäßes mit einer Vogeldarstellung. Zeichnung bereitgestellt von H. Dobrzańska.

6. Kraków (Nowa Huta) – Pleszów, stan. 2. (ryc. 10.a)

A. Naczynie w formie dzbana zachowanego fragmentarycznie (brak wylewu, dna i ucha). Brzusiec kształtu dwustożkowatego o wyraźnie zaznaczonym załomie. Dolna część brzuśca posiada ścianki wygięte łukowato na zewnątrz. Szyjka wysoka, wyraźnie oddzielona od brzuśca listwą plastyczną, lekko rozszerzająca się ku wylewowi.

B. Ponad załomem brzuśca, a tuż poniżej plastycznej listwy znajduje się obramowanie kształtu trapezowatego z motywem figuralnym w postaci 2 stylizowanych ptaków, umieszczonych jeden ponad drugim. Ptak na pierwszym planie posiada duży i owalny, „łódkowaty” tułów, zakończony z jednej strony nieproporcjonalnie małą, haczykowatą w formie głową, a z drugiej strony również małym, półokrągłym ogonem z 5 małymi „najeżonymi” wypustkami, imitującymi zapewne pióra. Ptak stoi na 2 pokaźnych nogach, prostych i długich, zakończonych u dołu płaskimi zagięciami (łapki?, stopy?). Kończyny ukazano w pozycji kroczonej. Pośrodku tułowia (nieco ku przodowi) tkwi długa, prosta kreska biegnąca ukośnie od góry, od brzegu obramowania (oszczep?, strzała?). Powyżej znajduje się przedstawienie drugiego ptaka, zasłoniętego częściowo przez pierwszy rysunek (brak nóg), ukazanego nieco bardziej schematycznie (niewyraźny, mały ogon). Zasadniczo drugi ptak powtarza formę pierwszego, tylko w mniejszym rozmiarze. W obu dolnych rogach obramowania znajduje się motyw geometryczny w postaci ukośnej kratki, która zamyka optycznie wyobrażenie figuralne.

C. Naczynie toczzone na kole, o gładzonej powierzchni. Ornament wykonany został techniką wyświecania.

D. Średnica największej wydętości brzuśca ok. 23 cm, zachowana wysokość ok. 25 cm (w tym wysokość szyjki ok. 7 cm).

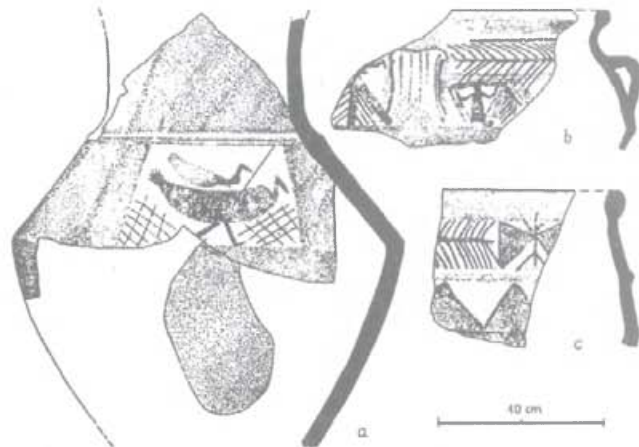
E. Późny okres rzymski i wczesna faza okresu wędrówek ludów.

F. Buratyński 1976, s. 105, ryc. 13a; Dobrzańska 1980, s. 132.

7. Kraków (Nowa Huta) – Pleszów, stan. 2. (ryc. 10.b)

A. Naczynie w kształcie szerokootworowej wazy, zachowane fragmentarycznie. Brzusiec kształtu dwustożkowatego o wyraźnie zaznaczonym załomie. Krawędź wychylona na zewnątrz, pogrubiona. Powyżej załomu brzuśca umieszczono szerokie, płaskie ucho, kończące się przy nasadzie krawędzi.

B. W górnej części brzuśca znajduje się pasmo ornamentu geometryczno-figuralnego, zachowane obecnie bardzo fragmentarycznie po obu stronach ucha. Na prawo od ucha w górnej części



Ryc. 10. Kraków-Pleszów (stan. 2), woj. krakowskie. Naczynie toczzone na kole zdobione motywami figuralnymi. Wg S. Buratyńskiego. Abb. 10. Kraków-Pleszów (Fdst. 2), Woiw. Kraków. Mit figurlichen Motiven verzierten Drehscheibengefäße. Nach S. Buratyński.

stanowi go leżący motyw jodełkowy, w formie prostej linii poziomej, od której odbiegają dwustronnie gęsto umieszczone symetrycznie względem siebie ukośne kreski. Poniżej motywu gałązki jodły widnieją 2 przedstawienia figuralne. Jedno to postać ludzka a drugie, bardzo nieczytelne, prawdopodobnie również wyobrażenie postaci ludzkiej (siedzącej) lub, co wydaje się bardziej przekonujące, stylizowane zwierzę czworonożne. Oba wyobrażenia wkomponowano w trójkątne obramowanie, przy czym pierwszą sylwetkę usytuowano w trójkątnym obramowaniu skierowanym wierzchołkiem w dół, a drugą postać odwrotnie. Pierwszą postać ludzką tworzy rysunek okrągłej, małej główki i jednolity, rozszerzający się ku dołowi, dzwonowaty tułów. Od górnej partii tułowia odchodzą dwie, uniesione w bok i w górę, łukowate ręce (gest oranta?). Drugie, słabo czytelne wyobrażenie przedstawia małą formę prostokątną (korpus?), zakończoną u góry pogrubioną kreską (ewentualna główka i uszy). Z lewej strony, od domniemanego korpusu odchodzą ukośnie w dół trzy kreski (kończyny?). Po przeciwnej stronie ucha widnieją ślady po kolejnych motywach geometryczno-figuralnych, z których można obecnie rozpoznać zaledwie motyw stojącego drzewa iglastego, usytuowanego w trójkątnym obramowaniu. Powyżej niego bardzo niejasne wyobrażenie, być może pierwotnie przedstawienie zwierzęcia.

C. Naczynie toczzone na kole, o gładkiej powierzchni. Ornament wykonano techniką wyświecania.

D. Średnia największej wydętości brzuśca około 30 cm; średnica wylewu około 28 cm.

E. Późny okres rzymski i wczesna faza okresu wędrówek ludów.

F. Buratyński 1976, s. 105, ryc. 13b; Dobrzańska 1980, s. 132.

8. Kraków (Nowa Huta) – Pleszów, stan. 2.

(ryc. 10. c)

A. Fragment naczynia szerokootworowego, zapewne wazy lub czarki. Brzusiec o wyraźnym, aczkolwiek dość łagodnie zaznaczonym załomie. Krawędź pogrubiona, zaokrąglona. W połowie wysokości pomiędzy załomem brzuśca a wylewem wyraźna listwa plastyczna dzieląca górną partię brzuśca na dwie części.

B. Poniżej krawędzi pasmo ornamentu geometryczno-figuralnego utworzone z motywu gałązki i stylizowanej stojącej sylwetki (postać ludzka lub motyl). Pod pasmem motyw wiszących trójkątów. Na domniemanym wyobrażeniu postaci ludzkiej, przywodzące na myśl motyla, składa się: pionowa linia stanowiąca oś przedstawienia, od której w części górnej odchodzą 2 kreski biegnące ukośnie w górę, a w części dolnej 2 kreski biegnące w dół. Pośrodku, po obu stronach pionowej osi, umieszczone są symetrycznie względem siebie 2 duże, jednolite formy trójkątne, przywodzące na myśl motyla, ale mogące również symbolizować gest rozłożonych rąk (oranta w szacie?).

C. Naczynie toczone na kole, o gładkiej powierzchni. Ornament wykonany techniką wyświecania.

D. Średnica wylewu ok. 24 cm; średnica największej wydatości brzuśca ok. 26 cm.

E. Późny okres rzymski i wczesna faza okresu wędrówek ludów.

F. Buratyński 1976, s. 105, ryc. 13c; Dobrzańska 1980, s. 132.

9. Kraków (Nowa Huta) – Pleszów, stan. 2

B. Rysunek stylizowany psa i bliżej nieokreślonego zwierzęcia (cielę?), umieszone na ceramicie. Lakoniczny opis w tekście, uniemożliwia odtworzenie zabytku z przedstawieniem figuralnym.

F. Buratyński 1976, s. 105.

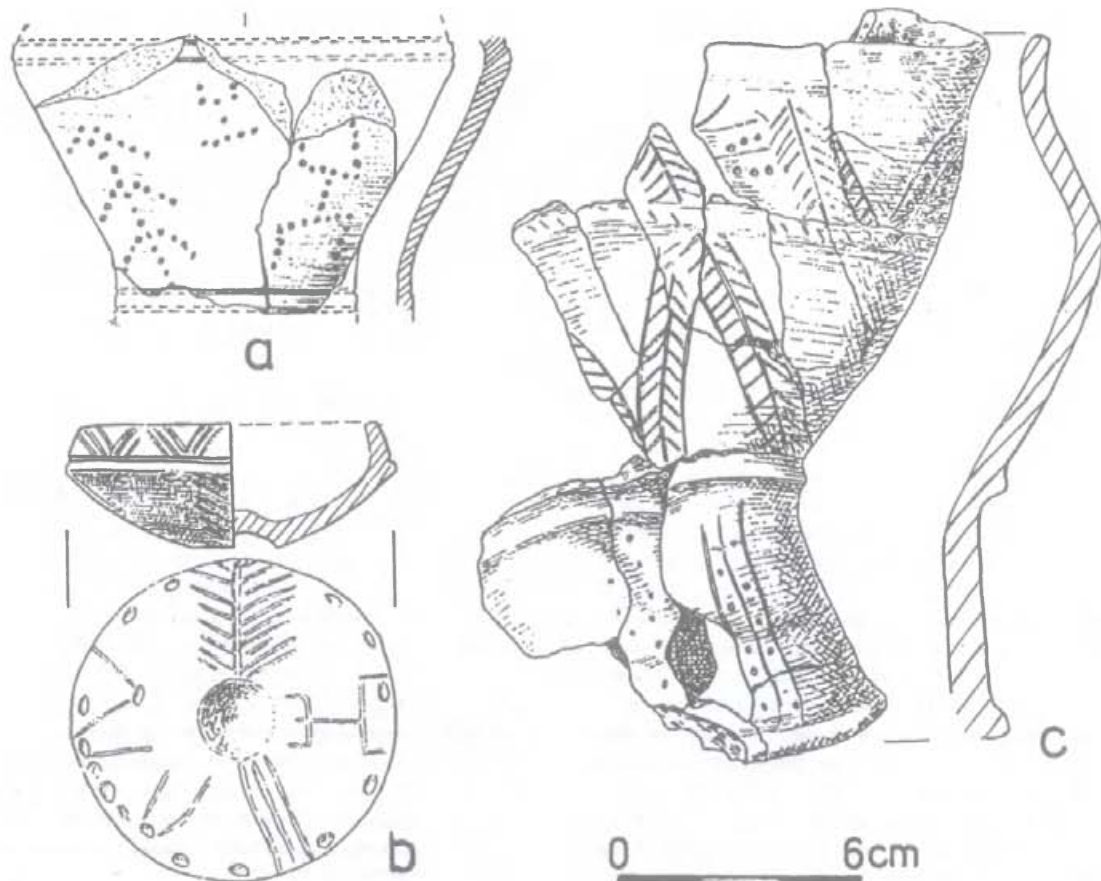
10. Wąchock, woj. kieleckie

(ryc. 11. a)

A. Naczynie szerokootworowe w formie czarki stanowiące replikę dużych naczyń wazowatych, zachowane fragmentarycznie. Brzusiec o łagodnie zaznaczonym załomie z dolną częścią kształtu stożkowatego płynnie przechodzącą w nóżkę (niezachowaną).

B. W miejscu największej wydatości brzuśca 2 dookolne, poziome linie ryte. Na zachowanym fragmencie naczynia poniżej linii występują 3 pojedyncze wyobrażenia wykonane przy pomocy wyciskanych, głębokich dołeczków, układających się w kreski, tworzące motywy zdobnicze. Jednym z nich jest motyw drzewka iglastego (gałązki jodły), na który składa się prosta linia pnia oraz 3 pary oddalonych od siebie równomiernie, ukośnych kresek (gałęzie). Kolejne wyobrażenie przywodzi na myśl ułożone symetrycznie względem siebie widełki, mogące stanowić schematyczne wyobrażenie postaci ludzkiej. Prosta, pionowa kreska łączy 2 prostopadłe do niej kreski, które zagięte są na końcach mniej więcej pod kątem prostym w górę (część górna) lub w dół (kreska dolna). Między obrazem drzewka a domniemanym wizerunkiem ludzkim widnieje kolejne przedstawienie, wyraźnie mniejsze od poprzednich. Jest to ponownie znak widlasty, jednak tym razem pojedynczy. Na motyw składa się pozioma kreska z prostopadłą do niej kreską pionową, biegnącą do kolejnej kreski poziomej, zagiętej na obu końcach w górę, pod kątem prostym, co dało obraz widełek lub symbol postaci ludzkiej. W dolnej części brzuśca, na przejściu do nóżki, 2 dookolne linie ryte równoległe do siebie.

C. Naczynie ręcznie lepione. Powierzchnia zewnętrzna gładka, bardzo starannie wygładzona. Barwa brązowo-ceglasta, glina bez domieszki. Ornament ryty (linie dookolne) oraz wykonany przy



Ryc. 11. Wąchock, woj. kieleckie. Naczynia zdobione z cmentarzyska. Wg B. Balke i W. Bendera.
Abb. 11. Wąchock, Woiv. Kielce. Ornamentierte Gefäße vom Gräberfeld. Nach B. Balke und W. Bender.

pomocy rzędów wyciskanych, głębokich dołczków (motywy figuralne lub symboliczne).

D. Największa wyđetość brzuśca ok. 11 cm.

E. Wczesny okres rzymski.

F. Kostrzewski 1921, s. 128, ryc. 2c; Balke, Bender 1991, s. 135-136, 175, tabl. VI, 1.

11. Wąchock, woj. kieleckie (ryc. 11. b)

A. Miniaturowa miseczka z ostro zaznaczonym łałomem. Dolna część w kształcie wycinka kuli z wklęsłym dnem. Krawędź prosta, zwężająca się ku górze, niewyodrębniona.

B. Górna partię naczynia, od brzegu po ostry łałom brzuśca, wypełnia dookolne pasmo potrójnych ukośnych łałków, tworzących motyw zygżaka. Ponad łałomem miseczkę obiega głęboki, ryty rowek, zaś tuż poniżej łałomu rozmieszczone są dosyć nieregularnie owalne dołki, tworzące również dookolne pasmo. Dolną część naczynia wypełniają 4 wyobrażenia geometryczne i figuralne, rozmieszczone asymetrycznie, aczkolwiek z tendencją do stworzenia kompozycji zapełniającej całą partię od łałomu brzuśca aż do dna. Wśród wyobrażeń dominuje motyw przywodzący na myśl drzewo iglaste (gałazkę jodły), na który składa się gruba, prosta linia pionowa (pień) oraz obustronnie rozmieszczone rzędy ukośnych, skierowanych w dół kresiek. Obok, na lewo, widnieje wyobrażenie postaci ludzkiej. Składa się na nią pionowa linia tworząca oś postaci, wsparta u dołu na poziomej kresce o łałamanych pod kątem prostym do dołu końcach (partia nóg), a przecięta w części górnej kolejną kreską poziomą, także łałamaną na obu końcach pod kątem prostym lecz do góry (partia rąk). Kolejny motyw na miseczce jest tylko układem 3 równoległych kresiek, biegnących ukośnie od środka naczynia ku brzegowi. Ostatni wreszcie element dekoracyjny (niedokończony?) jest kombinacją ukośnych linii tworzących niezbyt regularny zygżak.

C. Naczynie ręcznie lepione, powierzchnia zewnętrzna gładka, barwy ceglastobrunatnej, glina z drobnoziarnistą domieszką. Ornament ryty, wykonany za pomocą wyraźnego, grubego rowka oraz odciśnianych dołczków.

D. Wysokość naczynia 3 cm, średnica wylewu 7 cm.

E. Wczesny okres rzymski.

F. Balke, Bender 1991, s. 136, 175-176, tabl. V, 6.

[Autorzy publikacji materiałów z cmentarzyska w Wąchocku uważają, że jeszcze jedno z naczyń zdobione jest motywem figuralnym – jodełki (zob. Balke, Bender, s. 131, 135-136, tabl. III, 7). W naszym przekonaniu ornament ten nosi czysto geometryczny charakter, zob. ryc. 11, c].

12. Wola Łobudzka, woj. sieradzkie

(ryc. 12-15: grób nr 3 wraz z wyposażeniem)

A. Szeroka waza na wysokiej i pełnej nóżce kształtu cylindrycznego. Brzusiec o kształcie dwustożkowatym z wyraźnie zaznaczonym łałomem. Partia powyżej łałomu zwęża się stożkowato ku górze, partia dolna jest kształtu półkulistego. Krawędź prosta, wychylona na zewnątrz, wyraźnie oddzielona od brzuśca. Trzy kolankowate ucha umieszczone są równomiernie w górnej części brzuśca, od jego łałomu do nasady krawędzi.

B. W górnej części brzuśca pomiędzy nasadami uch biegnie dookolna pozioma linia ryta. Poniżej, tuż pod łałomem brzuśca widnieje szerokie pasmo zdobnicze z motywami figuralnymi. Pasmo ornamentacyjne dzieli się na 3 odmienne strefy, które rozciągają się między uchami naczynia, tworząc jednak płynną całość.

Strefę pierwszą wypełnia motyw nieregularnego zygżaka, na który składają się ukośne rzędy linii rytych – potrójnych na początku i końcu strefy, a poczwórnych w części środkowej. Wewnątrz zygżaka utworzonego za pomocą kresiek poczwórnych umieszczono rzędy półksiężyców wykonane stemplem. Pasmo jest zamknięte od dołu dookolną linią rytą.

Druga strefa pasma ornamentacyjnego rozpoczyna się motywem

zygżaka w formie wiszącego trójkąta, wykonanego pojedynczą linią rytą z umieszczonymi równolegle do 2 ramion trójkąta rzędami stempekowych półksiężyców. Dalszą część strefy stanowią 4 wyobrażenia ptaków wodnych (zapewne perkozów), których sylwetki redukują się stopniowo do partii głowy wraz z kolejnością rozmieszczenia na pasmie ornamentacyjnym (co ma także kontynuację w 3 strefie zdobniczej). Postacie ptaków umieszczono w odrębnych polach prostokątnych, których kontury wykonano dość niedbale poprzez odcisnięcie jakimś narzędziem tordowanym (naszyjnik?, bransoleta?, kabłąk zapinki?), co dało motyw linii drabinkowej⁴. Od dołu pola z sylwetkami zwierząt zamyka jednolity, falisty ciąg półksiężyców, wykonanych stemplem. Na sylwetkę pierwszego ptaka (poczynając od lewej strony a zmierzając ku prawej) składa się okrągła główka z dużym, otwartym dziobem oraz kolistym okiem pośrodku głowy. Całość wykonana jest stemplem. Do głowy w tylnej części dodano sterzące pióro (czubek?) wykonane bardzo delikatną, rytą kreską. Tułów wykonany kolejnym stemplem, posiada podłużny kształt zakończony z jednej strony ostro, zaś z drugiej przechodzi łagodnie w partię szyi łączącej się płynnie z główką. Przy końcu dzioba znajduje się małe kółko wykonane przez słabe wciśnięcie stempełki. Opisane wyobrażenie ptaka jest jedynym kompletnym, kolejne są coraz bardziej zredukowane, chociaż ogólną formą powtarzają pierwsze. Przedstawienie drugie ma zredukowany w połowie tułów a czubek na głowie podwójny; w trzecim wyobrażeniu tułów zredukowano do szyi a czubek na głowie jest pojedynczy; czwartą sylwetkę ograniczono do ukazania głowy, tym razem bez czubka.

Na ostatniej strefie pasma ornamentacyjnego wystąpił zygżak, w postaci taśmy złożonej z podwójnej linii, z rzędami półksiężyców pośrodku. Ostatnie łałamanie zygżaka wykonano linią pojedynczą, między którą umieszczono 2 wyobrażenia głów ptaka – jedno w formie pełnej z dziobem a drugie niekompletnej, ograniczonej do słabo odcisniętego kółka. Jest ono od lewej strony przecięte linią zygżaka. Na prawo od kółka – głowy znajduje się pionowa kreska drabinkowa, odcisnięta zapewne ponownie przedmiotem tordowanym. Całość kompozycji w 3 strefie ograniczona jest od dołu dookolną, poziomą linią rytą.

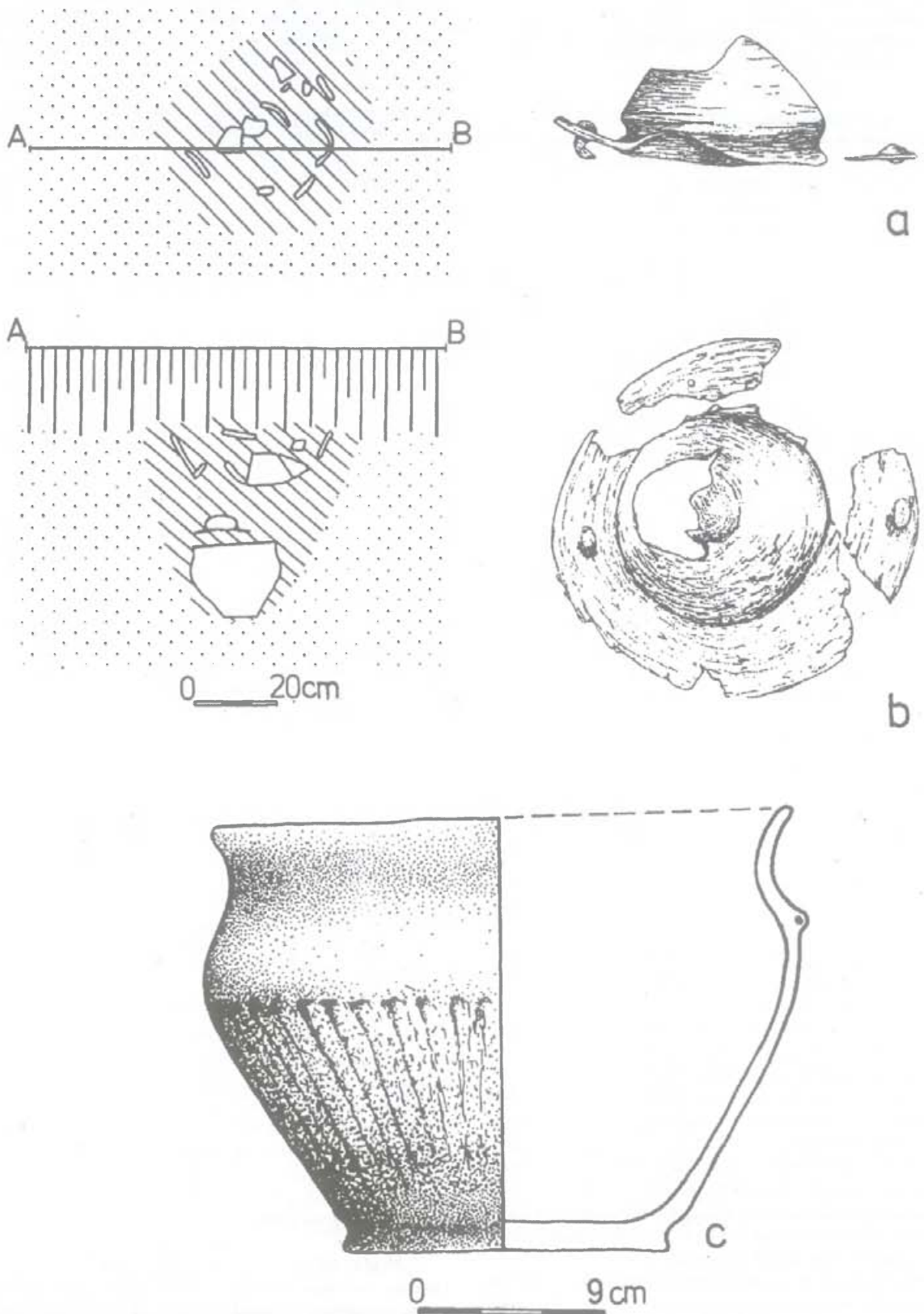
C. Naczynie ręcznie lepione, o starannie wygładzonej powierzchni. Technika wykonania ornamentu złożona. Zastosowano 3 sposoby wykonania elementów zdobniczych: za pomocą rycia (zygżak, poziome linie dookolne oraz czubki na głowach ptaków), za pomocą odcisnięcia kresiek jakimś przedmiotem tordowanym (obramowania sylwetek ptaków) i wreszcie posługując się trzema rodzajami stempla. Jeden stempeł miał kształt półksiężycy (wystąpił wraz z motywem zygżaka oraz jako przedstawienie wody, fali). Dwa następne stemple zastosowane zostały do ukazania postaci ptaków. Jeden z nich miał kształt kółka z koncentrycznymi, coraz głębszymi okręgami w środku, i wypukłym punktem centralnym (głowa z okiem, której integralną część stanowiło także wyobrażenie dzioba). Drugi stempeł oddawał tułów ptaka wraz z szyją. Poprzez zróżnicowane wciskanie stempli uzyskano efekt odmiennego wyobrażenia ptaków.

D. Wysokość naczynia 12.2 cm; średnica wylewu 19.2 cm; największa wyđetość brzuśca 18.8 cm; średnica dna 9.4 cm; wysokość łałomu 8.8 cm; wysokość nóżki 4.8 cm.

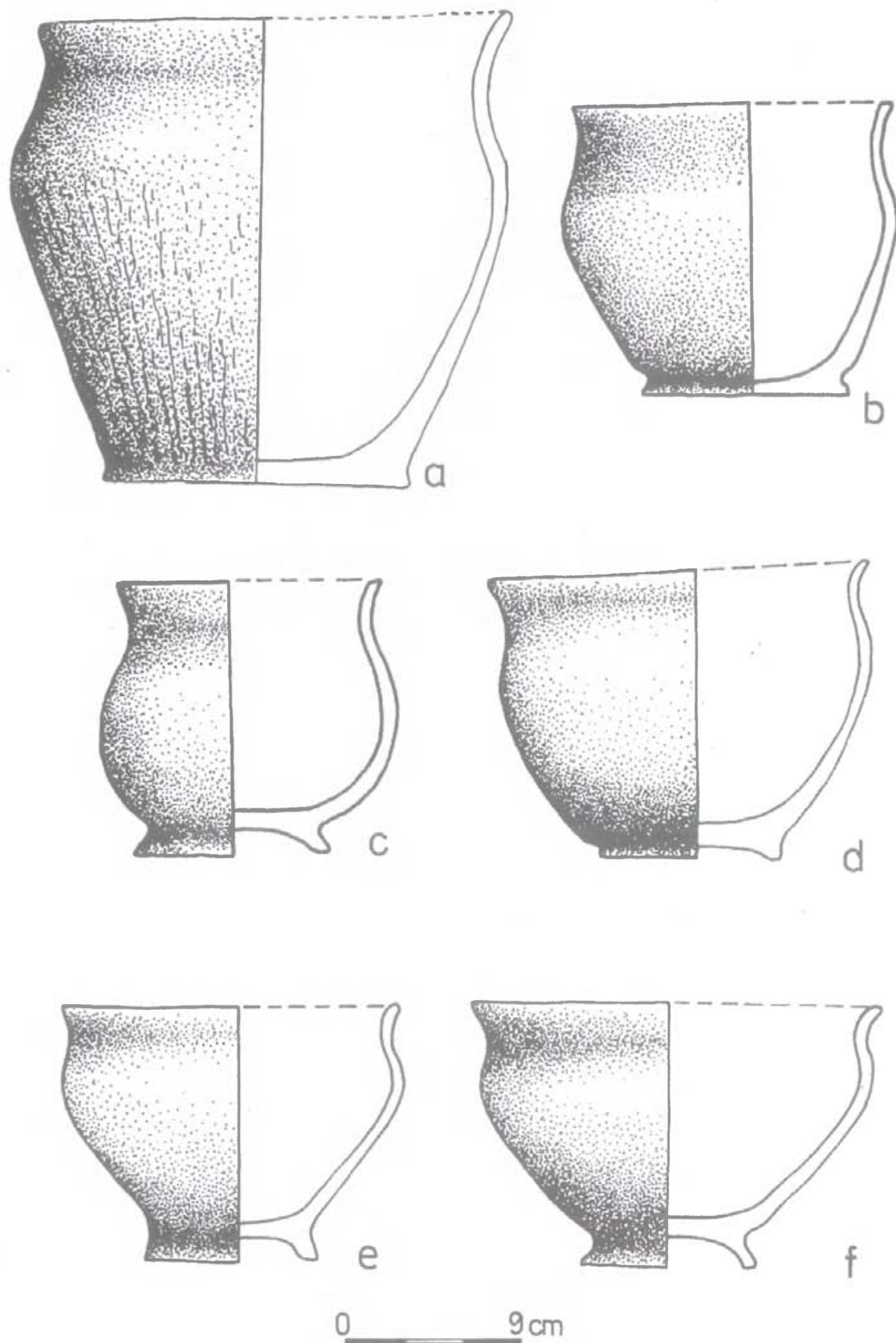
E. Faza C2 – D okresu rzymskiego.

F. Zabytek dotychczas niepublikowany, udostępniony przez mgr Jacka Błaszczyka z Zakładu Prahistorii Uniwersytetu Łódzkiego, w międzyczasie opracowany: Błaszczyk (w druku); Śmieszkiwicz-Skwarska, Malinowski (w druku).

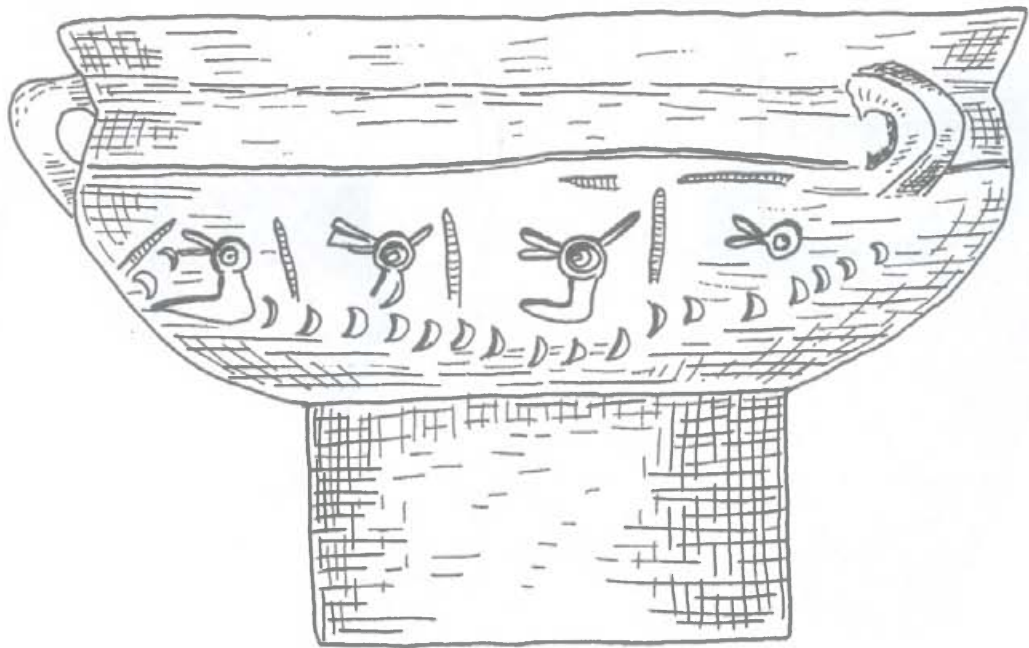
⁴ Mógł to być naszyjnik, bransoleta lub tordowany kabłąk zapinki. Ostatnia możliwość wydaje się najbardziej prawdopodobna gdyż z okresu omawianego w niniejszym artykule praktycznie nieznanne są z kultury przeworskiej naszyjniki i bransolety, a szczególnie o tej formie zdobnictwa. Jest także w pełni możliwe, że użyto tutaj wtórnie tordowanego naszyjnika lub bransolety kultury łużyckiej znalezionej w trakcie grzebania zmarłych, gdyż na tym samym miejscu istniało także starsze stanowisko sepulkralne kultury łużyckiej.



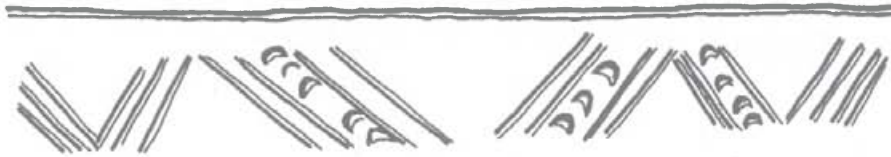
Ryc. 12. Wola Łobudzka, woj. sieradzkie (stan. 1). Plan grobu nr 3 wraz z częścią wyposażenia. Wg J. Błaszczyka.
 Abb. 12. Wola Łobudzka, Woiw. Sieradz (Fdst. 1). Plan des Grabs Nr. 3 mit dem Teil der Ausstattung. Nach J. Błaszczyk.



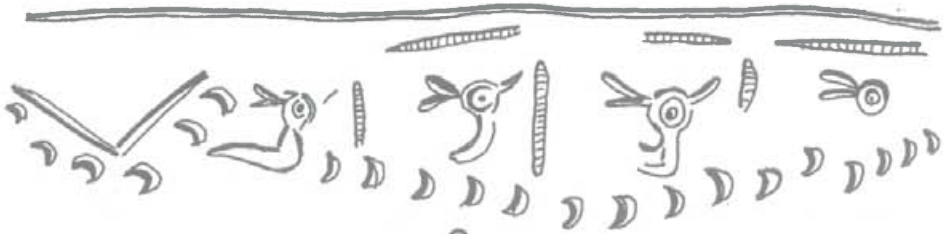
Ryc. 13. Wola Łobudzka, woj. sieradzkie. Przystawki z grobu nr 3. Wg J. Błaszczyka.
 Abb. 13. Wola Łobudzka, Woiw. Sieradz. Beigefäße aus dem Grab Nr. 3. Nach J. Błaszczyk.



a



b



c

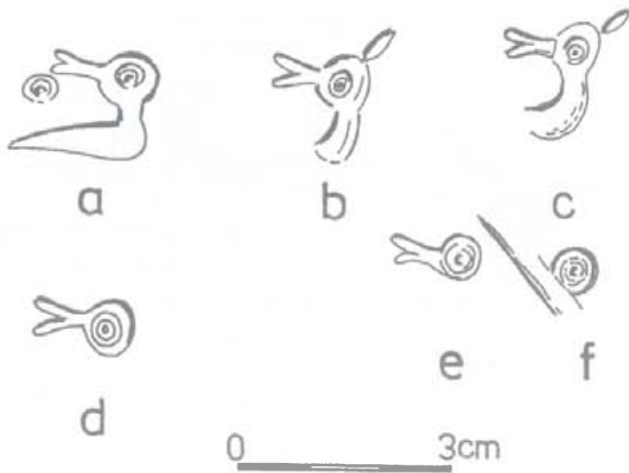


d

0 6cm

Ryc. 14. Wola Łobudzka, woj. sieradzkie. (Grób 3). Naczynie zdobione motywem figuralnym z rozwiniętymi fryzami ornamentacyjnymi.
Rysunek z oryginału T. Makiewicz.

Abb. 14. Wola Łobudzka, Woiw. Sieradz (Grab 3). Mit figürlichen Motiven verziertes Gefäß samt entfaltetem Ornamentbändern.
Gezeichnet vom Original von T. Makiewicz.



Ryc. 15. Wola Łobudzka, woj. sieradzkie. Motywy ptaków z naczynia zdobionego. Rysunek z oryginału T. Makiewicz.

Abb. 15. Wola Łobudzka, Woiw. Sieradz. Vogelmotive vom verzierten Gefäß. Gezeichnet vom Original von T. Makiewicz.

13. Zadowice, woj. kaliskie
(ryc. 16-17)

A. Naczynie wazowate o kształcie odwrotnie gruszkowatym z krótką, cylindryczną szyjką. Krawędź wychylona na zewnątrz, facetowana. Małe, przewężone uszko łączy krawędź z górną częścią brzuśca. Dno płaskie.

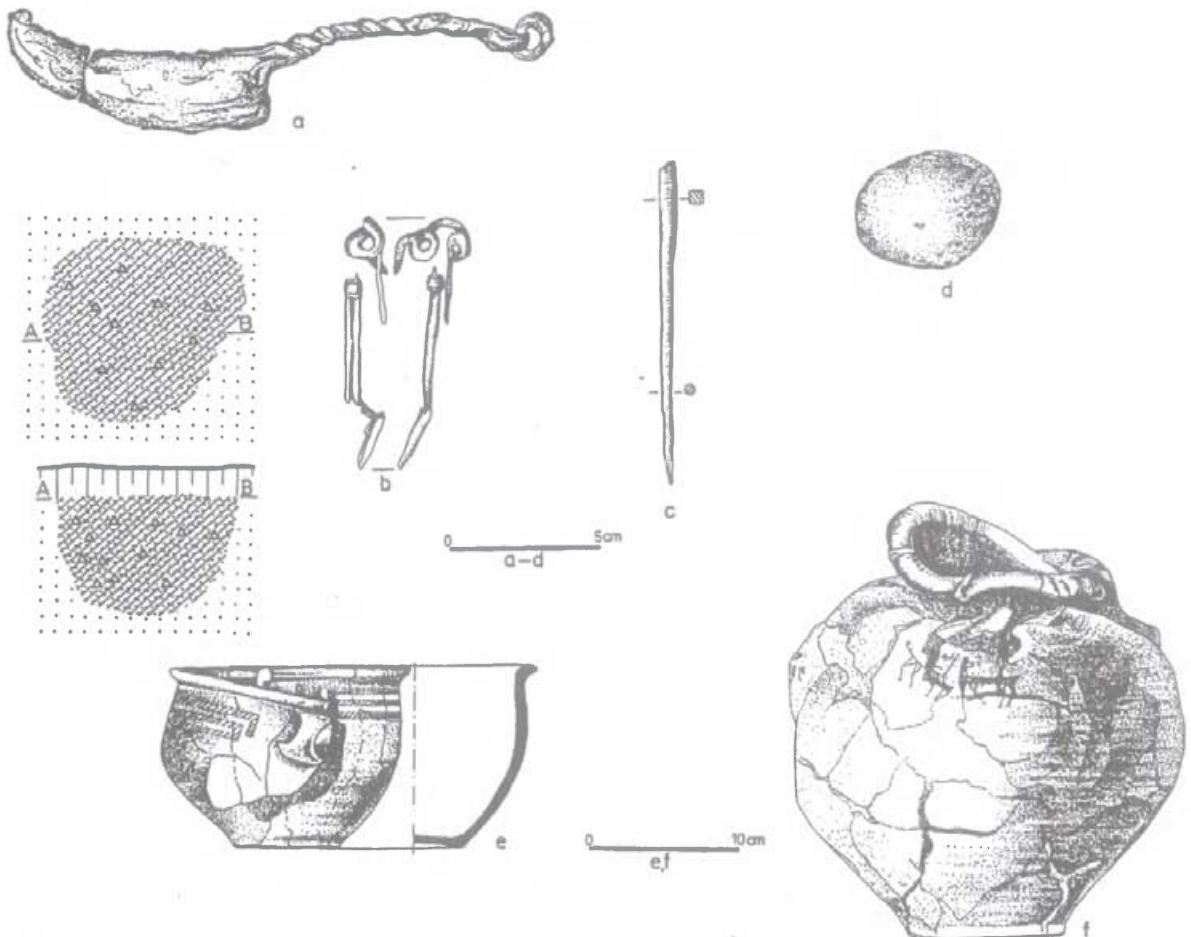
B. W górnej partii brzuśca biegnie pas ornamentu meandrowego, mocno spłaszczonego i „rozciągniętego” wokół naczynia. Taśma meandra utworzona jest z 2 cienkich linii rytych, między którymi biegnie rząd skośnych kreseczek. Na wysokości ucha jest przerwa w meandrze. W miejscu tym wryto parę zwierząt czworonożnych w układzie heraldycznym – usytuowano je przodem do siebie, natomiast głowy zwierząt odwrócone są do tyłu. Uproszczone postacie posiadają zgeometryzowany kontur ciała wykonany cienką linią rytą, zaś wnętrze wypełnione jest krótkimi kreszczkami. Długie tułowie, wysokie szyje i małe głowy zbudowane są z elementów prostokątnych w kształcie, natomiast sterzące ogony a także nogi zwierząt w górnych partiach (części udowe) utworzone są przez figury trójkątne. Kończyny poniżej domniemanych udźców przedstawiono w postaci cienkich kresiek, rozwidlonych na końcach, co oznaczać może kopyta. Z tyłu głów umieszczono V-kształtne kreski obrazujące zapewne uszy. Zwierzęta przypominają wyglądem łanie.

C. Naczynie ręcznie lepione, powierzchnia zewnętrzna naczynia ciemna, pierwotnie prawdopodobnie starannie wygładzana, błyszcząca. Ornament wykonano techniką rycia. Naczynie wtórnie silnie przepalone i zdeformowane, o zatartym ornamentcie, co utrudnia jego jednoznaczna rekonstrukcję.

D. Wysokość naczynia ok. 25-26 cm; przybliżona średnica wylewu ok. 14 cm; średnica dna ok. 11 cm.

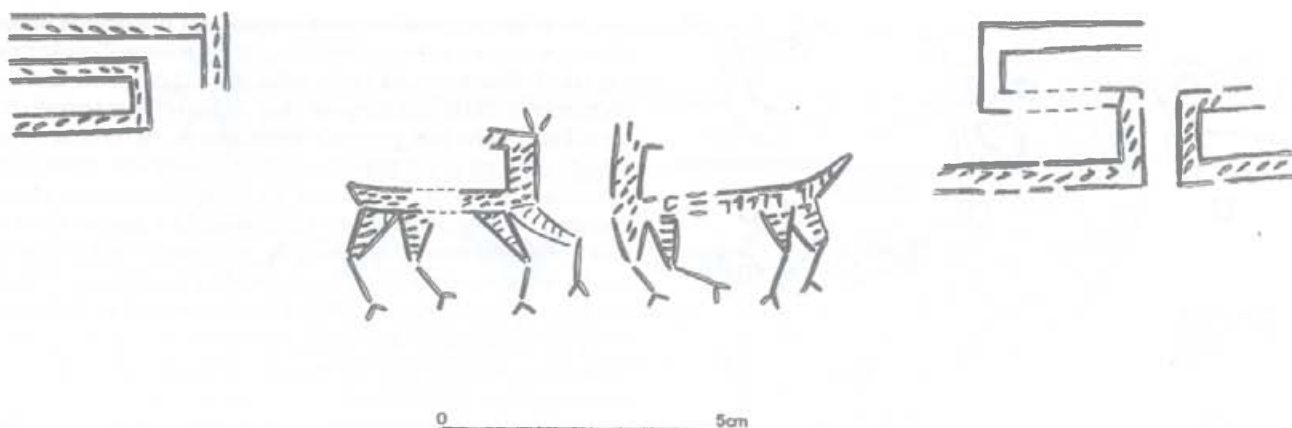
E. Stadium A1 okresu przedrzymskiego.

F. Abramowicz 1956, s. 35-42, tabl. II.



Ryc. 16. Zadowice, woj. kaliskie. Wyposażenie i plan grobu nr 3. Rysunek udostępniony przez MA i E w Łodzi.

Abb. 16. Zadowice, Woiw. Kalisz. Ausstattung und Plan des Grabs Nr. 3. Zeichnung bereitgestellt durch das MAiE Łódź.



Ryc. 17. Zadowice, woj. kaliskie. Motyw figuralny z naczynia glinianego. Rysunek z oryginału B. Bednarczyk.
 Abb. 17. Zadowice, Woiw. Kalisz. Figürliches Motiv vom Tongefäß. Gezeichnet vom Original von B. Bednarczyk.

4. CHRONOLOGIA ZNALEZISK

Omawiany zbiór naczyń dzieli się na dwie wyraźne grupy. Naczynia ręcznie lepiące pochodzą w całości z cmentarzysk (pozycje katalogu nr 1-4 i 10-13), zaś naczynia wykonane na kole z dwóch osad (pozycje katalogu 5-9), położonych w odległości kilku kilometrów od siebie.

Spośród naczyń ręcznie lepionych w 4 przypadkach znaleziono je podczas systematycznych badań wykopaliskowych, znane są kompletne inwentarze grobowe. Można więc określić bardziej precyzyjnie ich chronologię. W jednym wypadku (Babimost) naczynie z wyobrazeniami figuralnymi pochodzi z cmentarzyska badanego w systematyczny sposób, które jednak nie zostało opracowane źródłowo, a całość materiałów i dokumentacji zaginęła podczas wojny. Dysponujemy zatem tylko wstępnym sprawozdaniem z badań i nie wiemy jak przedstawiały się zespoły grobowe. Kolejne naczynie z Gaci, omówione zostało w ramach publikacji cmentarzyska i pochodzących z niego materiałów grobowych. Opracowanie pochodzi z początku wieku i zrealizowane zostało według ówczesnych standardów publikacyjnych, tak że nie znamy zespołów grobowych. Naczynie z ornamentem jest jednak dość typową wagą i nie stwarza szczególnych problemów co do określenia chronologii. Dwa pozostałe naczynia – z Wąchocka, pochodzą z cmentarzyska, z którego materiały zbierane były głównie przez amatorów i nie są znane żadne zespoły grobowe. Naczynia gliniane, na których znajdują się wyobrażenia reprezentują jednak dość typowe formy, więc nie ma trudności z ich chronologicznym przyporządkowaniem. W sumie można stwierdzić, że 4 naczynia można datować precyzyjnie w ramach podfazy, zaś 3 – w ramach podokresu, natomiast bardzo skomplikowanie

przedstawia się sprawa chronologii naczyń z Babimostu.

Naczynia i fragmenty naczyń toczone na kole pochodzą z badań wykopaliskowych na terenie osad, których wyników dotychczas nie opublikowano w systematyczny sposób. Nie wiadomo czy pochodzą z obiektów czy też z warstwy kulturowej. Ich chronologię można uściślić na podstawie opracowania poświęconego chronologii ceramiki „siwej”, toczonej na kole (Dobrzańska 1980).

Najstarszym zespołem zawierającym naczynie zdobione figuralnie jest niewątpliwie grób jamowy nr 43 z cmentarzyska w Zadowicach, w woj. kaliskim. Na wyposażenie grobowe (zob. ryc. 16) składają się: silnie zniszczona zapinka żelazna typ B wg J. Kostrzewskiego, charakterystyczna dla fazy A1 okresu przedrzymskiego, nożyk sierpikowaty i, oprócz nas interesującego, jeszcze jedno naczynie gliniane. Typowy dla fazy A1, tegoż podokresu jest także żelazny nożyk sierpikowaty o skręconej rękojeści zakończonej kółkiem. Natomiast pośród dwóch naczyń glinianych okaz ze zdobnictwem figuralnym reprezentował typ naczyń odwrotnie gruszkowatego z wyodrębnioną, cylindryczną szyjką i silnie zgrubiałą, facetowaną krawędzią. Drugie naczynie to kubek kształtu jajowatego z facetowaną krawędzią. Formy te uważane są za typowe dla najstarszej fazy (A1) istnienia kultury przeworskiej (Dąbrowska 1988, s. 15 n.). Grób nr 43 można więc datować na stadium A1 późnego okresu przedrzymskiego, co w kategoriach chronologii absolutnej oznacza zasadniczo II wiek p.n.e.

Kolejny chronologicznie zespół pochodzi z cmentarzyska kultury oksywskiej w Gołębiewie Wielkim, koło Gdańska. Z grobu nr 2 wydobyto 3

charakterystyczne zabytki metalowe (zob. ryc. 8), a mianowicie zapinkę wariantu O wg J. Kostrzewskiego, sprzączkę do pasa w kształcie dziurki od klucza oraz żelazny grot włóczni z zadziorami. Pozwala to datować cały zespół na stadium A3 okresu przedrzymskiego lub ewentualnie stadium przejściowe A3/B1, za czym przemawiać może forma sprzączki pasa. Również samo naczynie z ornamentem figuralnym reprezentuje formę typową dla stadium A3 późnego okresu przedrzymskiego a więc na drugą połowę I wieku p.n.e. (zob. Wołągiewicz 1981, s. 161-163).

Odnosnie datowania grobu popielnicowego nr 30 z cmentarzyska w Białej koło Łodzi (zob. ryc. 2 i 3) istnieje kontrowersja. W. Kersten datował to naczynie na okres około 300 r. n.e. Analogicznie określiła jego chronologię H.A. Ząbkiewicz-Koszańska (1946). W literaturze archeologicznej tak też najczęściej podaje się jego chronologię, aczkolwiek niekiedy bywało ono datowane nawet na IV wiek n.e. (Ząbkiewicz-Koszańska 1960, Pl. 31). Natomiast T. Makiewicz datował zespół grobowy nr 30 na stadium C1 okresu późnorzymskiego, a więc o około wiek wcześniej. W grobie tym wystąpiła zapinka VI grupy O. Almgrena o prostej formie, zbliżona do typu A162. Zapinki takie typowe są dla całego późnego okresu rzymskiego i dla wczesnej fazy okresu wędrówek ludów (szczegółowa analiza: T. Makiewicz 1970, s. 219-220; zob. także Godłowski 1981, s. 96, 101). Do zespołu należały ponadto 2 wisiorki wiaderkowate, typowe dla faz B2 i C1 okresu rzymskiego oraz grzebień kościany typu A wg C. Thomas, uważany za charakterystyczne dla stadiów B2b i C1a (Godłowski 1981, s. 77, 94, 98). Samo naczynie z inkrustowanym zdobnictwem reprezentuje wyjątkowo piękny okaz szerokootworowej wazy. Naczynia takie są charakterystyczne przede wszystkim dla starszego okresu rzymskiego, ale występują także w młodszym podokresie rzymskim. W sumie więc chronologię całego zespołu określić można na stadium C1 (lub ewentualnie stadium przejściowe B2/C1), co w kategoriach chronologii bezwzględnej odpowiada schyłkowi II wieku n.e. i początkom III wieku n.e. Nie ma natomiast żadnego uzasadnienia datowanie go na przełom III i IV w. n.e. czy zgoła na wiek IV n.e., co odpowiadałoby schyłkowi fazy C2 lub fazie D.

Ostatni egzemplarz pochodzący z zamkniętego zespołu grobowego to naczynie z motywem ptaków z Woli Łobudzkiej. Znalaziono je w grobie popielnicowym, w którym popielnica została złożona do jamy grobowej z resztkami stosu pogrzebowego. Na wyposażenie składało się ponadto umbo żelazne, takż imacz oraz fragmenty 7 potłuczonych naczyń (w

tym interesujący nas okaz). Dla określenia chronologii podstawowe znaczenie ma umbo o charakterystycznym kształcie (zob. ryc. 12). Imacz był niestety silnie zniszczony i niemożliwe było określenie jego formy. Umbo reprezentuje typ z kołnierzem zagiętym wyraźnie do środka, z dość wysoką, stożkową kopułą. Okazy takie typowe są dla najpóźniejszej grupy grobów z bronią kultury przeworskiej, a więc dla fazy C2 i C3, co odpowiada okresowi od schyłku I poł. III wieku n.e. po pierwsze dziesięciolecie IV wieku n.e. (Godłowski 1992, s. 74, 84; Błaszczuk w druku). Godna uwagi jest także forma naczynia ze zdobnictwem figuralnym (zob. ryc. 14). Bliską analogię do niego stanowią naczynia z grobów księżących we Wrocławiu-Zakrzowie (Błaszczuk w druku; Kramarkowa 1990, s. 109, ryc. 47; s. 110, ryc. 48; s. 137-138).

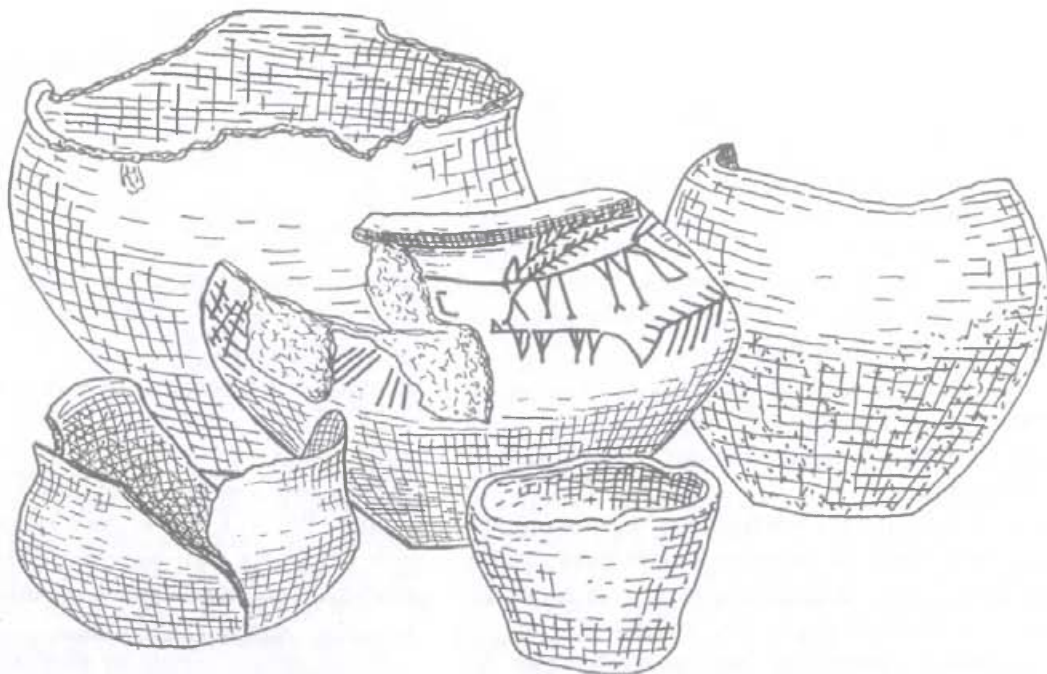
Dwa naczynia z cmentarzyska w Wąchocku (zob. ryc. 11), mimo że nie pochodzą ze zwartych zespołów grobowych nie przysparzają problemów chronologicznych. Całe cmentarzysko użytkowane było według autorów opracowania B. Balke i W. Bendera w okresie od około połowy I wieku n.e. do końca II wieku n.e., a więc – wyrażając to w kategoriach chronologii względnej – w okresie od schyłku fazy B1 do początków późnego okresu rzymskiego, stadium C1a (Balke, Bender 1991, s. 171-172). W tych ramach chronologicznych umieścić należy zdobione figuralnie naczynia. Jedno z nich określają autorzy jako czarkę całkowicie analogiczną do szerokootworowych naczyń wazowatych, typowych szczególnie dla młodszego odcinka starszego podokresu rzymskiego, a więc dla stadium B2 (Balke, Bender 1991, s. 131, 135). Drugie naczynie, miseczka, datowane jest ogólnie na starszy okres rzymski. Z takim datowaniem obu naczyń zgadzamy się całkowicie.

Analogicznie przedstawia się sprawa urny z Gaci (Przeworsk). Aczkolwiek nie znamy zespołu grobowego, z którego pochodziło naczynie zdobione figuralnie, to reprezentuje ono przykład bardzo charakterystycznej wazy o pełnej nóżce z ostro zakończonym załomem brzuśca, z krawędzią wychyloną na zewnątrz i z trzema kolankowatymi uchami (zob. ryc. 6). Formy takie są szczególnie typowe dla starszego okresu rzymskiego. Ramowa chronologia cmentarzyska w Gaci obejmuje okres rzymski od stadium B1 do C2, i w tych ramach chronologicznych mieści się owo naczynie, przy czym, jak to już stwierdziliśmy, datowanie jego można ograniczyć do starszego okresu rzymskiego.

Stosunkowo najwięcej kłopotów przysparza określenie chronologii naczynia z bogatym zdobnictwem z Babimostu. Naczynie pochodzi z cmentarzyska kul-

tury wielbarskiej i określone zostało we wstępnym sprawozdaniu jako waza (Terrine). Autor sprawozdania O. Dobrindt podkreślał, że w obrębie 6 naczyń tej grupy był to jedyny okaz czerniony i starannie wygładzany. W materiale zabytkowym wystąpiły, jego zdaniem, 2 grupy zapinek, a mianowicie okazy z kapturkiem na sprężynkę oraz kuszowate z podwiniętą nóżką (A VI). Na tej podstawie O. Dobrindt określił chronologię cmentarzyska na III wiek n.e. Jednakże w innym opracowaniu jest ono datowane na II-III wiek n.e. (Umbreit 1976, s. 52), zaś autor wykopalisk w Babimoście F. Holter datował owo naczynie na II wiek n.e. (Holter 1933, s. 58). O. Dobrindt podkreślał, że zapinki z kapturkiem są zróżnicowane pod względem ukształtowania kabłąka. Z mało wyraźnego zdjęcia można wnioskować, że chodzi o zapinki V grupy Almgrena, zapewne typu A V 96 i A V 127-128; ponadto z cmentarzyska pochodzi z pewnością zapinka A II 40 oraz A VI 162. Znalezione też bransoletę typu II A, grzebień typu B oraz naczynia gliniane typów IA, IC, XI i VI A i C wg R. Wołagiewicza (ewentualnie XVIII, co jest trudne do rozstrzygnięcia gdyż kryterium różnicy między naczyniami typu VI i XVIII jest wielkość, której nie można określić na podstawie zdjęć pozbawionych skali). O. Dobrindt podkreśla również, że bransolety wystąpiły wraz ze starszymi zapinkami (a więc II i V grupy). Na tej podstawie stwierdzić można, że cmentarzysko to powstało zapewne w fazie B2, a egzystowało jeszcze w stadium C1 późnego okresu rzymskiego. Autor w swym sprawozdaniu nie podaje

liczby odstoniętych grobów wliczając tylko, że znaleziono 10 naczyń glinianych, 6 przeszłików, 6 zapinek, 2 bransolety brązowe, 1 blaszkę brązową, 1 sprzączkę do pasa, 1 grzebień i 1 sztabkę żelazną (Dobrindt 1927, s. 36-37). Natomiast kolejny autor, C. Umbreit podaje, że w Babimoście w trakcie badań w 1929 r. (a więc później) odkryto 53 groby, w tym 35 popielnicowych oraz 18 jamowych (Umbreit 1976, s. 52). W późniejszym okresie W. Kersten określił na podstawie stylistyki zdobnictwa naczynia babimojskiego, że jest ono typowe dla kultury pomorskiej (Kersten 1944, s. 59). Trzeba stwierdzić, że naczynie to odbiega rzeczywiście stylem i zdobnictwem od ornamentyki naczyń okresu rzymskiego, nawiązując do zdobnictwa kultury pomorskiej. W polskiej literaturze przedmiotu praktycznie nieznaną pozostawała trudno dostępna, cytowana powyżej publikacja O. Dobrindta, w której umieszcza on zdjęcie zabytków pochodzących z cmentarzyska babimojskiego. Niestety nie podaje informacji na temat składu poszczególnych zespołów grobowych, charakteryzując tylko poszczególne grupy zabytków. Natomiast zdjęcie omawianego naczynia ukazuje je w rzucie z góry, co utrudnia określenie formy. W sumie można powiedzieć, że jest to naczynie kształtu dwustożkowanego (zob. ryc. 18), o wyraźnie zaznaczonym załomie brzuśca. Powierzchnia czerniona, bardzo starannie wygładzana, ornament ryty, inkrustowany. Bardzo dokładna analiza zdjęcia pozwala na stwierdzenie, że posiadało ono zgrubiałą, być może facetowaną krawędź, bądź też, że w górnej części brzuśca naczynie zdobio-



Ryc. 18. Babimost, woj. zielonogórskie. Naczynia gliniane z cmentarzyska kultury wielbarskiej. Na podstawie O. Dobrindta.
Abb. 18. Babimost, Woiw. Zielona Góra. Tonggefäß vom Gräberfeld der Wielbark-Kultur. Nach O. Dobrindt.

ne było poziomą listwą plastyczną, zaś jego górna część, powyżej tej listwy została ukruszona. Na podstawie kształtu naczynia stwierdzić można, że nie jest to z pewnością okaz kultury pomorskiej (ani tym bardziej kultury łużyckiej). Ewentualna obecność zgrubiałej i facetowanej krawędzi sugerowałaby datowanie na późny okres przedrzymski. Nie można wykluczyć tutaj teoretycznych możliwości, że mamy do czynienia z naczyniem kultury przeworskiej z późnego okresu przedrzymskiego, wtórnie znalezionym i używanym. Możliwość taka wydaje się jednak wysoce nieprawdopodobna, aczkolwiek mogłoby ją popierać informacja C. Umbreita, że w materiale z cmentarzyska w Babimocie wystąpił nit od umba (Umbreit 1976, s. 52), a więc zabytek nietypowy dla wyposażenia grobów kultury wielbarskiej. Całość materiałów jednakże reprezentuje wyraźnie przewodnie formy kultury wielbarskiej. Wydaje się więc, że możliwość określenia naczynia zdobionego figuralnie jako wielbarskiego jest o wiele bardziej przekonująca (również w świetle analizy zdjęcia). Naczynie to reprezentuje typ V (naczynie situlowate) w typologii R. Wołągiewicza, odznaczając się cechami charakterystycznymi dla tego typu, a mianowicie bardzo starannym wykonaniem i gładką czernioną powierzchnią. Formy te wyróżniają się także bogatym zdobnictwem, przy czym sporadycznie występują też listwy plastyczne. Naczynia typu V występują w stadium B1, B2 i C1 okresu rzymskiego, co zgodne jest z chronologią innych zabytków z Babimostu. Dodać można, że analogiczne formy notuje się w peryferycznych grupach kulturowych tego okresu, a mianowicie w grupie lubuskiej i gustowskiej.

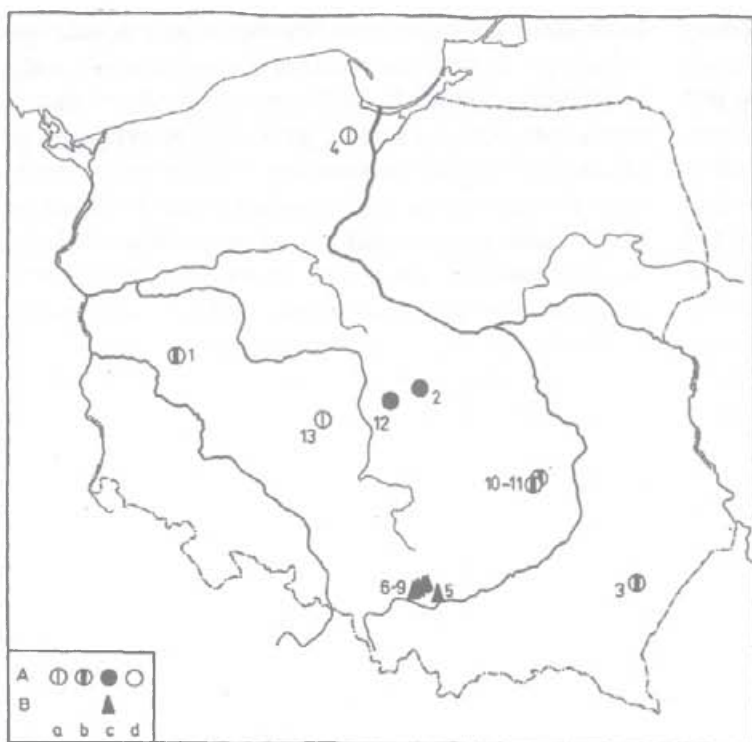
Na koniec warto podkreślić jeszcze kilka dodatkowych elementów interpretacyjnych babimojskiego zabytku. J. Kostrzewski znający publikację W. Kerstena, datował mimo to naczynie na późny okres rzymski i omówił je w materiale poświęconym kulturze przeworskiej, nie zaś wielbarskiej (Kostrzewski 1955, s. 250). Otóż J. Kostrzewski znał naczynie zapewne z autopsji, gdyż w okresie międzywojennym odwiedził ówczesne Muzeum Krajowe w Pile, zapoznając się z jego zbiorami. Także M. Jahn, który znał powyższe naczynie z autopsji w Muzeum Krajowym w Pile, zaliczył je do kultury wielbarskiej, datując na II w. n.e. (Jahn 1944, s. 39). Z kolei wspomniany już C. Umbreit w opracowaniu materiałów z cmentarzyska kultury wielbarskiej w Brójcu bez wątpliwości wymienia interesujące nas naczynie jako przynależne do kultury wielbarskiej (Umbreit 1976, s. 52). Nie uwzględnia go natomiast V. Kellermann w opracowaniu, które poświęcił obrządkowi pogrzebowemu kultury pomorskiej (Kellermann 1938). Autor ten również wizytował Muzeum w Pile i w swej pracy uwzględnił liczne zabytki

pochodzące z jego zbiorów (byłoby to jedyne naczynie kultury pomorskiej pochodzące z cmentarzyska wielbarskiego). Z kolei R. Wołągiewicz w swym monumentalnym opracowaniu ceramiki wielbarskiej wyklucza możliwość aby interesujące nas naczynie mogło pochodzić z cmentarzyska wielbarskiego. Jednakże po zapoznaniu się z rycinami ze sprawozdania O. Dobrindta badacz ten stwierdził, że jest to zdecydowanie naczynie z okresu przedrzymskiego lub rzymskiego.

Podsumowując wszystkie powyższe rozważania, można stwierdzić że po szczegółowym przeanalizowaniu formy naczynia i zaliczeniu go do typu V, ostatecznie wnioskujemy, że jest to naczynie kultury wielbarskiej, które datować można ogólnie na stadia B2 i C1 okresu rzymskiego.

W odniesieniu do naczyń i ułamków naczyń toczonych na kole ze zdobnictwem figuralnym sytuacja przedstawia się odmiennie. Nie wiemy, czy pochodzą one z obiektów, czy też z warstwy kulturowej. Jest zresztą jasne, że możliwości sprecyzowania chronologii materiałów osadniczych, są nieporównywalnie mniejsze, aniżeli materiałów z cmentarzysk. Ramy chronologiczne występowania ceramiki „siwej” toczonej na kole w kulturze przeworskiej obejmują okres od stadium C1a do stadium D, przy czym liczniejsza staje się ta ceramika w stadium C1b, a masowo zaczyna występować w fazie C2. Najpóźniejsze typy tej ceramiki datowane są na koniec V wieku n.e. (Dobrzańska 1980, s. 133-140). W tych ramach chronologicznych mieszczą się więc również omawiane w niniejszym artykule naczynia. Jednym z nich jest dzban; nie ma on jednak ścisłego odpowiednika w podziale typologicznym H. Dobrzańskiej, chociaż autorka określa czasokres występowania dzbanów na stadia C2 i D. Dwa pozostałe naczynia zbliżone są do typów IX i XIV z grupy naczyń wazowatych (B) w tymże podziale. Datowane są one na stadia C2 i D (Dobrzańska 1980, s. 63-104, 106, 136). Tak więc do tych ram chronologicznych zawęzić można datowanie interesujących nas zabytków, bez możliwości dalszego uściślenia. Jest dla nas natomiast pewne, że pochodzą one z jednego warsztatu i uznać je można za sobie współczesne.

Podsumowując dotychczasowe rozważania stwierdzić należy, że omawiane naczynia z ornamentem figuralnym reprezentują dość równomiernie wszystkie stadia chronologiczne epoki, poczynając od początkowego stadium A1 kultury przeworskiej, poprzez stadia A3 późnego okresu przedrzymskiego, wczesny okres rzymski, stadia C1 i C2 okresu późnorzymskiego, aż do schyłku okresu rzymskiego lub do wczesnej fazy okresu wędrówek ludów. Nie można zaobserwować jakiegokolwiek szczególnej koncentracji w konkretnym podokresie (zob. ryc. 19).



Ryc. 19. Mapa znalezisk naczyń glinianych zdobionych figuralnie na terenie Polski.

A – znaleziska grobowe; B – znaleziska z osad: a. późny okres przedrzymski; b. wczesny okres rzymski; c. późny okres rzymski i okres wędrówek ludów; d. chronologia nieokreślona.

1. Babimost, woj. zielonogórskie; 2. Biała, woj. łódzkie; 3. Gać (Przeworsk), woj. przemyskie; 4. Gołębiewo Wielkie, woj. gdańskie; 5. Igołomia, woj. krakowskie; 6-9. Kraków-Pleszów, woj. krakowskie; 10-11. Wąchock, woj. kieleckie; 12. Wola Łobudzka, woj. sieradzkie; 13. Zadowice, woj. kaliskie.

Abb. 19. Karte von Funden der figürlich verzierten Tongefäße in Polen.

A – Grabfunde; B – Siedlungsfunde: a. späte vorrömische Eisenzeit; b. frühe Kaiserzeit; c. späte Kaiserzeit und Völkerwanderungszeit; d. unbestimmte Chronologie.

1. Babimost, Woiw. Zielona Góra; 2. Biała, Woiw. Łódź; 3. Gać (Przeworsk), Woiw. Przemyski; 4. Gołębiewo Wielkie, Woiw. Gdańsk; 5. Igołomia, Woiw. Kraków; 6-9. Kraków-Pleszów, Woiw. Kraków; 10-11. Wąchock, Woiw. Kielce; 12. Wola Łobudzka, Woiw. Sieradz; 13. Zadowice, Woiw. Kalisz.

5. FUNKCJA NACZYŃ ZE ZDOBNICTWEM FIGURALNYM

Nieco uwagi, w naszym przekonaniu, poświęcić trzeba także rozważaniom na temat funkcji naczyń zdobionych motywami figuralnymi, gdyż kwestia ich przeznaczenia pozostaje niewątpliwie ważna dla interpretacji. Nasuwają się pytania czy były one przeznaczone do codziennego użytku, czy też do celów specjalnych, czy były wykonywane dla potrzeb obrządku pogrzebowego czy też dla innych zastosowań.

Jak już wspomnieliśmy wszystkie naczynia ręcznie lepiące pochodzą z cmentarzysk, z zespołów grobowych, natomiast naczynia wykonane na kole – z dwóch osad, położonych w bliskiej odległości od siebie (z jednej osady pochodzą 4 naczynia, a z drugiej tylko 1 fragment).

Z ośmiu naczyń ręcznie lepianych, dwa użyte były jako popielnice (naczynie z Białej i Gołębiewa Wielkiego). Niejasno przedstawia się przeznaczenie naczyń z Babimostu, gdyż O. Dobrindt w sprawozdaniu nie pisze czy zawierało ono we wnętrzu szczątki kostne (Dobrindt 1927, s. 36-37), a z kolei autor wykopalisk F. Holter określił je jako urnę. (Holter 1933, s. 58-59). Urną nazywane jest również naczynie z Gaci koło Przeworska (Hadaczek 1909, s. 14).

Ciekawie przedstawia się sytuacja naczyń zdobionych figuralnie z Woli Łobudzkiej. Pochodzi ono z grobu popielnicowego (zob. ryc. 14, a), w którym popielnica znajdowała się w jamie o średnicy ok. 50

cm i głębokości 60 cm. Ponad popielnicą znajdowało się umbo i imacz, zaś w górnej części jamy warstwa skorup z potłuczonych naczyń. Na jej spodzie wystąpiło naczynie z motywem ptaków. Autor badań, J. Błaszczak przypuszcza, że zostało ono celowo zniszczone w obrębie jamy grobowej, o czym świadczy fakt, że zachowały się wszystkie jego fragmenty i można je było bez kłopotów zrekonstruować. Pozostałe naczynia z tego skupiska w liczbie sześciu, zachowane były fragmentarycznie, z tego dwa były wtórnie przepalone. Mamy więc tutaj do czynienia ze śladami pewnych celowych obrzędów, co udało się zaobserwować dzięki staranności badań. Interesujące nas naczynie zostało celowo zniszczone w obrębie jamy grobowej, do której złożono wcześniej popielnicę i elementy uzbrojenia, a następnie przykryte zostało ułamkami innych naczyń, które jednak rozbito poza grobem lub wzięto ze stosu pogrzebowego. W tym jednym przypadku dysponujemy dowodami celowych działań, wskazujących na specjalne potraktowanie naczyń z ornamentem figuralnym i w naszym przekonaniu zostało ono wykonane dla celów obrządku pogrzebowego i specjalnie rozbite.

Kolejne ornamentowane figuralnie naczynie z Zadowic, stanowiło jedno z dwóch naczyń glinianych złożonych w grobie jamowym. Było wtórnie silnie przepalone i rozbite na drobne fragmenty, podobnie zresztą jak i drugie naczynie pochodzące z tego pochówka.

Natomiast w wypadku Wąchocka, choć nie dysponujemy żadnymi danymi na ten temat, można stwierdzić, że jedno z naczyń (miseczek) z pewnością nie było popielnicą lecz przystawką, ze względu na wielkość. Za przystawkę uznać można także drugie naczynie, którym jest niewielka czarka.

Zatem generalnie powiedzieć można, że naczynia zdobione figuralnie występują w grobach we wszystkich możliwych wariantach a więc w grobach popielnicowych jako urny i przystawki, czy też specjalnie potraktowane i potłuczone (Wola Łobudzka) a ponadto także i w grobach jamowych (Zadowice).

Dwa groby (Biała i Zadowice) reprezentowały pochówki kobiece o czym świadczy obecność w wyposażeniu igły, przęśliki i nożyka sierpikowatego; dwa kolejne to pochówki męskie (Gołębiewo Wielkie i Wola Łobudzka) co potwierdza obecność umbra, imacza i grot z zadziorami. W pozostałych wypadkach bądź nie znamy zespołów grobowych (Gać, Wąchock), bądź nie możemy określić płci zmarłego na podstawie dostępnych danych (Babimost).

Brak analiz antropologicznych uniemożliwia wypowiedzanie się w kwestii wieku pochowanych w omawianych grobach osób. Można się jedynie domyślać, że były to raczej osoby dojrzałe, o czym świadczy obecność w wyposażeniu typowych wyznaczników płci. Jedynie w przypadku Woli Łobudzkiej wiemy z analizy antropologicznej, że w grobie pochowano najprawdopodobniej mężczyznę, zmarłego w wieku adultus, o miernej budowie ciała (Smiszkievicz-Skwarska, Malinowski w druku).

Snując dalsze uwagi na temat funkcji naczyń zdobionych figuralnie należy tutaj podkreślić, że praktycznie wszystkie naczynia ręcznie lepiące z takim zdobnictwem z terenu środkowoeuropejskiego Barbaricum pochodziły z cmentarzysk⁵. Wydaje się więc, że można to interpretować tylko w jeden sposób, a mianowicie naczynia owe były wykonywane dla potrzeb obrządku pogrzebowego i nie były przeznaczone dla celów życia praktycznego. Ma to zdecydowaną wagę dla kwestii interpretacji sensu zdobnictwa figuralnego, przedstawiającego, i w tym kontekście oczywistym jest, że ornamentyka owa musiała mieć znaczenie symboliczne. Można tedy uznać, że omawiane naczynia są obiektami symbolicznymi, które odsyłają do ukrytych wymiarów ówczesnej rzeczywistości. Można więc przypuszczać, że fakt zdobienia figuralnego naczyń złożonych w grobie mógł się wiązać z: 1 – z życiem pochowanego osobnika i odgrywaną przez niego za życia jakąś szczególną rolą; 2 – z wy-

obrażeniami danej grupy ludzkiej dotyczącymi eschatologii; 3 – czy też wreszcie z innymi wierzeniami, niekoniecznie związanymi bezpośrednio z koncepcją życia pozagrobowego.

Zwraca uwagę w tym kontekście fakt, że groby w których wystąpiły omawiane naczynia wyposażone były raczej niebogato. Poza naczyniami glinianymi na ich inwentarz składały się wyłącznie pojedyncze przedmioty powszedniego użytku (igła, przęśliki, umbo z imaczem, grot, grzebień, wisioriki wiaderkowate, sprzączka do pasa, pojedyncze zapinki). W wyposażeniu grobowym nie wystąpiły żadne cenniejsze przedmioty, z wyjątkiem może grobu nr 30 z Białej, gdzie znajdował się przetopiony fragment szklany, prawdopodobnie pochodzący z naczynia importowanego. Zasadniczo powiedzieć można, że groby z których pochodzą naczynia zdobione figuralnie nie wyróżniały się pod względem szczególnych cech od innych pochówków, a pod względem bogactwa wyposażenia zaliczyć je można do uboższych grobów z grupy pochówków średnio bogatych. Podsumowując stwierdzić można, że poza owymi naczyniami, pozostałe dostępne dane archeologiczne nie dają żadnych podstaw do sformułowania tezy o specjalnym znaczeniu pochowanych w tych grobach osób.

Odmienne przedstawia się sytuacja naczyń toczonych na kole ze zdobnictwem figuralnym (ceramika „siwa”). Mimo, że nie znamy szczegółowo okoliczności ich znalezienia, fakt że pochodzą z osad oraz fragmentaryczny stan zachowania mogą świadczyć, że były one w praktycznym użytkowaniu. Nie zaobserwowano też aby w jakiś szczególny sposób zdeponowano je w obrębie osady. Warto zwrócić uwagę, że ta grupa naczyń zdobionych figuralnie tworzy w obrębie ceramiki wykonanej na kole („siwej”) zjawisko wyjątkowe, co silnie podkreśla także H. Dobrzańska (Dobrzańska 1980. s. 132). W naszym przekonaniu fakt, że owe naczynia pochodzą z dwóch blisko siebie położonych osad (przy czym większość jest z jednego stanowiska), świadczyć może o tym, że są one dziełem jednego warsztatu (garncarza?). Można przypuszczać, że fakt ich powstania wiąże się z działalnością garncarza o wysokich wymaganiach estetycznych i o mistrzowskim opanowaniu techniki wytwórczej. Tak więc ich zdobnictwo odpowiada zapewne indywidualnym upodobaniom estetycznym. Wydaje się oczywiste natomiast, przyjmując możliwość naśladownictwa znanych wytwórcy naczyń terra sigillata (zob. ryc. 22), że przedstawiane na nich wyobrażenia wiązały się ze sferą wierzeń społeczności tego regionu i są wyobrażeniami symbolicznymi.

⁵ Wykazały to badania współautorki artykułu prowadzone dla celów pracy doktorskiej.

6. TECHNIKA I FORMA WYKONANIA ORNAMENTÓW

Pośród niezbyt licznego zespołu zabytków trudno jest mówić o jakiegokolwiek wyraźnie unaoczniającej się prawidłowości. Interesującym pozostaje jednak fakt, że tak mały zbiór naczyń obejmuje okazy o rozmaitych technikach wykonania przedstawię. Mamy bowiem tutaj do czynienia z ornamentem reliefowym, zarówno w postaci wypukłego, płaszczyznowego (Gołębiewo Wielkie), jak i wklęsłego – rytego, nakłuwanego czy też odciskanego stempelką (pozostałe okazy oprócz naczyń wytaczanych na kole). Relief wklęsły na dwóch naczyniach (Babimost i Biała) wypełniony był dodatkowo białą inkrustacją, przez co uległ spłaszczeniu lecz stał się zarazem bardziej wyrazisty i czytelny. Wszystkie naczynia z Krakowa-Pleszowa i Igołomii, z powodu wykonania na kole, wyodrębniają się z powyższej grupy. Uwydatnia się również odmienność ich ornamentyki, którą wykonano metodą wygładzania na matowym tle, przez co powstały fryzy płaskie, minimalnie zagłębione w powierzchnię ścianki naczynia, a jedynie dzięki odmiennej fakturze powierzchni ornamentów oddzielają się od tła.

Uwzględniając zarówno technikę wykonania ornamentu, jak i analizując jego formę, wśród omawianego zbioru naczyń wyróżnić można, jak się wydaje, 3 typy formalno-techniczne (a w ramach drugiego z nich wyodrębnić należy podtypy), o specyficznych dla każdego środkach wyrazu plastycznego.

Pierwszy typ stanowią przedstawienia o zgeometryzowanych, mocno uproszczonych i schematycznych elementach, wykonane cienką lub grubą linią rytą a także przy pomocy rzędów nakłuć. Zaliczyć tutaj wypada aż 5 spośród omawianych zabytków – a mianowicie naczynia z Babimostu, Białej, obydwie naczynia z Wąchocka oraz naczynie z Gaci koło Przeworska. W ich fryzach figuralnych dostrzega się jedną formułę plastyczną przedstawień – ludzi, zwierząt i pozostałych motywów, które wykonano za pomocą linii lub nakłuć, przez co powstawały formy wysoce schematyczne. Jest to konsekwentny system linearny, w którym niemal każda forma plastyczna, ściślej plastyczny człon ciała lub innego motywu, jest określony pojedynczą linią, poprowadzoną najczęściej zupełnie prosto, połączoną czasami z małym kołem, oznaczającym np. głowę postaci ludzkiej. Nie ma w tym wypadku dążenia do odtwarzania plastyczności formy czy porządku przestrzennego, do modelunku czy iluzji. Przy tak dalece posuniętym uproszczeniu formy naturalnej znaczące jest wszystko: długość odcinka, jego zagięcie mogące oznaczać głowę lub ogon zwierzęcia, połączenie lub przecięcie z inną linią, kąt tego przecięcia itp. Nic nie jest

dowolne ale pozostaje całością struktury wypowiedzi. Przedstawienia te jawią się jako bardzo syntetyczne i uproszczone.

Druga grupa, obejmująca prawie wszystkie pozostałe naczynia (z wyjątkiem Gołębiewa Wielkiego) jest wewnątrznie zróżnicowana i wyróżnić tutaj można dwa zasadnicze podtypy.

Ornament przedstawiony na naczyniu z Zadowic nie odbiega znacznie od opisanego powyżej, jednak wydaje się, że nie jest z nim tożsamy i można już mówić o następnym typie formalno-technicznym. Wyobrażenia wykonane są również za pomocą linii rytej, poprowadzonej jednak w ten sposób, aby zarysować obraz postaci pełnych. Chociaż zasadniczo powstają figurki dość schematyczne, o syntetycznym wyrazie, są one jednak bliższe formom „naturalnym”, z którymi ewentualnie można je łączyć. Pozwala to domniemywać, że w wypadku tych wyobrażeń chodziło nie tylko o umieszczenie na naczyniu zestawu linii, które konstruuje obraz, ale o zorganizowanie przestrzeni, nadanie określonym konturom pełnych kształtów. Powierzchnie wewnętrzne figurek są dodatkowo wypełnione różnymi elementami, jak punkty czy kreseczki.

Z kolei zupełnie różne w swym wyrazie plastycznym, zresztą dosyć niedbale wykonane zdobnictwo naczynia z Woli Łobudzkiej, mimo odmienności techniki, wypada również umiejscowić w niniejszym typie techniczno-formalnym. Figurki ptaków wykonane są stempelkami, co dało obraz postaci pełnych, aczkolwiek daleko im do dbałości o szczególności wykonania. Sam wzór nie jest jednak tak „ascetyczny” i zgeometryzowany w swym wyrazie, jak miało to miejsce w przypadku przedstawień pierwszego typu techniczno-formalnego. Zatem jeśli chodzi o naczynie z Woli Łobudzkiej także można wnioskować, że próbowano zorganizować przestrzeń a nawet więcej, podjęto nikiłą próbę perspektywicznego ukazania fryzu (oddalające się ptactwo na wodzie?), starano się o zaprezentowanie figurek jako przedstawień pełnych. Naczynie to wyróżnia się też spośród innych poprzez zastosowanie bardzo zróżnicowanych technik wykonania, a mianowicie techniki stempelkowej (3 odrębne wzory stempla), rycia i odciskania metalową ozdobą.

Zupełnie odmiennie za sprawą techniki wykonania, aczkolwiek pozostające w tym samym świecie wyobrażeń, jeśli chodzi o motywy i samą ich formę, są przedstawienia na naczyniach wykonanych na kole (Kraków-Pleszów i Igołomia). Wydaje się, że należą one do tego samego typu formalnego co opisane powyżej 2 zabytki, z tym że całkowicie róż-

na technika wykonania samych naczyń jak i ornamentu, powoduje konieczność uznania tych wyobrażeń za odrębny podtyp w ramach omawianego typu drugiego. Co więcej, wydaje się prawdopodobne, że są one dziełem jednego rzemieślnika czy też raczej wyszły z jednego warsztatu. Sugeruje to podobieństwo ich fryzów, których elementy budowane są z pełnych figur poprzeplatanych formami linearnymi. Niewykluczone, że znaczne podobieństwo narzuca sama, mniej „zindywidualizowana” technika wykonania, niż ta stosowana w wypadku naczyń lepionych ręcznie. Można jednak mówić w stosunku do zabytków z Igołomii i Pleszowa o specyficznej, tożsamej manierze ornamentowania. Co więcej, ornamenty figuralne na owych naczyniach toczonych nie uwydatniają się tak mocno, jak ma to miejsce w wypadku innych naczyń, a są wtopione w jedno pasmo zdobnicze.

Wreszcie ostatnie naczynie – z Gołębiowa Wielkiego, można określić jako zupełnie odmienne techniczno-formalnie od pozostałych i określić jako trzeci typ. Mamy w tym wypadku do czynienia z ornamentem plastycznym, wypukłym. Wyobrażenia oddane są również dosyć syntetycznie, są obłe w kształtach, bez wiernego ukazania szczegółów. Pojawiają się jednak plastyczne fryzy trójwymiarowe dające iluzję przestrzeni, próbujące ukazać wielowymiarowość wyobrażeń. Ich modelunek na naczyniach powoduje grę światła. Przedstawienia te były prawdopodobnie modelowane oddzielnie a następnie nakładane na ściankę naczynia. Fryz mógł być od

początku do końca skomponowany wcześniej, a potem zrealizowany. Rytmiczność i waga elementów omawianego fryzu podkreślona jest dodatkowo przez przemienność wypukłych figurek plastycznych oraz płaskich, lekko wrytych motywów geometrycznych.

Zarysowany powyżej podział oparty o kryterium techniki i formy przedstawień postępował od wyobrażeń zupełnie prostych, skrajnie schematycznych, do form pełnych, plastycznych. Niejako sam w sobie zawierał elementy ewolucji wyobrażeń, co może powodować mylne wrażenie. Podział powyższy bowiem, poza chęcią bliższej charakterystyki źródeł, nie miał na celu operowania kryteriami ewolucyjnymi. W przypadku prezentowanego materiału nie ma mowy o jakimkolwiek ewolucyjnym rozwoju od form prostych do złożonych, od schematycznych do „realistycznych” czy też odwrotnie. Omawiany zbiór naczyń jest zbyt mały, aby można było na obecnym etapie badań stawiać jakieś ogólne tezy dotyczące przemian. Zresztą nie wydaje się prawdopodobne, aby przy większej liczbie wyobrażeń dało się uchwycić jakąś prostą tendencję rozwojową. Rozwój sztuki czy generalnie mówiąc form plastycznych wielokrotnie wykazywał błędność takiego rozumowania. Po wtóre, w wypadku naszego materiału łatwo zauważyć, że naczynia należące do bardziej skomplikowanych należą do najstarszych (Zadowice, Gołębiowo Wielkie), ale i do znalezisk najmłodszych (Wola Łobudzka, naczynia toczne na kole) i niemożliwe jest tutaj ukazanie jakiejś prawidłowości stylistyczno-chronologicznej.

7. ANALIZA MOTYWÓW I PRZEDSTAWIEŃ

A. Analiza motywów

Na omawianym zbiorze naczyń wystąpiło wiele rodzajów motywów⁶. Ze względu na charakter i pochodzenie tychże, w sensie odniesienia do rzeczywistości, daje się wyróżnić wśród niniejszego zespołu wszystkie odmiany motywów, tzn. motywy antropomorficzne, zoomorficzne, roślinne, geometryczne oraz nawiązujące do form przedmiotów. Zauważyć jednak należy, że nigdy nie wystąpił pojedynczy motyw, lecz zawsze pojawiał się w towarzystwie innych lub przynajmniej zdwojony (pomińjąc oczywiście fragment z Igołomii, gdzie ze względu na jego niewielkie zachowane rozmiary niemożliwe jest wnioskowanie o obecności innych motywów).

⁶ Motyw rozumiany jest tutaj jako całościowa, nadrzędna jednostka ornamentacyjna, na którą składać się mogą zarówno pewne wątki zdobnicze jak i elementy.

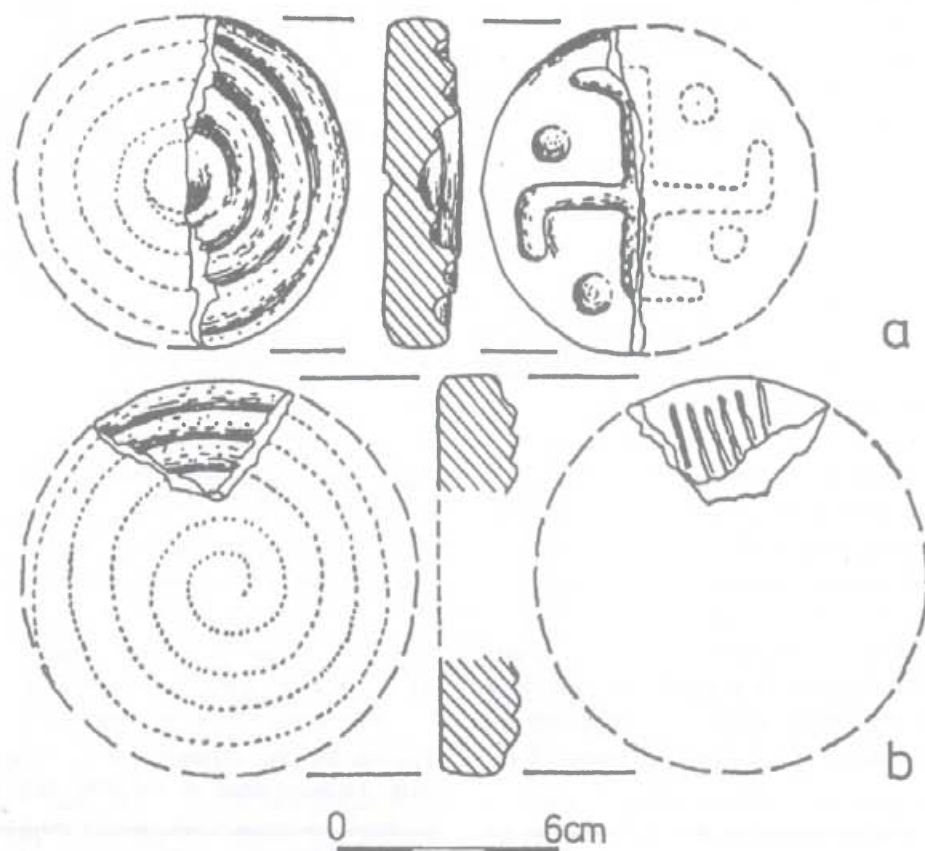
Motyw antropomorficzny pojawia się kilka razy. W przypadku naczyń z Babimostu, Wąchocka i Krakowa-Pleszowa jest on oddany skrajnie schematycznie, właściwie można go uznać za piktogram postaci ludzkiej. W formie nieco bardziej rozwiniętej występuje na naczyniu z Białej, gdzie oddano nawet pewne szczegóły anatomiczne jak głowa, ręce z dłońmi (znacznie zresztą wyolbrzymionymi, co miało zapewne znaczenie intencjonalne, być może symboliczne), piersi. Można w tym wypadku mówić również o zróżnicowaniu na płeć męską i żeńską, jeśli przyjąć za atrybut tej drugiej obszerną szatę oraz piersi.

Najliczniejsze są niewątpliwie motywy zoomorficzne. Są one zarazem bardzo zróżnicowane w formie. Odmienność ta dotyczy rzecz jasna także gatunków zwierząt. Najczęściej pojawiają się zwierzęta czworonożne, prawdopodobnie jeleni, na co wskazuje poroże (Babimost, Biała, Gać, Gołębiowo Wielkie oraz Zadowice, gdzie wyobrażono zapewne łą-

nie). Wśród innych przedstawień zwierząt czworonożnych występuje koń (Biała), tur (Gołębiewo Wielkie) i wreszcie wilk lub pies (Babimost). Poza tym pojawiło się także ptactwo wodne (perkozy – Wola Łobudzka); ptaki widnieją też na jednym z naczyń z Pleszowa oraz na fragmencie z Igołomii (paw?).

Najwięcej kłopotów i kontrowersji przysparza określenie dwóch pozostałych przedstawień na urnie z Gołębiewa Wielkiego (poza powyżej wymienionymi). Przedstawienie w kształcie plastycznej spirali jest interpretowane przez autorów publikacji cmentarzyska jako możliwe wyobrażenie węża (Pietrzak, Łuka 1974, s. 323). Zgadza się z tym w zupełności. Można dodać, że odkrycia z ostatnich lat wykazały, że motyw węża nie jest całkowicie nieznanym w zdobnictwie interesującej nas epoki i daje się przytoczyć z okresu przedrzymskiego i rzymskiego przekonujące analogie. Mamy na myśli zabytki w formie glinianych dysków, znane w kilku egzemplarzach z terenu Kujaw i Wielkopolski (określone przez A. Coftę-Broniewską jako tzw. tarczki lunarne; zob. Cofta-Broniewska 1979, s. 178-179 oraz Cofta-Broniewska 1988, s. 291-292). Część z nich posiada na jednej stronie motyw spiralny (zob. ryc. 20). Na jed-

nym z takich egzemplarzy, pochodzącym z osady w Polanowicach nad Jeziorem Gopło, daje się zauważyć wyobrażenie głowy pośrodku krążka, co pozwala rozwiązać wątpliwości i określić, że mamy tutaj do czynienia z wyobrażeniem węża (Dzieduszycka 1982, s. 175, ryc. 5). Motywy spiralne na dyskach są analogiczne do przedstawienia z Gołębiewa Wielkiego, zatem na cztery wyobrażenia plastyczne na naczyńiu aż trzy stanowią formy zoomorficzne. Wydaje się więc prawdopodobne, że mamy do czynienia z celową kompozycją, gdzie przedstawiono cztery różnorodne, plastyczne motywy zoomorficzne, przedzielone czterema odmiennymi motywami geometrycznymi, wykonanymi linią rytą. Interpretacja ostatniego z powyższych motywów plastycznych, jako laski lub berła wodzowskiego (zob. Pietrzak, Łuka 1974), budzi zasadniczo wątpliwości. Nie dysponujemy informacjami ze źródeł pisanych lub przesłankami archeologicznymi mówiącymi o funkcjonowaniu jakiegoś rodzaju berła wodzowskich w interesującej nas epoce. Jeśli mamy do czynienia z przedmiotami wyrażającymi wysoki status społeczny z owej epoki, to są one zupełnie innego rodzaju (np. złote medaliony lub naszyjniki). Autorzy publikacji nie przytaczają ani jednego znaleziska



Ryc. 20. Dyski gliniane z motywami spiralnymi. 1. Dobieszewice, 2. Krusza Zamkowa. Wg T. Makiewicza i A. Cofty-Broniewskiej.
Abb. 20. Tonscheiben mit Spiralmotiven. 1. Dobieszewice, 2. Krusza Zamkowa. Nach T. Makiewicz und A. Cofta-Broniewska.

potwierdzającego istnienie czegoś w rodzaju berła wodzowskiego. Co więcej, autorzy owi stwierdzają, że oprócz zakończenia laski (berła) naczelnika plemiennego mogą to być także podwójne rogi zwierzęcia (tura?) (Pietrzak, Łuka 1974, s. 305). Analiza przedstawienia nie potwierdza, jak się wydaje, takiej interpretacji. Po pierwsze owe rogi nie są symetryczne lub w jakikolwiek sposób spójne. Po wtóre, domniemanie na temat zwieńczenia laski wodzowskiej byłoby możliwe do przyjęcia, gdyby oś symetrii przedstawienia była pionowa. Tymczasem całość znajduje się wyraźnie w pozycji leżącej. Zatem w naszym przekonaniu taką interpretację można odrzucić. Analiza całego fryzu prowadzi do innych wniosków. Jak stwierdziliśmy powyżej, najbardziej przekonująca wydaje się teza, że na fryzie widnieją cztery plastyczne wyobrażenia zwierzęce poprzedzielane figurami geometrycznymi. Problemem jest natomiast, jakie zwierzę mogłoby wyobrażać czwarte przedstawienie. Naszym zdaniem forma jego sugeruje, że chodzi tutaj o motyw jakiegoś zwierzęcia morskiego. Jest to całkiem realne, gdyż mamy do czynienia ze stanowiskiem położonym w strefie wybrzeża morskiego. Ponadto przedstawienia niewielkich stworzeń morskich (koniki morskie) znane są z terenów ościennych (Bantelmann 1981, ryc. 1, 2, 4, 6, 7), ze stanowiska nie położonego zresztą bezpośrednio na wybrzeżu (Süderbrarup, Kr. Schleswig-Flensburg). Na podstawie analizy przedstawienia i konsultacji z przyrodnikiem, doszliśmy do wniosku, że najbardziej przekonująca wydaje się interpretacja tego motywu jako przedstawienia węzowidła (*Ophiuroidea*). Jest to zwierzę zbliżone kształtem do rozwiazdy, odznaczające się jednak wyraźnie wyodrębnionym korpusem i węzowatymi, ruchliwymi ramionami, które nadały nazwę gatunkowi. Jedyną poważną wątpliwość budzić może fakt, że owe węzowidła posiadają 5 ramion, natomiast na naszym rysunku są cztery. Wiadomo, że zwierzę to może stracić ramię, które jest w stanie zregenerować. Można też ewentualnie sugerować, co wydaje się nam mniej prawdopodobne, że chodzić może o schematyczne wyobrażenie meduzy, na co wskazywać mogłaby obecność 4 ramion i otworu z jednej strony korpusu. Pewnym argumentem mogłaby być także pospolitość tych zwierząt w wodach Bałtyku (zob. na ten temat Brehm 1968, s. 123-124 oraz 61-65). Generalnie większość wyobrażeń figuralnych na naczyniach jest bardzo stylizowana, więc rozpoznanie gatunków zwierząt częstokroć jest bardzo trudne lub zgoła niemożliwe (jak np. w przypadku sylwetek ptaków). Trudno więc wymagać akurat w tym wypadku naturalistycznej precyzji.

Motywy roślinne występujące w omawianym zbiorze ornamentów nie przysparzają problemów. Pojawiają się rzadko i dają się określić generalnie jako motyw drzewa, przybierający formę tzw. gałązki jodły (Babimost, Wąchock).

Ornamenty geometryczne są dość bogate, przy czym część z nich występuje zapewne w formie symboli a nie tylko motywów dekoracyjnych, co się zresztą nie wyklucza. Niewątpliwie takie elementy jak swastyki i krzyże (Biała i Gać), słońce (Gać) czy przedstawienia widlaste (Wąchock) są elementami niosącymi określoną symbolikę. Zostawiwszy tak mocno obciążone funkcją symboliczną przedstawienia swastyk, słońca i krzyży, warto zwrócić uwagę na rzadziej pojawiający się znak widlasty – podwójny i pojedynczy. Znaki te mogą być uznane między innymi za piktogramy postaci ludzkiej, do czego się skłaniano w niniejszym artykule. Warto wspomnieć, że dysponujemy interesującą analogią dla owych wyobrażeń z Wąchocka. Mianowicie na dnie jednego z naczyń z osady kultury przeworskiej w Janikowie (stan. 11), w woj. bydgoskim (badania T. Makiewicza), ukazany został identyczny piktogram, wryty grubą linią. Posiada on dodatkowo bardzo cienką linię na przedłużeniu korpusu, którą interpretować można jako schematyczne wyobrażenie głowy (zob. ryc. 21). Zatem w tym przypadku dosyć



Ryc. 21. Janikowo, woj. bydgoskie (stan. 11). Znak na dnie naczynia o formie antropomorficznej. Wg T. Makiewicza.
Abb. 21. Janikowo, Woiw. Bydgoszcz (Fdst. 11). Anthropomorphisches Zeichen am Gefäßboden. Nach T. Makiewicz.

przekonujące jest uznanie owego przedstawienia za obraz postaci ludzkiej. Autorzy opracowania materiałów z cmentarzyska w Wąchocku wiążą z kolei omawiane znaki widlaste z tzw. tamgami, piktogramami o charakterze własnościowym, typowymi w tym okresie dla obszaru sarmacko-bosporańskiego (Balke, Bender 1991, s. 135). Naszym zdaniem nie ma potrzeby szukania tutaj dalekich analogii. Znaki tego rodzaju są typowe dla zdobnictwa inkrustowanych grotów oszczepów i włóczni z terenu Europy środkowej i wschodniej, w tym szczególnie dla kultury przeworskiej (zob. na ten temat: Kaczanowski 1988). Sądzymy, że znaki na naczyniach są analogiczne pod względem znaczeniowym z takimi znakami na grotach, które mogły stanowić ich pierwowzory. B. Balke i W. Bender również to sygnalizują, uważając jednakże tak zdobione groty za importy z południa, co nie jest uzasadnione, przy czym oczywiście innym problemem jest bardzo wyraźna zbieżność owych znaków z sarmackimi tamgami która zasługuje niewątpliwie na przeanalizowanie.

Wracając do innych motywów na omawianych naczyniach zauważyć można, że sporo elementów geometrycznych na naczyniu z Babimostu to także elementy przedstawiające, wysoce schematyczne. Analiza fryzu pozwala na wysnucie sugestii, że rozmaite kombinacje linii i kresek znajdujące się na lewo od sceny z łuczniakiem to ewentualnie obraz zabudowań mieszkalnych. Podobną sugestią wysunieto również interpretując przedstawienie na naczyniu z terenu północnych Niemiec (Behrens 1953/55, s. 85).

Na fryzie z Babimostu mamy do czynienia również z kolejnym rodzajem motywu, ostatnim ze wspomnianych na początku rozdziału. Chodzi tutaj mianowicie o łuk, przedstawienie nawiązujące do formy konkretnego przedmiotu.

B. Analiza przedstawień

Artykuł niniejszy nie stawia sobie zadania bliższej interpretacji omawianych przedstawień, co wymagałoby posłużenia się między innymi metodami z dziedziny religioznawstwa porównawczego.

Pragnąc jednak wyjść poza czystą analizę formalną omawianych zabytków, można pokusić się o jeszcze jedną charakterystykę, jeszcze jeden bardzo

ogólny podział dotyczący „treści”, które niosą poszczególne przedstawienia. Treść rozumiana będzie tutaj jako zawartość pojęciowo-tematyczna, jako ogół znaczeń niesionych poprzez ukazane na naczyniach przedstawienia. Co prawda, być może słowo „treść” jest w tym wypadku nadużyciem. Chodzi bowiem o określenie, który z fryzów uznać można za ciąg narracyjny z przedstawieniami korespondującymi ze sobą, „opowiadającymi coś”, następnie na którym widnieją sceny czyli przedstawienia obrazujące jakieś pojedyncze zdarzenia aż wreszcie, na którym są pojedyncze elementy znaczące bez „treściowego” powiązania między sobą.

Wydaje się, że o narracji mówić można tylko w wypadku naczynia z Białej, gdzie fryz jest ciągiem przedstawień figuralnych korespondujących ze sobą i wyraźnie tworzących zwartą całość. Był on już zresztą interpretowany jako procesja bóstw (Kersten 1944, s. 66).

Sceny lub scenę przedstawiającą ułamek konkretnej czy też mitycznej rzeczywistości można bez wątpienia dopatrywać się na naczyniu z Babimostu (scena polowania). Domniemywać można, że bardzo popularna i częsta scena polowania pojawia się również na jednym z naczyń z Krakowa-Pleszowa gdzie widnieją dwa ptaki, przy czym jeden z nich ugodzony jest strzałą lub oszczepem.

Ze scenami mamy prawdopodobnie do czynienia także w wypadku jednego z naczyń z Wąchocka i kolejnego naczynia z Krakowa-Pleszowa. Przedstawienia owe przywodzą na myśl obraz postaci ludzkich w geście oranta, związany z konkretnym miejscem oddawania czci.

Również w przypadku Zadowic można sugerować obecność sceny, którą tworzą upozowane intencjonalnie, ustawione heraldycznie zwierzęta (obraz strażnika, trzymanie pieczy?).

Pozostałe wyobrażenia (Gołębiewo Wielkie, Kraków-Pleszów, Igołomia, Wola Łobudzka) nie stanowią żadnych wątków narracyjnych czy scen gdyż zarówno w przypadku naczyń, gdzie fryz podzielono na pola, jak i w wypadku fryzów bez takiego podziału, nie można z pewnością wykazać celowości ich danego układu.

8. NACZYNIA Z ORNAMENTYKĄ FIGURALNĄ Z TERENU POLSKI NA TLE PORÓWNAWCZYM

Pewne wytwory rąk ludzkich mają zdolność ucieleśniania idei i emocji, mówiąc jeszcze inaczej posiadają tę właściwość, że mogą odzwierciedlać na przykład system wierzeń, czy szerzej, jakiś system sądów normatywno-dyrektywnych respektowanych

w danej społeczności. Tworzą one wraz z innymi elementami kulturę symboliczną i są to między innymi wytwory określane z dzisiejszego punktu widzenia mianem dzieł sztuki.

Do takich wytworów pozwalają się zaliczyć

zabytki, którymi zajmuje się niniejszy artykuł, podkreślić jednak należy, że nie można mechanicznie przykładać współczesnego rozumienia pojęcia sztuka do źródeł archeologicznych gdyż sztuka w dzisiejszym rozumieniu i jej funkcja narodziły się w procesie długotrwałej emancypacji praktyki artystycznej. Tym niemniej uznaje się, iż u genetycznych źródeł sztuki mogły leżeć elementy rozmaitych czynności magicznych, zatem tych czynności, które prawdopodobnie istniały u podstaw wytworzenia omawianych w niniejszym artykule zabytków.

Motywy figuralne widniejące na omawianej ceramice wprowadzają zatem w obręb prostej, schematycznej, operującej znakiem czy symbolem sztuki pradziejowej. Zbiór prezentowanych tutaj naczyń nie jest zjawiskiem odosobnionym. W okresie przedrzymskim i rzymskim jednak ta lokalna działalność artystyczna staje się sporadyczna i nie tak obfita jak to miało miejsce w starszych epokach pradziejów Europy.

Zauważyć można, że znaleziska z terenu Polski nie tworzą skupienia pod względem chronologicznym. Ich chronologia obejmuje dość równomiernie całą omawianą epokę, a jeśli widoczna jest gdzieś wyraźna koncentracja, to wynika ona po prostu z faktu, że z jakiegoś konkretnego stanowiska znana jest większa liczba tego rodzaju zabytków (zob. ryc. 19).

Można także stwierdzić, że ta twórczość nie wiąże się wyłącznie z określoną kulturą archeologiczną, choć zdecydowana większość reprezentuje kulturę przeworską. Trudno też przy tak niewielkiej liczbie stanowisk mówić o koncentracji przestrzennej; ewentualnie zwraca uwagę fakt, że trzy stanowiska występują w centrum Polski.

Najwięcej znalezisk naczyń ceramicznych zdobionych figuralnie znanych jest w omawianym okresie na terenie Niemiec (Bantelmann 1981; Behrens 1953/55; Saggau 1981; Sommer 1968; Zeiss 1941). Oprócz tego występują one w południowej Skandynawii, głównie w Danii (Becker 1942; Klindt-Jensen 1949; Albrechtsen 1971; Lund 1992) oraz sporadycznie na terenie Czech i Słowacji (Beninger, Freising 1933; Kolnik 1984). Warto wspomnieć także grupę naczyń anglo-saskich znajdujących na stanowiskach z okresu późnorzymskiego i wczesnośredniowiecznego z Anglii (Myres 1977). Ceramika ta stanowi niewątpliwie kontynuację tradycji garncarskiej z obszaru wyjściowego wędrówki Anglo-Sasów, a więc z terenów północno-germańskich w Dolnej Saksonii i Szlezwiku-Holszynie.

Stylistyka, repertuar motywów, techniki wykonania oraz wątki prezentowane na fryzach naczyń z terenu Polski nie odbiegają, a wręcz przeciwnie,

są zbliżone do tych, które występują w odnośnym okresie na terenach ościennych. Co prawda, przedstawienia figuralne na ceramice, ogólnie rzecz biorąc, są podobne na przestrzeni dziejów. Stwierdzają to również badacze niemieccy, omawiając ceramikę germańską (zob. G. Sommer 1968, s. 10 i G.H. Behrens 1953-55, s. 90). Przede wszystkim przedstawienia figuralne są ściśle związane i niejako podporządkowane funkcji i formie samego naczynia. Repertuar motywów figuralnych jest również dość ograniczony. Do kanonu przedstawień należą mniej lub bardziej stylizowane wyobrażenia ludzi i zwierząt. Sporadycznie ukazane są rozmaite przedmioty oraz dające się rozpoznać rośliny, nie będące elementem czysto dekoracyjnym.

Biorąc powyższe spostrzeżenia pod uwagę, można jednak doszukać się pewnych, konkretnych już analogii czy podobieństw stylistycznych dla naczyń z terenu Polski wśród zabytków z obszarów sąsiednich w omawianym okresie.

Wyróżnia się spośród nich grupa ośmiu naczyń z Süderbrarup, Kr. Schleswig-Flensburg, datowanych na IV-V wiek n.e., które prawdopodobnie wyszły z jednego warsztatu lub wręcz były wykonane przez jednego rzemieślnika (Bantelmann 1981). Nie tylko formy prezentowanych zwierząt, motywy (m. in. stwory morskie), ale też technika wykonania (przedstawienia wypukłe, plastyczne, nakładane na ściankę naczynia) są zbliżone do wyobrażeń na naczyniu z Gołębiewa Wielkiego, przy czym zwrócić należy uwagę, że urna gołębiewska jest wyraźnie starsza. Jeszcze jeden zabytek bardzo zbliżony jest do egzemplarza z Süderbrarup i Gołębiewa Wielkiego, a mianowicie naczynie z Borgstedt, Kr. Rendsburg-Eckernförde, datowane na I wiek n.e.⁷, którego fryz zawierał również m. in. stwory morskie (Mestorf 1885, tabl. XLI). Dołączyć można do niniejszej grupy również kolejny fragment naczynia, pochodzący tym razem z osady w Baldersheim, Kr. Würzburg, datowany na III-IV w. n.e. a odpowiadający jej stylem i techniką wykonania – plastyczna figurka jelenia (Hock 1931, s. 87, ryc. 5).

Z kolei zbliżona stylistycznie, chociaż nie w takiej mierze jak powyższa, wydaje się grupa naczyń z terenu Dolnej Saksonii. Należą do niej podobnie datowane urny z cmentarzysk ciepłopalnych (IV-V w. n.e.) o analogicznym sposobie wykonania rytych or-

⁷ Wszelkie określenia chronologiczne naczyń spoza obszaru Polski cytowane są za odnośną literaturą, gdzie podano je przeważnie w danych bezwzględnych. Niejednokrotnie są to datowania stare i mało ścisłe, nie odpowiadające współczesnemu stanowi badań. Jednakże stan źródeł i publikacji nie pozwalała w tym wypadku z reguły na większą dokładność, podajemy je więc za odnośną literaturą.

namentów, z dominującym motywem zwierzęcym (jelenia lub innego czworonoga) oraz motywami roślinnymi i licznymi geometrycznymi. Mowa jest o dwóch popielnicach z Altenwalde, Kr. Land-Hadeln, popielnicy z Mahndorf koło Bremy oraz Westerwanna, Kr. Land-Hadeln (Behrens 1953/55, s. 85-86, Tabl. XXXII: 2, 3, 5, 6). Za zbliżone stylistycznie do tych naczyń można uznać okazy z Babimostu oraz Zadowic, chociaż potraktowaliśmy je jako odmiennie typy formalno-techniczne w rozdziale dotyczącym techniki wykonania. Pomimo to, pozostają one generalnie zgodne ze „stylem” czy też manierą zdobnictwa naczyń dolnosaksońskich.

Jeśli chodzi o analogie do konkretnych wyobrażeń, to można takie odnaleźć dla omawianego już w rozdziale poprzednim znaku widlastego (który ewentualnie można traktować jako piktogram postaci ludzkiej). Mianowicie na małym fragmencie zniszczonego niestety naczynia z Trstené nad Hornádem, okres Košice (Słowacja) widnieje przedstawienie w formie znaku widlastego lub postaci ludzkiej w geście oranta, analogiczne do przedstawień na naczyniach z Wąchocka (Kolnik 1984, s. 72).

Trudniej o jakieś bezpośrednie nawiązanie do fryzu na naczyniu z Woli Łobudzkiej, chociaż motyw ptaków nie jest bynajmniej odosobniony i pojawia się wielokrotnie na naczyniach germańskich, m.in. z Mellegårdsmarken na Wyspie Fionia z przełomu II-III w. n.e. (Albrechtsen 1971, tabl. 142, 152, 154; Sommer 1968, tabl. Vb), Bordesholm, Kr. Rendsburg-Eckornförde z V w. n.e. (Saggau 1981, tabl. 173, 176, 177; Schleswig-Holstein 1986, tabl. 98), na naczyniu z III-IV w. n.e. z Großörner, Kr. Hettstedt (Größler 1908, tabl. XVII; Sommer 1968, tabl. Va, VIa)⁸ oraz na naczyniu ze Stöbnitz, Kr. Merseburg, datowanym na III-IV w. n.e. (Sommer 1968, tabl. VIb, c). Ptaki na powyższych naczyniach są mocno stylizowane, duże i ukazane w formie „kroczącej”. Uderzające jest jednak, że ptaki umieszczone są zawsze w rzędach, rytmicznie wokół naczynia, co dotyczy także fryzu z Woli Łobudzkiej.

W odniesieniu do urny z Białej powiedzieć można, że jest ona zabytkiem wyjątkowym wśród omawianych naczyń, a stylistycznie wydaje się raczej nawiązywać do starszych tradycji zdobnictwa kultury pomorskiej.

Odmienną wreszcie grupę naczyń stanowi ceramika „siwa” toczona na kole, zdobiona motywami figuralnymi, wykonanymi techniką wygładzania.

⁸ Pierwotnie naczynie to datowane było na okres neolitu, ze względu na pochodzenie ze stanowiska wielokulturowego (Größler 1908, 110 n). Później jednakże zweryfikowano ten pogląd i określono jego chronologię na III-IV wiek n.e. (Sommer 1968, 123).

Wydaje się, że tutaj wzorów należy szukać w zdobnictwie naczyń terra sigillata. Przemawia za tym przede wszystkim kompozycja fryzów na naszych zabytkach. Wyobrażenia figuralne pojawiają się w ramach większych kompozycji zdobniczych, wewnątrz trójkątnych, prostokątnych czy trapezowatych obramowań. Nie stanowią, w przeciwieństwie do motywów figuralnych na naczyniach ręcznie lepionych, samodzielnego czy też podstawowego elementu zdobniczego, lecz są całkowicie wkomponowane w obszerniejszy wzór, analogicznie jak ma to miejsce na naczyniach terra sigillata. Studia nad materiałem źródłowym prezentowanym w literaturze przedmiotu⁹ pozwoliły stwierdzić, że w wyobrażeniach figuralnych naczyń terra sigillata nie można znaleźć ścisłych prototypów dla interesujących nas przedstawień, oprócz sylwetek ptaków. Analogie dla wyobrażeń ptaków dotyczą samej ich formy, jak i kompozycji (np. mały ptak wyobrażony ponad dużym). Za naśladownictwo uznać można z dużym prawdopodobieństwem motyw ptaka z Igołomii, zgodny z kanonem wyobrażeń ptaków na naczyniach terra sigillata, a jeśli zgodzić się na określenie wyobrażenia z Igołomii jako pawia, to jest to wręcz proste naśladownictwo (zob. ryc. 22). Motywy ptaków w zdobnictwie terra sigillata są bardzo liczne. W olbrzymiej większości są to ptaki kroczące lub, już mniej liczne, zrywające się do lotu czy lądujące. Nie natrafiliśmy na motyw ptaka w locie, płynącego czy np. ugodzonego strzałą, jak to ma miejsce na jednym z naczyń z Krakowa-Pleszowa. W tym sensie uznać je wypada za oryginalne. Nie udało nam się znaleźć wyobrażenia, które możnabyłoby uznać za prototyp „oranta” czy „postaci-motyła”.

W sumie więc, w odniesieniu do naczyń wykonanych na kole omówionych w niniejszym artykule można powiedzieć, że z ceramiki terra sigillata zaczerpnięto samą ideę ich zdobnictwa a czasami wzory kompozycji. Natomiast praktycznie wszystkie przedstawienia figuralne (oprócz prawdopodobnie Igołomii) uznać można za reprezentujące własne motywy i wywodzące się ze świata lokalnych wyobrażeń. Nie może tu być mowy o prostym, automatycznym naśladowaniu ceramiki rzymskiej.

Podsumowując całość rozważań stwierdzić można ogólnie, że charakter naczyń ze zdobnictwem figuralnym z terenu Polski jest podobny do analogicznych zabytków z terenu środkowo- i północnoeuropejskiego Barbaricum. Występują one na całym

⁹ Wykorzystaliśmy kilkadziesiąt publikacji książkowych dotyczących terra sigillata, w tym wszystkie podstawowe opracowania tej problematyki. Uznaliśmy jednakże za niecelowe, cytowanie tej obszernej bibliografii w niniejszym opracowaniu.



Ryc. 22. Naczynia terra sigillata z wyobrażeniem ptaków. Wg F. Oswalda i T. Davies Pryce.
Abb. 22. Terra sigillata-Gefäß mit Vogeldarstellungen. Nach F. Oswald und T. Davies Pryce.

obszarze „barbarzyńskim” jako twórczość lokalna i są stosunkowo nieliczne, chociaż dla konkretnych terenów można mówić o relatywnie częstszym ich występowaniu (Niemcy, Dania). W wyjątkowych wypadkach z jednego cmentarzyska lub osady znane są liczniejsze zdobione naczynia, co można zapewne uzasadnić działalnością określonego garncarza o wyjątkowych predyspozycjach artystycznych.

Chronologicznie rzecz ujmując, naczynia z ornamentyką figuralną występują w ramach całego interesującego nas okresu, przy czym na terenie Niemiec i Danii są wyraźnie częstsze w późnym okresie rzymskim. Teren Polski jest więc obszarem, gdzie tak zdobione naczynia występują stosunkowo najwcześniej.

Na całym obszarze Barbaricum charakterystyczne jest bardzo silne zróżnicowanie techniki wykonania zdobnictwa. Zróżnicowane są także prezentowane motywy, zaobserwować można jednak wyraźnie preferowanie pewnych wyobrażeń (jeleń, pies, wilk, świnia, swastyki, schematyczne sylwetki ludzkie, konie, ptaki). Pojawiają się ponadto motywy rzadkie, zupełnie nieraz oryginalne (jak stwory morskie, wąż, słońce).

Odnotować należy, że na całym wspomnianym obszarze, przy znacznym zróżnicowaniu motywów i technik ich wykonania, zaobserwować można wyżej omówione cechy wspólne. Naczynia z terenu Polski mieszczą się w owym całościowym obrazie naczyń ornamentowanych figuralnie.

BIBLIOGRAFIA

- Abramowicz A.
1965 *Rysunek figuralny na późnolateńskim naczyniu z Zadowic, pow. Kalisz [w:] Na dziesięciolecie łódzkiego ośrodka archeologicznego, Łódź, s. 35-42.*
- Alberctsen E.
1971 *Fynske Jernaldergrave. Bd. IV. Gravpladse på Møllegårdsmarken ved Broholm. Odense.*
- Balke B., Bender W.
1991 *Cmentarzysko kultury przeworskiej w Wąchocku, woj. kieleckie. Studium krytyczne materiałów, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. VI, s. 121-190.*
- Bantelmann N.
1981 *Figural verzierte Gefäße aus Süderbrarup, Kreis Schleswig-Flensburg, „Offa”, B. 38, s. 219-229.*
- Becker C.J.
1942 *Un vase d’argile avec représetations d’animaux gravées datant de l’âge du fer romain, „Acta Archaeologica”, vol. XIII, s. 318-331.*
- Behrens H.
1955 *Germanische Bilddarstellungen im Gebiet der Unteren Elbe und unteren Weser, „Hammaburg”, H. IX und X, 1953/55, s. 83-90.*
- Beninger E., Freising H.
1933 *Die germanischen Bodenfunde in Mähren, Reichenberg.*
- Błaszczak J.
w druku *Naczynie z wyobrażeniem ptaków z Woli Łobudzkiej, st. 1, gm. Szadek, „Folia Archaeologica”.*
- Brehm A.
1968 *Życie zwierząt. Bezkręgowce, Warszawa.*

- Buratyński A.
1975 *Rzemieślnicza produkcja ceramiki siwej, toczonej z okresu wpływów rzymskich w Nowej Hucie i Igołomii*, „Zeszyty Naukowe UJ”, Prace Archeologiczne, t. 22, s. 89-112.
- Cofta-Broniewska A.
1979 *Grupa kruszańska kultury przeworskiej*, Poznań.
1988 *Obiekty sakralne ludności grupy kruszańskiej kultury przeworskiej. Z badań nad kulturą symboliczną pradziejowych społeczeństw Kujaw*. [w:] A. Cofta-Broniewska (red.), *Kontakty pradziejowych społeczeństw Kujaw z innymi ludami Europy*, Inowrocław, s. 267-294.
- Dąbrowska T.
1988 *Wczesne fazy kultury przeworskiej. Chronologia-Zasięg-Powiązania*, Warszawa.
- Dobrindt O.
1927 *Auf den Spuren der Vorzeit*, „Heimat-Kalender für den Kreis Bomst”, Jhrg. 5, s. 33-40.
- Dobrzańska H.
1980 *Zagadnienie datowania ceramiki toczonej w kulturze przeworskiej*, „Archeologia Polski”, t. XXIV, z. 1, s. 87-152.
- Dzieduszycka B.
1982 *Kompleks polanowicki w okresie wpływów rzymskich i w okresach wczesno- i późnośredniowiecznym (wstępne wyniki badań [w:] Komunikaty Archeologiczne. Badania wykopaliskowe na terenie województwa bydgoskiego w latach 1973-1979*, Bydgoszcz, s. 165-194.
- Gaerte W.
1929 *Urgeschichte Preussens*, Königsberg.
- Gąsowski J.
1975 *Sztuka pradziejowa w Polsce*, Warszawa.
- Gediga B.
1976 *Śladami religii Prastowian*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Godłowski K.
1981 *Kultura przeworska [w:] Prahistoria Ziem Polskich*, t. V, *Późny okres lateński i okres rzymski*, red. J. Wielowiejski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 57-135.
1992 *Zmiany w uzbrojeniu ludności kultury przeworskiej w okresie wpływów rzymskich [w:] Arma et ollae*, Łódź, s. 71-88.
- Größler H.
1908 *Vorgeschichtliche Funde aus der jüngeren Steinzeit, vom Hüttenberge bei der Gottesbelohnungshütte unweit von Groß-Oemer (Mansfelder Gebirgskreis)*, „Jahresschrift für die sächsisch-thüringischen Länder”, B. 7, s. 95-134.
- Hadaczek K.
1909 *Album przedmiotów wydobytych w grobach cmentarzyska ciałopalnego koło Przeworska (z epoki cesarstwa rzymskiego)*, Lwów.
- Hensel W.
1973 *Polska starożytna*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Hock G.
1931 *Germanische Siedlung bei Baldersheim (Unterfranken)*, „Germania”, Jhrg. XV, s. 83-89.
- Holter F.
1933 *Waidwerk und Fischwaid in der Vorzeit*, „Heimat-Kalender für den Kreis Bomst”, Jhrg. 11, s. 54-59.
- Jahn M.
1944 *Germanische Grabfunde von Grünchen*, Kr. Lissa, „Posener Jahrbuch für Vorgeschichte”, Jhrg. 1, s. 28-44.
- Jażdżewski K.
1946 (KJ) *Dopisek redakcji*, „Z Otchłani Wieków”, R. 15, s. 55.
1951 *Przewodnik po Muzeum Archeologicznym w Łodzi*, Łódź.
- Kaczanowski P.
1988 *Chronologia inkrustowanych grotów broni drzewcowej z okresu wpływów rzymskich z obszaru europejskiego Barbaricum [w:] M. Gedl (red.) „Scripta Archaeologica”*, Kraków, s. 51-77.
- Kellermann V.
1938 *Bestattungsbrauch und Totenglaube der frühen Ostgermanen. Inaugural – Dissertation zur Erlangung der Doktorwürde genehmigt von der Philosophischen Fakultät der Friedrich-Wilhelm Universität zu Berlin*, maszynopis rozprawy w Institut für Ur- und Frühgeschichte, Christian – Albrecht – Universität zu Kiel.
- Kersten W.
1944 *Die Hakenkreuzurne von Biala, Kr. Litzmannstadt*, „Posener Jahrbuch für Vorgeschichte”, B. 1, Poznań, s. 45-75.
- Klindt-Jensen O.
1949 *Foreign Influences in Denmark's Early Iron Age*, „Acta Archaeologica”, vol. XX, s. 1-229.
- Kolník T.
1984 *Rímske a germánske umenie na Slovensku*, Bratislava.
- Kostrzewski J.
1921 *Pismo obrazkowe, znaki własnościowe czy symbole religijne*, „Przegląd Archeologiczny”, t. I, (R. I-III, 1919-1921), s. 127-134.
1955 *Wielkopolska w pradziejach*, Warszawa-Wrocław.
- Koszańska H.A.
1946 *Popielnica z rysunkami z późnego okresu rzymskiego w powiecie brzezińskim*, „Z Otchłani Wieków”, R. XV, s. 52-55.
- Kramarek J.
1975 *Polska sztuka przedpiastowska*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Kramarkowa J.
1990 *Groby książęce z III/IV w. n.e. we Wrocławiu-Zakrzowie. W stulecie odkryć*, „Silesia Antiqua”, t. 32, s. 61-174.
- Lund J.
1992 *Hoveder og ansigter af ler fra aeldre jernalder*, „Kuml” (1990), Århus, s. 57-76.
- Łuka L.J., Pietrzak M.
1966 *Gołębiewo Wielkie, Distr. de Pruszcz Gdański, Dep. de Gdańsk*, „Inventaria Archaeologica”, Fasc. XVII, Pl. 108.
- Makiewicz T.
1970 *Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Białej, pow. Łódź*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna, t. 17, s. 175-255.
- Malinowski T.
1975 *Wielkopolska u schyłku starożytności*, Poznań.
- Mestorf J.
1885 *Vorgeschichtliche Alterthümer aus Schleswig-Holstein*, Hamburg.
- Myres J.N.L.
1977 *A Corpus of Anglo-Saxon Pottery of the Pagan Period*, vol. 1, Cambridge.
- Niewęglowski A.
1981 *Elementy religii [w:] Prahistoria Ziem Polskich*, t. V, *Późny okres lateński i okres rzymski*, red. J. Wielowiejski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 429-448.
- Okulicz J.
1973 *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Pietrzak M., Łuka L.J.
1974 *Cmentarzysko ze starszego okresu rzymskiego w Gołębiewie Wielkim*, „Pomerania Antiqua”, t. V, s. 299-327.
- Saggau E.
1981 *Bordesholm. Der Urnenfriedhof am Brautberg bei Bordesholm in Holstein*, T. 1-2, Neumünster.
- Schleswig-Holstein
1986 *Schleswig-Holstein in 150 archäologischen Funden*, Neumünster.

- Sommer G.
1968 *Bilddarstellungen des 1. Jahrtausends aus Mitteldeutschland*, Halle/Saale.
- Szafrański W.
1979 *Pradzieje religii w Polsce*, Warszawa.
1987 *Prahistoria religii na ziemiach polskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Śmiszkiewicz-Skwarska A., Malinowski A.
w druku *Charakterystyka antropologiczna zawartości popielnicy z Woli Łobudzkiej (stan. 1, gm. Szadek)*, „Folia Archaeologica”.
- Umbreit C.
1976 *Das gotische Gräberfeld von Brätz, Kr. Meseritz*, „Bonner Hefte zur Vorgeschichte”, Nr. 11, s. 43-54.
- Wołagiewicz R.
1981 *Kultura oksywska [w:] Prahistoria Ziemi Polskich*, t. V, *Późny okres lateński i okres rzymski*, red. J. Wielowiejski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 156-165.
1993 *Ceramika kultury wielbarskiej między Bałtykiem a Morzem Czarnym*, Szczecin.
1960 *Biała, distr. de Brzeziny*, „Inventaria Archaeologica”, Fasc. IV, Pl. 31.
- Zeiß H.
1941 *Das Heilsbild in der germanischen Kunst des frühen Mittelalters*, München.

DIE FIGÜRLICHE ORNAMENTIK DER TONGEFÄßE DER VORRÖMISCHEN EISENZEIT UND DER RÖMISCHEN KAISERZEIT IN POLEN

ZUSAMMENFASSUNG

Die figürliche Ornamentik der Tongefäße, die in der Vorgeschichte nicht vereinzelt ist, obwohl nur ausnahmsweise auftritt, kommt in verschiedenen Perioden in unterschiedlicher Anzahl vor. Nachdem sie in der Lausitzer Kultur reich vertreten war, wurde sie in Polen in nächstfolgenden Perioden sehr selten.

Die Verfasser sammelten alle mit figürlichen Motiven verzierten Gefäße der vorrömischen Eisenzeit und der römischen Kaiserzeit in Polen, und unterzogen sie einer eingehenden formalen Analyse sowie stellten vor dem zeitgenössischen Hintergrund der analogen germanischen Funde aus dem Mittel- und Nordeuropa dar. Aus dieser Zeit waren bisher bekannt und allgemein ausgewertet drei polnische Funde und zwar die Gefäße aus Biała, Woiw. Łódź, Gołębiewo Wielkie, Woiw. Gdańsk und aus Zadowice, Woiw. Kalisz. Die Verfasser konnten in diese Gruppe zehn weitere Gefäße einreihen, die entweder zwar veröffentlicht, doch in der Tat in der Fachliteratur nicht funktioniert hatten (Babimost, Woiw. Zielona Góra, Kraków {Nowa Huta} – Pleszów – 4 Gefäße), oder unlängst veröffentlicht wurden (Wąchock, Woiw. Kielce – 2 Gefäße), oder bisher unbekannt blieben (Gać {Przeworsk}, Woiw. Przemysł, Igołomia, Woiw. Kraków und Wola Łobudzka, Woiw. Sieradz).

Die besprochene Gefäßsammlung zerfällt deutlich in zwei Gruppen: die handgefertigten Gefäße, die im Ganzen von den Gräberfeldern stammten (im Katalog Positionen 1-4 und 10-13) und die auf der Drehscheibe hergestellten Gefäße aus zwei Siedlungen, die in kleiner Entfernung voneinander gelegen waren (im Katalog Nr. 5-9).

Die eingehende Analyse ergab, daß wir hierbei nicht mit der Entwicklung der plastischen Formen von den einfachen in Richtung ihrer Kompliziertheit zu tun haben, sondern mit derer großen Vielfältigkeit. Die ausführliche Betrachtung der Gefäße in chronologischer Hinsicht bewies, daß die figürlich verzierten Gefäße

alle Stufen dieser Zeit vertreten, von der beginnenden Phase der Przeworsk-Kultur (A1) an, über die Stadien A3 der späten vorrömischen Eisenzeit, die frühe römischen Kaiserzeit, die Stufen der Spätkaiserzeit, bis an die ausgehende römischen Kaiserzeit oder die frühe Phase der Völkerwanderungszeit. Eine besondere Konzentration innerhalb einer konkreten Periode läßt sich nicht ermitteln (vgl. die Karte – Abb. 19).

Eine interessante Frage ist die Funktion dieser Gefäße, obwohl sie z. Z. nicht immer präzise erörtern werden kann. Alle handgemachten Gefäße stammen aus den Gräberfeldern, und aufgrund des Zusammenhangs, in dem sie freigelegt wurden, sowie der Vermerke in der Fachliteratur darf man generell feststellen, daß sie in den Gräbern in allen möglichen Varianten zutage kamen. Sie wurden in den Urnengräbern als Urnen (Babimost?, Biała, Gać?, Gołębiewo Wielkie) oder Beigefäße (Wąchock) freigelegt; sie waren wahrscheinlich auf eine spezielle Weise betrachtet und zerbrochen worden, was man aufgrund sorgfältiger Untersuchungen ermitteln kann (Wola Łobudzka); überdies kamen sie in den Grubengräbern vor (Zadowice). Zwei Gräber (Biała und Zadowice) präsentierten Frauenbestattungen und zwei weitere waren Männergräber (Gołębiewo Wielkie und Wola Łobudzka); dies wurde durch die vorhandene bestimmte Grabausstattung bestätigt und im letzteren Fall durch die Ergebnisse der anthropologischen Analyse. In den übrigen Fällen sind die Fundzusammenhänge unbekannt (Gać, Wąchock), oder wir können das Geschlecht des Toten anhand zugänglicher Angaben nicht identifizieren (Babimost).

In den weiteren Erwägungen über die figürlich verzierten Gefäße betonen die Verfasser die Tatsache, daß aufgrund der Forschungen alle handgefertigten, so ornamentierten Gefäße des nord- und mitteleuropäischen Barbaricums praktischerweise aus den Gräberfeldern stammen. Dies erlaubt zu vermuten, daß sie

für die Begräbniszwecke hergestellt worden waren, und die Ornamentik von symbolischer Bedeutung gewesen war, indem sie auf die verborgenen Bereiche derzeitiger Wirklichkeit verwiesen hatte. Man darf vermuten, daß die figürliche Verzierung der mit ins Grab gelegten Gefäße mit dem Leben des begrabenen Toten und mit der von ihm zu seinen Lebzeiten gefühlten irgendeiner besonderen Rolle in Verbindung gestanden hatte, mit den auf die Eschatologie bezogenen Vorstellungen gegebener Menschengruppe, oder letztendlich mit einem anderen Glauben, der nicht unbedingt mit dem Konzept des jenseitlichen Lebens in Verbindung gebracht werden konnte.

Ganz anders sieht die Frage der figürlich verzierten, auf der Scheibe gedrehten Gefäße (der „grauen“ Keramik) aus. Die Autoren suggerieren, daß ihr Auftreten auf zwei voneinander nahe gelegenen Siedlungen (wobei die mehreren einer Fundstelle entstammten) ihre Abstammung von einer Werkstatt (einem Töpfer) bezeugen könnte, und ihre Verzierung – der individuellen ästhetischen Neigung entsprechend – konnte auch eine Nachahmung dem Hersteller bekannten Terra sigillata-Gefäße gewesen sein. Es ist auch nicht unwahrscheinlich, daß auch sie mit dem Kultbereich der Gesellschaft dieser Region verbunden waren, und daß sie (einheimische) symbolische Vorstellungen darstellen.

Nach der Berücksichtigung sowohl der Herstellungstechnik des Ornaments, als auch seiner Form, wurden bei der eingehenden Analyse des gesamten Quellenmaterials darunter drei formal-technikbezogene Typen ausgesondert (innerhalb des zweiten noch zwei weitere Untertypen), die jeweils spezifische plastische Ausdrucksmittel aufweisen. Den ersten Typ stellen die Gefäße mit extrem schematischen und geometrischen Ornamentsbändern dar, die als eingetieftes Relief herausgearbeitet worden sind (Babimost, Biała, Gać, Wąchock – beide Gefäße). Es ist hinzuzufügen, daß die Ornamentsbänder der Gefäße aus Babimost und Biała weiß inkrustiert waren, was in der Verzierung dieser Zeit eine Ausnahme ist. Den zweiten Typ, und in seinem Rahmen den ersten Untertyp, bilden die Gefäße, deren Ornamentsbänder volle und nicht so geometrisierte Darstellungen aufweisen, und die als eingetieftes Relief ausgeführt worden sind (Wola Łobudzka, Zadowice), dagegen stellen den zweiten Untertyp die Drehscheibengefäße dar, deren Ornamentsbänder volle Figuren vorzeigen, die jedoch durch die Einglätting auf dem matten Hintergrund herausgearbeitet worden sind (Igołomia, Kraków {Nowa Huta}). Der letzte

Typ hat ein plastisches Ornamentsband mit vollen, den natürlichen Formen ähnelnden Gestalten, das in Technik des erhabenen Reliefs ausgeführt worden ist (Gołębiewo Wielkie).

Die Analyse von Motiven und Darstellungen ergab, daß in der besprochenen Gefäßsammlung viele Motivarten vertreten sind, die in bezug auf den Charakter und die Abstammung, im Sinne der Beziehung zur Wirklichkeit, in die anthropomorphischen, zoomorphischen, pflanzlichen, geometrischen (symbolischen) sowie an die gegenstandsbezogenen Formen anknüpfenden Motive eingeteilt wurden. Das anthropomorphische Motiv erscheint einige Male in Form einer deutlichen Menschengestalt oder in symbolischer Gestalt eines Oranten. Am häufigsten treten die zoomorphischen Motive auf, darunter vierbeinige Tiere wie Hirsch, Hirschkuh, Pferd, Auerochse, Hund, Wolf. Zu treffen sind auch Vogelfiguren, Schlange sowie wahrscheinlich eine Schlangensterne (Ophiuroidea). Die Darstellungen von Pflanzen sind selten und lassen sich als Baumotive bezeichnen, sie nehmen die Form eines Tannenzweigs an [in deutscher Nomenklatur – Fischgrätenmuster]. Die geometrischen Muster sind ziemlich reich und zum Teil auch in Form der Symbole. Es sind Kreuze, Hackenkreuze, die Sonne sowie Gabelzeichen, die hier als Piktogramme der menschlichen Gestalt in der Pose des Oranten betrachtet wurden. Die Darstellung, die auf die Form eines konkreten Gegenstandes zurückzuführen ist, war ein Bogen.

Die meisten figürlich verzierten Tongefäße sind in der besprochenen Zeit in Deutschland und Dänemark bekannt. Sie treten auch häufig auf den angelsächsischen Gräberfeldern in England auf, nur vereinzelt dagegen in Böhmen und in der Slowakei. Stilistik, Motivenrepertoire, Herstellungstechniken sowie Konzepte, die die Ornamentsbänder der Gefäße aus polnischem Gebiet vorzeigen, weichen von den derzeit in benachbarten Gebieten präsentierten nicht ab, sondern stehen ihnen sehr nah. Im ganzen Verbreitungsgebiet ist für diese Gefäße charakteristisch die Vielfältigkeit der Motive, Formen und Herstellungstechniken, was sich auch auf die polnischen Gefäße bezieht, es ist jedoch hinzuzufügen, daß sie in Deutschland, Dänemark und England in der späteren Kaiserzeit deutlich häufiger sind. Polen ist also das Gebiet, wo die so verzierten Gefäße verhältnismäßig früh auftreten. Sie gehören allerdings dem gesamten Bild der figürlich ornamentierten Gefäße zu.

Adres autorów:

Mgr Ewa Bugaj, prof. dr hab. Tadeusz Makiewicz
Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza
ul. św. Marcin 78
61-809 Poznań